...numeru 25 groszy
...ron: 16 str. „Republiki", 28 str. Spec. Dod. Gosp., 8 str. dodat. Lit.-Naukow., 8 stron „Panorama"

...LUSTROWANA

...PUBLIKA

...IEDZIELA 1 STYCZNIA 193... ROK | CENA NUMERU 25 GROSZY. | № 1

...arady min. Becka w Monte Carlo

...ambasadorami Rzeczypospolitej. — Ostatnie rozgrywki na szachownicy europejskiej śledzone są z uwagą przez min. Becka

Warszawa, 31 grudnia ... doniesień z Riviery fran... minister Beck przebywa tam ... towarzystwie małżonki i ... ego.

... do Monte Carlo ... telu „De Paris". ... prowadzą ży... ... zają do ... ambasadorami ... wimuje ... ministra Beck... ... ostatnim ... ożywionych ...

... szkolw ... ek rozmów po... ... by minister Beck miał ... nte Carlo — dotych... ... wiomo, przynajmniej, je... ... zagranicznych mężów ...

... ynar ... dowy, bawiący ... zróci jednak uwagę na ... AMBASADORÓW POLSKICH, ... ministra Becka. ... ambasador w ...

Rzymie gen. Wieniawa Długoszowski, ambasador w Londynie hr. Raczyński, ambasador w Paryżu Łukasiewicz i ambasador w Berlinie p. Lipski.

Jak widać minister Beck odbywał narady z ambasadorami Polski w stolicach wszystkich wielkich mocarstw europejskich, prowadzących sobą obecnie znów dalekich między tą rozgrywkę polityczną. „Już posunięcie się wypoczynkowi", o ktoświęce wił dziennikarzom francuskim ... tarz osobisty min. Becka — nie re... „całkowite", bowiem minister Beck korzysta z dogodnego miejsca, w którym się znajduje, ażeby ZORIENTOWAĆ SIĘ WSZECHSTRONNIE W WYDARZENIACH, rozgrywających się na szachownicy europejskiej.

Najwidoczniej, „całkowi...

Niemcy dążą do ekspansji zamorskiej

i opierają swą politykę na przyjaźni z ... Niemcem

Orędzie noworoczne Hitlera

Berlin, 31 grudnia. ... wystosował ... Nowego Ro... z Berch... ku orędzie ... nieckiego, w którym po ... w r. 1938 danym było Rzes... nieckiej załat... wić najważniejsze ... polityki zagranicznej — wsk... przyszłe zadania, których ... wanie narodu w duchu narodowo ... socjalistycznym, wzmocnienie sił z... realizacja ekonomicznego pla... niego.

W dalszym ciągu ... podkreślił kanclerz pełne zro... narodu niemieckiego dla histo... roli, jaką odegrał Mussolini dla ... nia w tym roku pokoju oraz wyraził wdzięczność dla innych mężów stanu, którzy współ... pracowali z ... rozwiązań ... problemów.

Orędzie ... graniczna ... antykominte... pewnieniem ... czynić do ...

(PAT) ... Goering wydał z okazji Nowego Roku ... dezwę, w której wzywa do oka... bezgranicznego zaufania kanclerzowi Hitlerowi oraz wiary w wieczystą przyszłość Niemiec. W związku z trzecim rokiem czteroletniego planu gospodarczego, feldmarszałek Goering wzywa każdego poszczególnego Niemca do maksymalnej ofiarności, zapowiadając, iż rok 1939 będzie rokiem ciężkiej pracy.

(PAT) Noworo... 31 grudnia. ... tlera przyjęte orędzie kanclerza opinię włoską z zadowo... „Giornale d'Italia" pis... ... drogę otworzyć sobie w ... Niemcy DROGĘ DO EKSPANSJI ... 1939 ... KIE... ...RS... oraz zdobyć ziemie potrzebne dla pracy ludności niemieckiej. Te potrzeby, te same ideały ożywiają W... chy. Ta zgodność — pisze „Giornale d' Italia" — wzmacnia oś Rzym—Berlin. Słowa Hitlera o trwałych zobowiązaniach niemieckich wobec Włoch, stanowić winny — zdaniem pisma — przestrogę dla nieprzyjaciół Włoch we Francji, którzy licząc na osłabienie osi, pragnęliby usunąć z porządku dziennego zagadnienia kolonialne.

...olne P. Prezydenta ... Smigłego-Rydza ... pogrzebu ś.p. Kardynała ... kowskiego

... Jurzyna Spiska, 31 grudnia. ... Prezydent Rzeczypospolitej ... J. E. ks. kardynała ... przesłał na ręce ks. ... Galla depeszę kondolen...

... zedstawiciel Marsz. Śmigłego ... kondolencję na ręce ar... ...pallia.

Węgry wystąpią z Ligi Narodów

i przyłączą się jednocześnie do paktu antykominternowskiego

Budapeszt, 31 grudnia.

(PAT) W noworocznym numerze „Pester Lloydu", węgierski minister spr. zagr. hr. Csaky czyni aluzję do możliwości wystąpienia Węgier z Ligi Narodów oraz ich przyłączenia do paktu antykominternowskiego. „Uznajemy — pisze min. Csaky — i wysoko cenimy doniosłość paktu antykominternowskiego, a jednocześnie od przeszło 10 lat jesteśmy świadkami upadku Ligi Narodów. Opinia światowa zaczyna się krystalizować dokoła dwóch sprzecznych idei, natomiast nie ulega wątpliwości, iż nie można wyznawać z tym samym przekonaniem dwóch ideologii jednocześnie".

Stwierdzając przywiązanie Węgier do osi Berlin—Rzym, min. Csaky pisze, że przyjaźń polsko-węgierska opiera się na solidnych podstawach, zaś dawny szacunek Węgier dla narodu jugosłowiańskiego wzmocnił się w rezultacie jesiennego kryzysu. Odnośnie Rumunii i Czechosłowacji min. Csaky poczynił aluzję w słowach:

„Stosunki Węgier z innymi sąsiadami zależą w pierwszym rzędzie, co pragnę podkreślić od traktowania i losu mniejszości węgierskich".

W zakończeniu min. Csaky podkreślił, że opowiedzenie się Węgier po stronie osi Berlin—Rzym nie oznacza zajęcia wrogiego stanowiska w stosunku do mocarstw zachodnich. Co do perspektyw nadchodzącego roku 1939, minister wyraził się zasadniczo optymistycznie, przewidując wszakże pewne trudności.

...ń Świętosławski na urlopie

Warszawa, 31 grudnia. ... minister W. R. i O. P. ... ojciech Świętosławski roz... ... kilkudniowy urlop wypoczyn...

Amnestia polityczna na Węgrzech

ogłoszona przez regenta Horthy'ego

Budapeszt, 31 grudnia.

(Pat) — Regent Horthy ogłosił amnestię, dotyczącą obywateli czesko-słowackich narodowości czeskiej, słowackiej lub rusińskiej, skazanych przez sądy wojskowe lub cywilne za przestępstwa polityczne.

Decyzja w sprawie amnestii została powzięta zgodnie z konwencją o amnestii zawartej pomiędzy Węgrami i Czechosłowacją 23 b. m.

...ł Francji uchwalony

Paryż, 31 grudnia. ... Izba Deputowanych 352 gło... ... 229 przyjęła budżet na ...

...wódcy „Żelaznej Gwardii" ...szą króla o łaskę

Bukareszt, 31 grudnia. ... Agencja Rador donosi: 10-ciu ... ców Gwardii Żelaznej skaza... ... przestępstwa przeciwko bezpie... ... państwa, wystosowało do kró... ... ułaskawienie, obiecując dzia... ... wyłącznie zgodnie z wolą ... Króla.

Nowy zamach bojówek czeskich

na mieszkanie Polaka w pow. cieszyńskim

Katowice, 31 grudnia.

(Pat) — W nocy z 30 na 31 grudnia r. bo godz. 23-ciej wrzucono granat ręczny do mieszkania restauratora Karola Folwarczny, zam. w Szomborku, pow. cieszyńskiego. Wskutek wybuchu, ademowane zostało mieszkanie, a nadto odnieśli rany, pogrążony wówczas we śnie wła... restaura... Karol Folwarczny i jego ... Rany ich są dość poważne.

Podczas przeprowadzania wizji lokalnej i dochodzeń, znaleziono odłamki granatu pochodzenia czeskiego, ślady spraw ców prowadzą w kierunku lasu na granicy ... osłowacji.

Warszawa, 31 grudnia.

(PAT) W wyniku konferencji rozkładów jazdy, która odbyła się w ubiegłym tygodniu w Warszawie, normalny ruch kolejowy między Polską a Słowacją przez Czacę zostanie otwarty dn. 9 stycznia 1939 r.

„Zglajchszaltowanie" prasy w Czechach

5 najpoczytniejszych dzienników przestało wychodzić

Praga, 31 grudnia

(PAT) Z dniem 1-go stycznia przestaje wychodzić w Pradze 5 dzienników, mianowicie: najstarszy dziennik niemiecki „Bohemia", wychodzący tu od 111 lat oraz najstarsze pismo czeskie, przypuszczalnie jedno z najstarszych w środkowej Europie, wychodzące od 259 lat „Praskie Noviny", które były oficjalnym organem rządu. Ponadto zawieszone zostały: „Prager Presse", założone przez b. prezydenta Benesza przed 18-tu laty, dotychczasowy organ social-demokratyczny „Pravo lidu" (po 49 latach istnienia oraz „Prager Abendblatt", wychodzący w języku niemieckim popołudniowy organ półoficjalny. 2 współpracowników „Prager Presse" przejdzie na do redakcji „Prager Tageblatt", który to dziennik ma się stać organem urzędowym. Na miejsce zlikwidowanego „Prava Lidu" ukazał się pierwszy numer organu nowego narodowego stronnictwa p. t. „Narodni prace".

Praga, 31 grudnia

(PAT) Czesko-słowackie ministerstwo spr. zagr. wprowadziło w życie od dnia 1 stycznia 1939 roku obowiązek wizowych wiz dla obywateli W. Brytanii.

Praga, 31 grudnia

(PAT) Z dniem dzisiejszym zlikwidowany został generalny konsulat czesko-słowacki w Paryżu.

EPIDEMIA

Praga, 31 grudnia

(PAT) W Pradze panuje epidemia grypy. W[edłu]g urzędowych danych zgłoszono [prz]eszło 400 wypadków. Przebieg c[horo]by wykazuje w tym roku znaczny [od]setek śmiertelności. Jedną z ofiar [epide]mii padł również znany pisarz, Kar[el Ča]pek.

16 wyroków śmierci w roku ubiegłym

za morderstwa i na[pady]

Warszawa, [31 gr]udnia.

W ub. 1938 r. wykonano w Polsce łącznie 16 wyroków śmierci za napady, rozboje, morderstwa itp. W największej liczbie wy[roków]... W dwukrotnie 32, skorzystał padków, a m. in. P. z prawa łaski, w Pan Prezydent orzeczonych wyroków związku wykonano. ... śmierci.

... na szyldach adwokatów

Warszawa, 31 grudnia

Warszawska Rada Adwokacka skierowała do sądu dyscyplinarnego 6 spraw przeciwko adwokatom, którzy na szyldach swoich, blankietach oraz pełnomocnictwach używają imion innych, aniżeli zapisane w świadectwach metrykalnych. Rada Adwokacka uważa, iż adwokat winien posługiwać się tym imieniem, jakie zapisane jest w jego świadectwie urodzenia.

Wysiłki celem złagodzenia konfliktu pomiędzy Francją a Iranem

Paryż, 31 grudnia.

(PAT) Agencja Havasa donosi: Jakkolwiek oficjalne zerwanie stosunków dyplomatycznych między Francją a Iranem nastąpiło już wczoraj, w Paryżu nie tracą nadziei, że zerwanie tych stosunków stanie się ostatecznym przez odwołanie przedstawicieli dyplomatycznych w Paryżu i Teheranie.

Poseł francuski w Iranie Bodard otrzymał polecenie uczynienia u szacha demarche celem udzielenia mu osobiście wyjaśnień w sprawie zamieszczonych w prasie francuskiej artykułów, które stały się powodem nieporozumienia.

W politycznych kołach francuskich nie tracą skutkiem tego nadziei, że sprawa ta nie będzie miała w dziedzinie wzajemnych stosunków francusko-irańskich następstw, których się początkowo obawiano i że odwieczna przyjaźń obu narodów zostanie zachowana.

Kl... prof. ... wczoraj jedno... na aklamację, ... towi R. P., pr... mu, tytułu dok... wersytetu sofi... działów.

W związku z uchwałą senatu jedy... nego uniwersytetu bułgarskiego, rek... tor Stanisew oświadczył przedstaw... cielowi PAT, co następuje: „Senat ak... demicki naszego uniwersytetu, przy... mując mój wniosek nadania tytułu dok... tora honoris causa Jego Ekscelencji Pa... nu Prezydentowi Mościckiemu prze... niezwykłą serdecznością i entuzjastycz... aklamacją, pragnął przez to dać wyraz zarówno swemu uznaniu dla wysoko... cennej i bogatej pracy naukowej Do... stojnego Uczonego, jak i serdecznej ... głębokiej przyjaźni, wdzięczności d... Narodu Polskiego i jego przywódcy ... i bratnie odniesienie do Narodu Bu... garskiego i jego kultury".

Aktu doręczenia dyplomu Pa... Prezydentowi prawdopodobnie dok... specjalna delegacja uniwersytetu so... skiego z rektorem na czele, która ... się udać w tym celu do Warsz...

Walka chłopów z ... wilkami w Rumunii

Czerniowce, 31 grudnia

(PAT) We wsi Bruszuri (Sie...) wielkie stado wilków napad... wieczór wigilijny na kilka zagród ... skich, porywając bydło. Mieszk... wsi uzbrojeni przeważnie w kije ... czyli z napastnikami walkę, która t... przeszło godzinę, a w tym walki które... wieśniaków zostało rozszarpa... przez wilki. Dopiero po zabiciu ... wilków, reszta stada uciekła się ... cieczki.

Na drodze pod Valeni de ... (Siedmiogród) wilki napadły i ro... pały listonosza wiejskiego Ghe... Albu i jego syna.

Hoare Belisha w Par...

Paryż, 31 grudnia

(PAT) Angielski minister obrony ... rodowej Hoare Belisha dzisiaj ... przybył ze Strassburga do Pa... gdzie pozostanie dwa dni.

Zdarzenia i ludzie

Granica Francji nad Tamizą...

Fakty drobne i znamienne

Angielski minister spraw wojskowych bawi obecnie we Francji, gdzie spędził święta Bożego Narodzenia. W przejeździe przez Paryż przyjął on dziennikarzy i oświadczył im:

— Premier Baldwin w swoim czasie powiedział, że granice Anglii zaczynają się nad Renem. A ja dodam, że granice Francji ciągną się aż po Tamizę. Geograficznie tego sobie wyobrazić nie można, ale politycznie — tak, i to doskonale.

W Londynie podczas intensywnych zakupów przedświątecznych w wielkich domach towarowych, skonstatowano systematyczne omijanie przez publiczność wyrobów niemieckich i japońskich.

Płacono za wszystkie inne wyroby (a przede wszystkim angielskie) nieco drożej. Kierownicy sprzedaży oświadczyli prasie, iż domy towarowe ograniczą zakup towarów japońskich i niemieckich nie dla względów politycznych, ale po prostu dlatego, że sprzedaż spada coraz bardziej — prawie do zera.

***

W parlamencie londyńskim poseł Flether wniósł interpelację w sprawie handlu japońskimi narkotykami w Chinach.

Na całym terenie Chin i Mandżurii, gdzie tylko znajdują się Japończycy, sprzedaż narkotyków Chińczykom odbywa się systematycznie i bez żadnych przeszkód. Dochodzi do tego, że heroinę rozwozi się po jaskiniach narkomanów wielkimi ciężarówkami wojskowymi. — Mandżuria została zamieniona w potworny arsenał narkotyków.

W samym Hong-Kongu jest 3.000 jaskiń opium i heroiny. 300.000 pigułek opium i heroiny sprzedawanych jest dziennie. Heroinę sprzedaje się tam tak, jak w innych krajach mleko albo gazety. Najstraszliwsze z tego wszystkiego jest, że władze zmuszają robotników do przyjmowania części zarobków w narkotykach.

Nie ulega kwestji, że celem tej polityki narkotyzacyjnej jest już nie zdzieslątkowanie, ale po prostu wymordowanie narodu chińskiego w sposób najbardziej wyrafinowany.

***

Wiadomo, że w Australii bardzo lubiano zwierzęta domowe, szczególnie zaś psy. Właściciele psów łączyli się w kluby. Obecnie w klubach tych obowiązuje rozporządzenie, że psy należące do „aryjczyków" nie mogą mieszać się z psami, które należą czy należały do Żydów. Gdyby z takiego „nielegalnego" związku miało urodzić się potomstwo, wówczas należy je zniszczyć.

***

Królewska para angielska wybiera się na wiosnę do Kanady i Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. W związku z tą wizytą w Stanach ujawnił się „poważny" problem natury protokularnej. Okazuje się, że angielski hymn narodowy „God Save The King" posiada tę samą melodię co amerykański — „My Country Tis of Thee". Wobec tego postanowiono grać inne hymny narodowe: nie wszystkim bowiem wiadomo, że Wielka Brytania i Stany Zjednoczone posiadają po dwa hymny.

***

W mieście Milton w Anglii zmarł przed kilkoma dniami 84-letni star... Isaiah Shrubshall. Na wieść o z... mierci żona jego, 83-letnia star... oświadczyła, że teraz już życie dla ... nie ma żadnego sensu, a w 6 godzin... niej sama wyzionęła ducha. Zgon o... zdarzył się dokładnie w dniu 62-l... rocznicy ich ślubu. Pochowani z... we wspólnym grobie, a droga od b... cmentarza była ta sama, jaką 62 la... mu przebyli, zdążając do kościo... własny ślub.

***

Wiele się słyszy o ... kiedy o cu... nych dzieciach. Któż ... nak może ... równać z Janem Filipem ..., urodzonym w roku 1721, ... hugenoty, który ... niami religijnymi ... mie? Filip, kiedy miał ... po niemiecku, po fr... W rok później ... rywki biblię z języka gr... nę. Mając lat 6, czytał ... kiedy liczył lat 14 był ... lozofii, członkiem Królew... Nauk w Berlinie oraz c... go synodu kościelnego ... w wieku lat 19 wskutek ... strożności.

...owy wyścig zbrojeń na morzu

...opo...widź rozbudowy floty niemieckiej. — Rokowania anglo-niemieckie nie dały rezultatu

...zon, 31 grudnia.

(PAT). ...atu ...apowiedziane z Niem... rozszenie programu ...skiego ... w zakre budowy łodzi ...wod... ...nych „Timesaznacza, że o ile ... wyniku rozmów ...lińskich Niemcy w pełni skorzystają prawa, jakie im przysługuje na zasade traktatu morskiego z 1935 r., to Anglii nie wywoła to zaniepokojenia. Akolwiek W. Brytania może ze spokoje spoglądać na rozbudowę niemieckich zbrojeń morskich ...zakresie, w jakimę na to już z góry ...godziła, to jednak ...zbudowa ta może ...ieć bardziej niepokojący efekt w innych krajach, gdzienoże pociągn... za ...oją

WZNOWIENIE WSCIG... ...ROJEŃ MOR...

„Times" podkr... ...miecki tr... ...w ...usałe... od... ...znacza, że pro... ...emiecki bynajmniej ... zadowolenia w Londynie. ...yraża nadzieję, że przedstawiciele brytyjscy zdołają być może skłonić amiralicję niemiecką do zmiany atmosfery co do nagłości programu rozbudowy floty niemieckiej. Według „Daily Tegraph'" w kołach admiralicji brytykiej podkreślają, że w razie wykonanu niemieckiego programu zbrojeń mo...sch,

W. BRYTANIA ZMUSZONA BYŁABY ZNACZNE ROZSZERZYĆ SWÓJ PRO...

GRAM W ...AKRESIE JEDNOSTEK ...ORSKICH, mogących zwalczać łodzie podwodne.

Londyn, 31 grudnia.

(Pat) — O godz. 13-ej wylądował na lotnisku w Crydon admirał Cunningham który przybył z Berlina, gdzie brał udział w rozmowach ekspertów brytyjskich z niemieckimi władzami morskimi.

Londyn, 31 grudnia.

(Pat) — Foreign Office ogłosiło następujący komunikat: w niemieckim ministerstwie marynarki 30 grudnia rano, odbyło się zebranie delegatów Wielkiej Brytanii i Niemiec w celu przedyskutowania pewnych spraw, dotyczących układu morskiego anglo-niemieckiego z czer...ca 1935 r. i z lipca 1937 r.

Rozmowy odbyły się w jaknajprzyjaźniejszej atmosferze. Przedstawiciele obu rządów wyrazili swe zdanie co do omawianych zagadnień. Rząd niemiecki ma udzielić wkrótce odpowiedzi na piśmie. —

Akcja antyżydowska w Rumunii

...ników Żydów. — Rejestracja majątków

...owce, 31 grudnia.

(Pat) — ...ja w Czerniowcach prze... w okresie świątecznym — w ... zwiększonego ruchu ulicznego — szereg lotnych kontroli na ulicach, celem stwierdzenia, czy Żydzi czerniowscy stosują się do nakazu rozmawiania wyłącznie po rumuńsku. Przytrzymano wiele osób, używających w rozmowie języka żydowskiego i odstawiono do komisariatów policji dla spisania protokułów.

Czerniowce, 31 grudnia.

(Pat) — Izba handlowa w Gałacu pozbawiła 33 firmy ...andlowe i przemysłowe, których właści...le — Żydzi, utracili obywatelstwo rumuńskie, prawa prowadzenia przedsiębiorstwa.

***

Czerniowce, 31 grudnia.

(Pat) — Jeden z wielkich ...anków w Bukareszcie wymówił z dniem stycznia 1939 r. posady wszystkim pracownikom Żydom. Pracownicy na kierowniczych stanowiskach, otrzymali jednorazową odprawę, niżsi urzędnicy — w zależności od lat pracy.

Oświadczenie noworoczne prez. Lebrun

Francja złożyła dowody dobrej woli o utrzymaniu pokoju

Paryż, 31 grudnia.

(Pat) — W obecności premiera Daladier i ministra spraw zagr. Bonnet, prezydent Lebrun przyjął na uroczystej audiencji członków korpusu dyplomatycznego, którego dziekan, Nuncjusz Apostolski Valeri złożył mu życzenia noworoczne, podnosząc w przemówieniu, iż ubiegły rok groził p...szechnym konfliktem, oraz wyrażając na...eję, że rok obecny przyniesie poprawę.

Prezydent Lebrun ...ładczył w odpowiedzi, iż fakt, że uda...ie udaremnić wojnę, został wszędzie po... uczuciem ulgi. Należy mieć nadzieję iż pokój zostanie zachowany nietylko między krajami, które go nie pogwałciły lecz, że nastąpi również pomiędzy krajami dzielonymi zbrojnym konfliktem. Francja złożyła dowody swej dobrej woli i współpracy w przeświadczeniu, iż wszystkie kraje tej współpracy pragną.

Zgon 100-letniej mieszkanki Warszawy

Warszawa, 31 grudnia.

W dn. dzisiejszym zmarła najstarsza mieszkanka żydowska Warszawy, 100-letnia C...ja Ruhla Herszfinkel, urodzona w 18... r., zam. w Warszawie przy ul. Smoczej 2.

Równ... w szpitalu św. Łazarza zmarł 100-letni woźnica żydowski, mieszkaniec Łaskarzewa, Symcha Goldsztajn.

Inżynier angielski przybył potajemnie samolotem do Sowietów, aby wywieźć swą żonę

Londyn, 31 grudnia

(PAT) Reuter donosi z Moskwy, iż zakończył się tam dziś proces inżyniera angielskiego, Grovera, który swego czasu, ...ując w Sowietach jako specjalista, poślubił Rosjankę. Gdy inż. Grover opuszczał Sowiety, władze nie zezwoliły na wyjazd jego żony, która pozostała obywatelką sowiecką. Po wyjeździe inż. Grover długo starał się o wze...n wyjazd do ZSSR, celem odwiezienia żony, która pisała mu, iż cierpi ...dze. Wówczas inż. Grover wystartował do Sowietów samolotem i wylądował w odległości 200 km od Moskwy. Po wylądowaniu został aresztowany przez władze sowieckie i stawiony przed sądem, który skazał go na ... grzywny, konfiskatę samolotu przy zakaz powrotu do ZSSR w ciągu ...ciu lat.

Daladier opuszcza jutro Paryż

Paryż, 31 grudnia.

...ladier, udając się na Korsykę i do Afryki Północnej, opuści Paryż w niedzielę rano o godz. 10, tegoż dnia wieczorem na pokładzie krążownika „Fo..." Daladier uda się do Ajaccio, a następnie do Bastin.

...Bizerty Daladier ma przybyć 3 stycznia.

Akcja pomocy na rzecz aresztowanych

Żydów polskich we Francji

Paryż, 31 grudnia

W paryskiej prasie żydowskiej ukazała się odezwa ogólnego Komitetu Stowarzyszeń Żydowsko-Polskich przy Związku Żydów Polskich we Francji oraz Federacji Towarzystw Żydowskich. Odezwa zwraca się z gorącym apelem do wszystkich Żydów z Polski, aby przyszli z pomocą tym Żydom polskim we Francji, którzy znaleźli się w więzieniach z tego powodu, że po otrzymaniu nakazu wyjazdu, nie zdołali opuścić Francji i zostali za to ukarani więzieniem od 1 do 6 miesięcy. Komitet postawił sobie za zadanie niesienia pomocy wspomnianym aresztowanym i dołożenia starań, aby przygotować ich dokumenty, umożliwiające wyjazd z kraju po opuszczeniu przez nich więzienia. Wszystkich Żydów Polskich we Francji wezwało się do poparcia tej akcji.

Paryż, 31 grudnia

„Univers Israelite" zamieszcza artykuł, zawierający interesujące dane o liczbie zagranicznych Żydów we Francji. Ogółem przebywa we Francji 163,000 Żydów zagranicznych. Jeśli się weźmie pod uwagę, że liczba obcokrajowców we Francji sięga trzech milionów, zaznaczyć wypada, że sprawa obcokrajowców-Żydów posiada stosunkowo niewielkie znaczenie.

Wśród Żydów zagranicznych jest 70 tys. z Polski, 10 tysięcy z Rumunii, 30 z Rosji, 10 tysięcy z krajów Bliskiego Wschodu. Liczba uchodźców żydowskich z Niemiec wynosi 25 tysięcy, zaś z Austrii 8 tysięcy.

Liczba Polaków we Francji wynosi 470 tysięcy, Włochów — 880 tysięcy, Hiszpanów — 420 tysięcy, Belgijczyków — 200 tysięcy itd.

Czerniowce, 31 grudnia

Ludność żydowska jest poważnie zaniepokojona rejestracją majątków żydowskich, która jest obecnie przeprowadzana we wszystkich wsiach na Bukowinie. Wyraża się obawę, że są to kroki przygotowawcze do wywłaszczenia Żydów z ziemi. Koła ekstremistyczne pragną przeforsować w nowej konstytucji rumuńskiej przepis, że „tylko Rumun posiadać może ziemię", przy czym ustawa ma być interpretowana w tym duchu, aby Żydów nie traktować jako Rumunów.

Zmiany w wydawnictwach niemieckich

Berlin, 31 grudnia.

(PAT) 1 lutego w wydawnictwach dzienników niemieckich zajdą daleko idące zmiany. Dyrekcja znanego dziennika „Berliner Tageblatt" wymówiła już pracę swym pracownikom na dzień 1 lutego. Dziennik ten wydawany dotychczas nakładem spółki wydawniczej Mosse, przejdzie zapewne do koncernu „Deutscher Verlag". Ostateczna decyzja co do dalszego ukazywania sie „Berliner Tageblatt" jeszcze nie zapadła.

Inny dziennik wydawnictwa „Mosse" — „Berliner Volksztg." przejdzie z dn. 1 lutego w ręce spółki wydawniczej „Deutscher Verlag", która przejmie również wielki organ berliński „Deutsche Allgemeine Ztg.", ukazujący sie dotychczas nakładem własnego wydawnictwa.

Międzynarodowy kasiarz zastrzelony

Warszawa, 31 grudnia.

W ub. tygodniu donosiliśmy o tajemniczej śmierci Witalisa Kulczyńskiego, międzynarodowego przestępcy, kasiarza i włamywacza, zwolnionego niedawno z więzienia w Cieszynie.

Zwłoki jego znaleziono z przestrzeloną głową przy ul. Targowej w Warszawie. W pobliżu zabitego leżał rewolwer z brakującą w magazynie jedną kulą, co początkowo nasunęło przypuszczenie, że Kulczyński popełnił samobójstwo.

Okazało się jednak, że Kulczyński zastrzelony został w czasie sprzeczki przez jednego ze swoich kompanów — nieznanego na razie nazwiska — który po dokonaniu zbrodni, umyślnie podrzucił rewolwer swej ofierze, by w ten sposób upozorować samobójstwo i skierować śledztwo na inne tory.

Policja jest już na tropie mordercy.

Antagonizm między Czechami i Słowaka[mi]

Pod batutą niemiecką.—Walka o wpływy i posady.—Napływ uchodźc[ów] do Pragi z Sudetów i Słowacji.—Złudzenia min. Sid[ora]

Praga, w grudniu

Jednym z najbardziej poważnych zagadnień współczesnej Czecho-Słowacji jest stosunek **Czechów i Słowaków.** Od czasu historycznych wypadków, przez kraj przepłynęła fala decentralizacji. — Tendencje te wciąż wzmagały się, w miarę jak odbywała się przebudowa republiki czesko - słowackiej na państwo federacyjne. A gdy po okrojeniu granic przecięte zostały główne magistrale kolejowe, wpływ dawnej stolicy kraju — Pragi zmniejszył się do minimum.

Szczególne zmiany nastąpiły **w Słowacji.** Na czoło wysunęli się zupełnie nowi działacze polityczni, a usunięty został szereg popularnych słowackich działaczy. Słowacja wprowadziła na swym terenie **całkowity totalizm, likwidując** wszystkie stronnictwa polityczne, z wyjątkiem **dawnego stronnictwa ks. Hlinki.** I wreszcie Słowacja poddała się całkowicie **wpływom niemieckim,** tak dalece, że **jeden podsekretarz stanu do spraw mniejszości niemieckiej w autonomicznym rządzie słowackim ma obecnie znaczenie więcej do powiedzenia** [na] **posiedzeniach rady gabinetowej,** an[i]żeli **wszyscy słowaccy ministrowie** [ra]zem **wzięci.** Jest to bardzo znamien[ne]. Swa-styka panuje w Słowacji cał[kowicie.] — Słowacy wprowadzają na[wet] zwyczaj **witania się pozdrowie[niem]** **hitlerowskim.** Wybitni działacz[e] słowaccy, a obecnie odsunięci od [wszelkich] wpływów, mówią, że, [nie]stety, **zbyt wcześnie zmarł ks. Hlinka,** albowiem nie dopuściłby do takiego stanu rzeczy. A jak tłumaczą te radykalne przemiany? Oto w ten sposób, że obecni kierownicy kraju słowackiego jeszcze są oszołomieni zdobytą pełną niemal niezależnością. Jeszcze nie dowierzają sami s[o]bie i obawiają się, czy tylko da si[ę] tę niezależność utrzymać, czy **sil[ni]ejsza od Bratisławy Praga nie pokus[i] się na odebranie danych już przywil[ej]ów.** A w tym wypadku trzeba mieć potężnego protektora. Niechaj będą [n]im Niemcy. Że w tym stosunku Sł[o]wacja nie jest traktowana jako przy[jaciel], **lecz jako wasal,** który zgodz[i] się wykonywać wszystkie rozka[zy], narzucane zewnątrz — o ty[m] nikt nie chce narazie mówić.

Ale te [st]osunki spowodowały, że mieszkaj[ący] na terenie Słowacji Czesi, którzy [da]wniej czuli się tu jak w domu, **obe[cnie] znaleźli się jakgdyby zagranicą.** Sto[su]nki czesko - słowackie zaostrzyły s[ię] ogromnie. Wielką rolę odegrały przy [t]ym względy ekonomiczne.

Przed 20 laty naród słowacki był pozbawiony niemal zupełnie inteligencji, technicznych i gospodarczych sił. W dawnych Węgrzech, w skład których wchodziła Słowacja przed wojną, **nie było średnich i wyższych szkół ze słowackim językiem wykładowym.** W Czechach natomiast, które należały do Austrii, sytuacja była zupełnie inna i naród czeski pod względem kulturalnym był bardziej przystosowany do samodzielnego bytu państwowego.

Po roku 1918 duże pokrewieństwo języka (język czeski różni się od słowackiego tylko nielicznymi wyrażeniami i innym akcentem) umożliwiło Czechom wzięcie aktywnego udziału w budowie nowego życia słowackiego. Wielu Czechów odkomenderowano do Słowacji na służbę pańs[tw]ową, poprostu dlatego, że **wśród Sł[ow]aków było niewielu ludzi, mogących [zająć] zająć te stanowiska.** Według danyc[h] obecnego autonomicznego rządu słow[ac]kiego na terytorium Słowacji znajd[uje] się w chwili obecnej **około 40.000 [ur]zędników, nauczycieli, sędziów i [t]d. narodowości czeskiej.**

W międzyczasie, w [ci]ągu 20 lat, w Słowacji zrodziła się n[owa] **inteligencja słowacka,** która pos[ad] państwowych otrzymać nie mogła, [pon]ieważ większość miejsc zajęta b[yła] już dawno przez Czechów. I w te[n s]posób powstały **nastroje antyczeskie** [w] **Słowacji.** Te nastroje uzewnętrzniły [się] szczególnie [w] ciągu pierwszych m[ie]sięcy autonomicznego bytu Słowacji [i] wyraziły się **w masowym usuwaniu [ur]zędników i nauczycieli czeskich, polic[jan]tów, żandarmów i t. d.**

W ciągu najbliższych [t]rzech miesięcy (do marca 1939 roku) przewidziane **jest przeniesienie ze Sło[wa]cji do Czech i Moraw około 9000 cz[es]kich urzędników.** Pozostawieni mają [by]ć na swych stanowiskach tylko ci C[zes]i i Czeszki, którzy mają żony lub m[ężó]w narodowości słowackiej. Pozos[tały]ch poddano surowemu egzaminowi [—t]ylko najbardziej lojalni wobec ludn[ości] słowackiej będą mogli liczyć na po[zost]awienie ich na stanowiskach, tym b[ar]dziej, że trudno będzie wszystkie [pos]ady obsadzić nowymi ludźmi, nie ma[ją]cymi żadnych kwalifikacyj.

Czechy i Morawy są [w c]hwili obecnej przepełnione **ewaku[owa]nymi z sudeckich rejonów urzędn[ikam]i i uciekinierami.** Samych urzędn[ików] państwowych z Sudetów przenie[sion]o do Czech około 60.000 ludzi. Nadto [zbie]gło z terenów sudeckich przeszło [2]00 osób, w tej liczbie 120.000 Czec[hów,] około 40 tys. Niemców, którzy ni[e ch]cieli uznać reżimu hitlerowskiego [i] było 10.000 Żydów. Zrozumiałe jest [w ty]m warunkach, że przymusowe w[ysiedl]anie Czechów ze Sło[wacji] ... wiele niezad[owoleń] ... wiście wy[wołało] ... ków wzaj[emnych] ... a Czecham[i] ...

Szereg ... czeskich ... trudniający[ch] ... to w ... rakterze ... robotników ... zaczął ich ... z pos[ad] ... Czescy tury[ści] ... listopada ... dzili w góry ... zwłaszcza ... Tatr, cofnę[li] ... w hotela[ch] ... Postanowion[o] ... Słowaków i Słowację.

Wówczas [sł]owacki S[id]or, który jest rów[nocześnie w]icepremie[rem] [ce]ntralnego rz[ądu] słowack[iego], opublikował w „Narodni[ch] [lis]tach", w kt[óry]ch ... że po[za] ... którzy [zo]stali 9000 urzędnik[ów] ... Czechów, na przeniesien[ie] ... mieszkających na Słowacji, jest ich ponad 30.000 ... będzie [u]sunię[ty] ze swych st[anowisk] ... usu[nięci]e 9000 urzędnik[ów] ... jedy[nie] umożliwienie m[łodej inteli]gencji słowac[kiej] zajęcie wła[ściwych stano]wisk. Dalej minister Sid[or] ... że ... tota[litaryzm] w Słowacji ... tylko formą przejściową, do ... autonomicznej ... na Słowacja okr[esie] ... przy czym wrócone mają b[yć] ... demokratyczne formy rządów ... Żydów — „lojalne ... będą krzystały z wszystkich ... obywatelskich. Minister Sidor tł[umaczył] ... że to wszystko, co się dzieje, ... wiane z ... sem przejściowym ... nie można zbudować w cią[gu] ... miesięcy konieczne są do teg[o] ... Tyb na temat stosunku do Niem[iec] ... chciał udzielić poseł Sidor odpo[wiedzi] przedstawicielowi „Narodnich L[istów]".

Ale to, czego ... widział w tej sprawie minister S[idor] ... można zaobserwować na każdym ... Słowacji. Dosłownie na każd[ym] kroku ...

K. Bez.

Reflektorem po prasie

Poganie

[Pols]ka Agencja Agrarna przynosi p[rzykrą] wiadomość:

[U] nas [od] pewnego czasu ukazuje się w Warszawie czasopismo „Zadruga", propagujące wzorowane na narodowym socjaliźmie teorie antychrześcijańskiego pogan[iz]mu.

W dniu wigilijnym grupa „Zadrugi" urządziła w Warszawie po raz pierwszy obrzęd t. zw. „Objaty", starosłowiańskiej uroczystości przełamania dnia z nocą, poświęcony czci zmarłych przodków.

„Uroczystość" wypełniły obrzędy starosłowiańskie. W lokalu przybranym bogato zielenią (w miejsce choinki) nastąpiło usunięcie „czarnego boga" — przez Światowida, syna Swaroga (boga Słońca).

Zebrani odtańczyli taniec Kupały. W czasie uroczystości czytano rozprawy, dotyczące mitologii starosłowiańskiej.

Pito tylk[o] miód.

„Zadruga" ma zamiar wskrzesić w ciągu roku i[n]ne obrzędy starosłowiańskie.

Rasizm w Polsce

O neofitach pisze „Warszawski Dziennik Narodowy":

Trzeba zwrócić baczną uwagę na zjawisko masowych chrztów żydowskich i przypomnieć neofitom, że na zachodzie coraz częściej i stanowczo w stosunku do Żydów zwycięża zasada nie wyznania, ale rasy.

Zasada ta — w większej lub mniejszej rozciągłości — będzie stosowana i w Polsce. Jest już bowiem przyjęta i uznana przez ogromną większość naszego społeczeństwa. Może zwrócenie uwagi na tą nową fazę w rozwoju poglądów na sprawę żydowską ostudzi zapał wśród neofitów i zahamuje trochę to przykre zjawisko masowych chrztów żydowskich.

Totalizm też...

„Kurjer Poznański" przyznaje się do swoiście ujętego totalizmu:

Wybory ostatnie klasycznie pokazały, jak potrzebny jest Polsce totalizm ideowy, dobrowolny i to w ramach obozu narodowego. Ludzie tęsknią do wielkich obozów, a nienawidzą grup pośrednich.

A że PPS dostał głosy, to właśnie dowód, że totalizm ideowy jest potrzebny, aby wytrącić decydowanie o sprawach polskich z rąk żywiołów niepolskich i Polsce wrogich. PPS odniosła sukcesy wyłącznie skutkiem przerzucenia głosów żydowskich z list prorządowych, jak bywało dawniej, na socjalistów. Poza tym ani kroku się nie posunęła.

Hiobowa wieść

Z Berlina donoszą do „Kurjera Warszawskiego" wiadomość rzeczywiście dla Żydów „hiobowa":

Zarządzenie, wydane przez głównodowodzącego Reichswehry, zabrania podwładnym mu jednostkom przyjmowania darów, fundacji oraz zapisów testamentowych od osób pochodzenia żydowskiego.

Układ handlowy z Lit[wą]

wejdzie w życie 20 stycznia —[Po]lska korzysta[ć bę]dzie z portu kłajpedzkiego

Warszawa, 31 grudnia.

(PAT) Umowa polsko-litewska, podpisana w dniu 22 grudnia 1938 r., składa się z trzech podstawowych części: z układu handlowego, z porozumienia kontyngentowego i z protokułu taryfowego.

Układ handlowy stwarza podstawę prawną dla naszych przyszłych stosunków handlowych z Litwą, ma on formę pośrednią pomiędzy typem układu prowizorycznego a normalnym traktatem handlowym i nawigacyjnym. Czas trwania układu przewidziany jest zasadniczo na 2 lata — z tym, że w [pierw]szym roku nie może być układ w[ypowiedziany].

Porozumienie handlow[e pol]sko-litewskie oparte jest na przydz[iale] dewiz w ramach ustalonych ilości [i] możliwości wymiany towarowej. ... [zasad]a, którą **obie układające się strony** [przy]jęły dla **rozwoju obrotów handlow[ych]** jest za**sada równowagi bilansu** [hand]lowego, którą obie strony będą sta[rały] się osiągnąć w czasie trwania teg[o por]ozumienia. Porozumienie wejdzie [w ży]cie łącznie z układem handlowym [i po]dobnie około 20 sty[cznia 19]19 r.) i będzie obowiązywało ... rocznym od daty wejścia w ... związany z porozumieniem handl[owym]. [Pro]tokół taryfowy przewiduje o[bniżki] cel ne dla ryb słodkowod[nych] litewskich w tych samych wysoko[ściach], w jakich zniżki te były dotąd [ud]zielane Estonii. Układ taryfow[y wej]dzie w życie równocześnie z [układem] handlowym.

Kown[o, 31 g]rudnia.

(PAT) „Lietuvos Ai[das]", ma[wi]ając polsko-litewski układ h[andl]ow[y], zaznacza, że układ ten wyty[cza] [po]stawowe kierunki dalszego rozw[oju] [s]tosunków gospodarczych między [Litwą a P]olską i **otwiera jednocześnie po[ł]udnie dla górnego basenu Niemna, [ci]ążącego w kierunku tego ...**

W umowie handlowe[j] stwierdza dalej pismo — transport [zajm]ują jedno z naczelny[ch] ... Na mocy układu uregulowane [zo]stały szerokie podstawowe zagadn[ienia] związane z tranzytem towarów [dro]gami lądowymi i kolejowymi ... portu kłajpedzkiego. Tranzyt ... winien — zdaniem pisma — ... dodatnio na litewską gospoda[rkę na]rodową.

Nowe wybory do samorządów w Czech[ach]

Tymczasem ustanowieni mają być komisarze

Praga, 31 grudnia.

(PAT) W związku z rozwiązaniem czesko-słowackiej partii komunistycznej i pozbawieniem przedstawicieli komunistycznych zarówno mandatów poselskich i senatorskich, jak i samorządowych, w tutejszych kołach politycznych liczą się z rozpisaniem wyborów samorządowych w Czechach i na Morawach na **wiosnę przyszłego roku.** Do czasu wyborów mają być p[owoła]ni komisarze rządowi.

W kołach dobrze poinfor[mowa]nych twierdzą, że w najbliższym ... ma być mianowany komisarz r[ządowy] na miasto Pragę, gdzie na 100 ... było 17 przedstawicieli parti[i kom]unistycznej, m. in. jeden z wice[prezy]dentów miasta min. Verbensky ... **dziennikarz Egon Erwin Kisch** ...

Z dziejów Łodzi

Dnia 1 stycznia 1918 roku z inicjaty- ówczesnego radnego inż. Eugeniusza ...skiego powołany zostaje w zarządzie miejskim wydział statystyczny. Mię... z dniem tym wszystkie parafialne urzędy stanu cywilnego w Łodzi obowiązane są przysyłać do wydziału statystyki miejskiej wszelkie dane, dotyczące urodzeń, ślubów i zgonów.

Pierwszym kierownikiem prac statystycznych w Łodzi był obok radnego inż. Krasuskiego p. Antoni Goerne, zaś od roku 1922 do chwili obecnej odpowiedzialną funkcję tę sprawuje p. Edward Rosset, autor wielu prac statystycznych o Łodzi.



Styczeń 1 Niedziela	Dziś	Nowy Rok
	Jutro	Makarego
	Wschód słońca	7.45
	Zachód słońca	15.34
	Wschód księżyca	12.28
	Zachód księżyca	2.44
	Długość dnia	7.33
	Przybyło dnia	07

WSZYSTKIM CZYTELNIKOM I PRZYJACIOŁOM naszego pisma życzy

Dosiego Roku

REDAKCJA

Noc Sylwestrowa w Łodzi

Bawiono się do rana w lokalach publicznych i domach prywatnych

Łódź święciła wczoraj Sylwestra, dorocznym zwyczajem bardzo wesoło, aczkolwiek mniej hucznie, aniżeli w latach ubiegłych. Jakoś nie wszystkim dopisywał humor, nie wszyscy witali Nowy Rok weselem i tańcami — wielu postanowiło spędzić wieczór Sylwestrowy w domu, przy głośniku radiowym i gdy o godz. 12-ej w nocy zabiły dzwony i zahuczały syreny, zwiastując nadejście nowego, 1939 roku, wychylili w gronie najbliższych puchar wina.

Ale też wielu było takich, którzy uważali, że wprawdzie ciężkie i niepewne są czasy, ale tradycji stać się musi za dość, trzeba tę noc jedyną w roku spędzić wesoło i beztrosko, gdyż taka jest pono gadka ludowa, że noc Sylwestrowa jest prognostykiem wszystkich dni i nocy nowego, długiego roku.

Bali społecznych prawie nie było, ale bawiono się znakomicie we wszystkich lokalach restauracyjnych. Gwarno i tłoczno było w „Malinowej“, w „Tabarinie“ „Casanovie“, „Tivoli“, u „Manteuffla“ w „Romie“, pod „Bachusem“. Coprawda bawiono się skromnie i tanio, ale humor był — a o to przecież wszystkim chodziło. — Był już szary dzień, gdy wracano do domów w różowych humorach, życząc sobie wzajemnie wiele dobrego w nowym roku.

Dziś mamy już rok 1939. Oby był dobry i szczęśliwy dla wszystkich.

Spełniły się nasze przepowiednie na r. 1938-y

o zmianie granic kilku państw w Europie bez rozlewu krwi.— Wojny w r. 1939-tym nie będzie

W numerze „Republiki“ z dnia 1-go stycznia 1938 roku, w naszym dodatku literacko-naukowym, zamieściliśmy zwyczajem tradycyjnym, przepowiednie na rok 1938-my rozmaitych polityków i słynnych jasnowidzów.

Z tego artykułu uważamy za wskazane przytoczyć dosłownie następujące zdanie:

„CO JEST JEDNAK NAJCIEKAWSZE, A CO TWIERDZI Z CAŁĄ STANOWCZOŚCIĄ, SŁYNNY FRANCUSKI JASNOWIDZ - MATEMATYK, INŻ. GASTON GEORGEL, NASTĄPI ZMIANA GRANIC W EUROPIE. I TO BEZ WOJNY“.

Powtarzamy: przepowiednia ta ukazała się w „Republice“ dnia 1 stycznia 1938 roku.

W obliczu wydarzeń historycznych, jakich byliśmy świadkami przed kilkoma miesiącami, powyżej przytoczone skromne zdanie, do którego treści nikt nie mógł przywiązywać wówczas zbyt wielkiej wagi, nabiera charakteru istotnego, autentycznego proroctwa.

Wszystkim bowiem wiadomo, że w roku ubiegłym odbyła się w Europie zmiana granic kilku państw bez przelewu krwi.

Wobec tej niezwykle trafnej przepowiedni, pozwolimy sobie przytoczyć jeszcze jeden fragment z tegoż artykułu „Republiki“ z dnia 1 stycznia 1938 roku:

„Czy wybuchnie wojna?“ — Mowa jest oczywiście o wojnie powszechnej. Otóż — nie. Wojna powszechna w roku 1938-mym jeszcze nam nie grozi. Mimo, że nastąpi zaostrzenie się sytuacji politycznej — otwartego konfliktu zbrojnego, nie należy się jeszcze spodziewać. — Słynny astrolog węgierski Borsika, który ze zdumiewającą dokładnością przepowiedział datę zgonu króla angielskiego Jerzego V, oraz abdykację króla Edwarda VIII, twierdzi z całą stanowczością, że rok 1938-my będzie okresem ...kich przygotowań wojennych, które punkt kulminacyjny osiągną w roku 19... Wojna wybuchnie w początkach roku 1940-go“.

Tak brzmiała przepowiednia „Republiki“ na rok 1938-my...

Wobec dokładnego spełnienia się horoskopu, dotyczącego zmiany granic państw Europy środkowej, wolno przypuścić, że i dalsze przepowiednie, zawarte w tym artykule, są równie trafne.

A zatym miejmy nadzieję, że w roku 1939-ym wojny nie będzie!

Nikt jeszcze nie protestuje

przeciw wyborom w Łodzi.—P. prezyd. Godlewski ma być powołany do ministerstwa spraw wewnętrznych

Wczoraj upłynął już trzeci dzień z tygodniowego terminu, w którym można składać protesty przeciwko wyborom do rady miejskiej. **Żaden protest w ciągu dnia wczorajszego nie wpłynął.**

Gdyby, wbrew zapowiedziom i wersjom, do dnia 3-go stycznia nie został zgłoszony protest, **w dniu 4 sytcznia wybory uprawomocnią się, a w drugiej połowie stycznia, będą się mogły odbyć** pierwsze dwa posiedzenia rady, na których **dokonany będzie wybór prezydium miasta.**

Jak nas informują, o ile rada miejska wybierze taki zarząd miasta, który uzyska aprobatę ministerstwa spraw wewnętrznych — **dotychczasowy prezydent p. Mikołaj Godlewski, powołany będzie na stanowisko dyrektora departamentu samorządowego w ministerstwie spraw wewnętrznych.** Do czasu decyzji władz nadzorczych, prez. Godlewski pełnić będzie swe dotychczasowe funkcje. (i)

Życzenia noworoczne
w Urzędzie Wojewódzkim

Dziś, w sali recepcyjnej urzędu wojewódzkiego — p. wojewoda łódzki Henryk Józewski, przyjmować będzie życzenia noworoczne w imieniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, od przedstawicieli władz i społeczeństwa od godz. 12 w południe.

• • •

Wczoraj, o godz. 1 popoł. w zarządzie miejskim przyjmował życzenia noworoczne, w zastępstwie prezydenta Mikołaja Godlewskiego — viceprez. Kazimierz Kozłowski. — Przemówienie w imieniu wszystkich urzędników wygłosił dyr. Kalinowski. W odpowiedzi wiceprez. Kozłowski podziękował, życząc wszystkim urzędnikom „Dosiego Roku“. (i)

O pół godziny później
rano poczynać się będą lekcje

Jak już donosiliśmy, przed dwoma tygodniami, z inicjatywy władz miejskich odbyła się konferencja w sprawie przesunięcia godziny rozpoczynania nauki w szkołach na godz. 8,30. Inicjatywa ta powstała wskutek stwierdzenia nadmiernego ruchu na ulicach o godz. 8 rano, kiedy równocześnie śpieszą do pracy pracownicy biurowi i robotnicy oraz młodzież szkolna.

Sprawa ta skierowana została do kuratorium okręgu szkolnego, które ma wydać ostateczną decyzję. Jak się dowiadujemy, władze szkolne przychylnie potraktowały tę inicjatywę i jeszcze przed końcem feryj zimowych t.j. przed 9 stycznia wydane będzie specjalne zarządzenie, przesuwające rozpoczęcie nauki w szkołach na godz. 8,30 rano. (i)

Z życia towarzyskiego

Wczoraj, o godz. 11-ej rano w kościele Serca Jezusowego w Łodzi, pobłogosławiony został związek małżeński między p. Anną Peńkowską z Grajewa, a p. kpt. Stefanem Boguckim.

Szczęść Boże, młodej parze!

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: S. Kon i S-ka (Plac Kościelny 8), A. Charemza (Pomorska 12), W. Wagner i S-ka (Piotrkowska Nr. 67), J. Zajączkiewicz (Plac Boernera), Z. Gorczycki (Przejazd 593, M. Epsztejn (Piotrkowska 225), Z. Szymański (Przędzalniana 75) E. Szlinderbuch (Srebrzyńska 68).

Sport łódzki w roku 1938-ym

Co mówią o minionym roku i osiągniętych wynikach przedstawiciele łódzkich związków sportowych

Stary Rok mamy już za sobą, rozpoczynamy dziś rok nowy — 1939.

W związku z tym oddajemy głos najwybitniejszym przedstawicielom sportu łódzkiego, którzy poniżej wyrażają swe opinie o minionym okresie.

Lekkoatletyka

W jasnych barwach przedstawia ubiegły sezon lekkoatletów prezes związku p. SZUMLEWSKI, który mówi:

— Rok 1938 był okresem dalszego postępu lekkiej atletyki łódzkiej. Dzięki temu, że już w roku ubiegłym otrzymaliśmy bezpłatnie na treningi salę polskiej YMCA, zawodnicy mieli możność przeprowadzenia racjonalnej zaprawy i to w zupełnie wyraźny sposób odbiło się niezwykle dodatnio na wynikach, uzyskiwanych później w ciągu sezonu.

Wyniki były lepsze zarówno przeciętne jak i rekordowe. Mamy już teraz kilką nazwisk na liście dziesięciu najlepszych w Polsce, co jest bardzo poważnym krokiem naprzód.

Jeżeli chodzi o imprezy, to daliśmy publiczności łódzkiej kilka pierwszorzędnych zawodów, że wymienię tylko eliminacje ogólnopolskie przy udziale czołowych zawodników krajowych przed meczem międzypaństwowym z Francją. Były one pierwszorzędną propagandą lekkiej atletyki na terenie łódzkim; dalej mecz z Warszawą w Zgierzu, spotkania z Katowicami i Poznaniem. W projekcie mieliśmy bardzo interesujące spotkanie reprezentacji juniorów łódzkich z takimż zespołem Śląska, które jednak nie doszło do skutku, bowiem związek śląski do tej pory nie udzielił jeszcze wogóle odpowiedzi.

Mamy też jednak i bolączki, — któż ich zresztą nie ma? Oczywista, że odczuwamy przede wszystkim brak pieniędzy. Uniemożliwia on nam zaangażowanie płatnej siły do sekretariatu, absolutnie niezbędnej.

Kolarstwo

Z sezonu minionego jest też bardzo zadowolony prezes ŁOZK p. WACŁAW SZYMSKI.

— Pod względem sportowym ubiegły sezon wypadł bardzo dobrze — mówi prezes — wszystkie nasze zamierzenia wypełniliśmy w 90 procentach. Pocieszającym objawem jest pojawienie się wielu nowych młodych talentów, i w nich właśnie widzę przyszłość kolarstwa łódzkiego. Ten pocieszający objaw mamy do zanotowania zarówno na szosie, jak i na torze. Jędrzejewski, Osmulski, Błaszczyński, czy wreszcie Świątkowski, który, mimo wypadku,dogonił później czołową klasę mają na swym koncie szereg wartościowych sukcesów.

Bardzo udaną inowacją było wprowadzenie rozgrywki o mistrzostwo Polski w trzech rzutach, zmusiło to bowiem zawodników do stałego utrzymywania się w formie.

Mamy też oczywista bolączki. Brak nam stadionu z dużym ładnym torem, brak dużej hali, gdzieby i zimą mogły się odbywać zawody. Jeśli na te cele ojcowie miasta znajdą pieniądze, to jedna z największych naszych bolączek zostanie usunięta i ze spokojem patrzyć będziemy w przyszłość kolarstwa.

Hokej

O hokeistach rozmawiamy z prezesem ŁOZHL i kierownikiem sekcji ŁKS-u p. ZYGMUNTEM LANGE.

— Klubów nie ma, niestety, na terenie Łodzi więcej, niż w latach ubiegłych, ale istniejące stoją obecnie znacznie lepiej pod względem organizacyjnym i to jest bodaj największy sukces. Prawie wszystkie kluby mają własne lodowiska i przeprowadziły na nich szereg bardzo ważnych inwestycyj. ŁKS zaprowadził oświetlenie jak na najlepszych torach europejskich, Zjednoczone wybudowały trybuny, WIMA i Strzelecki dokonały też szeregu usprawnień.

Jeżeli chodzi o poziom, to jest on w chwili obecnej znacznie bardziej wyrównany. Tak naprzykład w tegorocznych mistrzostwach ŁKS doznał już porażki w spotkaniu z Union Touringiem, a ten z kolei zremisował ze Zjednoczonymi. Dzięki temu mistrzostwa stały się oczywista znacznie ciekawsze i trudno doprawdy przepowiedzieć, komu przypadnie tytuł mistrzowski.

Dużym sukcesem jest to, że ŁKS zaliczony został do Ligi. Czy się w niej utrzyma i jak długo, pokaże dopiero przyszłość. Wiele szans jednak w tej chwili jeszcze nie ma, jeśli się zważy, że przecież do ligi tej należą doprawdy najlepsze zespoły Polski, reprezentujące bardzo wysoki poziom.

Bardzo poważną rolę, i to jaknajpożyteczniejszą, odegrał w hokeju łódzkim nasz olimpijczyk Król. Jemu to w pierwszym rzędzie mamy do zawdzięczenia obecny poziom klubów łódzkich.

Piłka nożna

— Podniesienia poziomu w stosunku do roku ubiegłego nie widzę — mówi wiceprezes ŁOZPN MGR. KALENBACH — aczkolwiek z początkiem roku zapowiadało się na ogólną poprawę ,na co zdawały się wskazywać wyniki spotkań międzyokręgowych ze Lwowem i Zagłębiem. Jednakowoż na jesieni doznaliśmy przykrego rozczarowania, spowodowanego wysokimi porażkami w spotkaniach z Warszawą i Poznaniem.

Oceniając na trzeźwo sytuację, wysiłki skierowaliśmy na tory pracy podstawowej, może nie tak efektownej, ale według naszych założeń słusznej. Praca ta szła więc przede wszystkim w kierunku wyszkoleniowym i w tym celu zorganizowaliśmy kursy dla przodowników piłkarskich w Łodzi, Pabianicach i Zgierzu, które dały bardzo dobre wyniki, szkoląc cały szereg cennych jednostek.

Mamy nadzieję, że praca ich w klubach przyczyni się do ogólnego podniesienia poziomu, jak i sprawności organizacyjnej, gdyż i w tym kierunku szło szkolenie przodowników.

Pływanie

O pływactwie łódzkim informuje nas sekretarz ŁOZP, a zarazem kierownik sekcji pływackiej ŁKS-u, p. HENRYK KĘDZIERŻAWSKI. On też daje nam trzeźwy sąd o roku ubiegłym.

— Pocieszającym objawem, zanotowanym w roku ubiegłym, jest wzrost liczby klubów, zrzeszonych w związku, o Borutę i Harcerski KS, do których teraz dochodzą jeszcze WIMA i Policyjny KS z Piotrkowa. W parze z tym idzie też oczywista i liczba zawodników i wogóle ludzi, uczących się pływać.

Poziom sportowy jest wyrównany, przy czym w dalszym ciągu przoduje bezapelacyjnie ŁKS, który obecnie zaliczony został przez PZP do pierwszej klasy (klas takich jest pięć) i którego zawodnicy, Kowalska i Majchrzak, mają do zanotowania wcale poważne sukcesy na mistrzostwach Polski. Kowalska zdobyła wicemistrzostwo na 200 mtr., Majchrzak zaś zajął trzecie miejsce w skokach, pozostawiając w pobitym polu tej miary zawodnika co Pietrzykowski.

Poraz pierwszy odbyły się też mistrzostwa Łodzi we wszystkich trzech konkurencjach: pływaniu, skokach i waterpolo, w których startowały wszystkie zgłoszone kluby.

Łódź obesłała kursy, zorganizowane przez PZP pod kierownictwem trenera amerykańskiego Steepa, co też miało bardzo dodatni wpływ na wyniki zawodników.

Jeżeli jednak chodzi o sam poziom, to pod względem wyników znacznie lepszy był jednak rok 1936. Dzięki pomocy finansowej ze strony Miejskiego Komitetu WF, zakupiliśmy sprzęt (stopery i dresy dla drużyny reprezentacyjnej).

Obecny poziom organizacyjny pływactwa łódzkiego mamy do zawdzięczenia w dużej mierze prezesowi okręgu, p. Piątkowskiemu i wszystkim z nim współpracującym członkom zarządu — kończy p. Kędzierżawski.

Piłka ręczna

— Zbyt dużo dobrego powiem o piłce ręcznej, wolę więc, by opinia ta ukazała się jako anonimowa, gdyż mogą mnie jeszcze posądzić o zgoła niepotrzebną chęć reklamy — zaczyna jeden z czołowych działaczy w grach sportowych. Właściwie piłka ręczna jest jedynym sportem, który może mówić o zdobyczach w 1938 r. W paru dyscyplinach reprezentujemy czołową klasę Polski. W szczypiorniaku kobiecym zespoły łódzkie bezapelacyjnie przodują, a w męskim ŁKS przy wyjątkowo pechowej grze zajął czwarte miejsce. Pewne zastrzeżenia były w stosunku do siatkówki i koszykówki, w których zauważono upadek, ale i tu z chwilą oddania do użytku sali YMCA i hali w parku Poniatowskiego widać już znaczną poprawę.

Gry sportowe mogą się pochwalić najlepszym w Łodzi elementem zawodniczym. Z wyników z innymi okręgami mamy przede wszystkim do zanotowania dwa zwycięstwa w spotkaniu z Warszawą i zdobycie pucharów prezydentów obu miast. Kontakt z innymi okręgami jest jednak ciągle jeszcze zbyt luźny, zbyt mały.

Szermierka

Na czele Międzyklubowej Komisji Szermierczej, działającej jeszcze ciągle zamiast związku okręgowego, stoi p. RADCA KRZYŻANOWSKI, który też dzieli się z nami spostrzeżeniami na temat szermierki łódzkiej.

— Dążeniem naszym jest przede wszystkim utworzenie w Łodzi związku okręgowego, któryby przejął agendy Międzyklubowej Komisji. Staramy się też szermierkę spopularyzować zarówno wśród młodzieży, jak i między dorosłymi, dokładamy też jaknajwięcej starań, by Łódź, posiadająca liczne rzesze zawodników, podnieść do poziomu wyższego, by w przyszłości nie ustępowała naprzykład Katowicom, zajmującym w sporcie szermierczym dominujące stanowisko. Obecnie są one stawiane za wzór, chcemy by w przyszłości nas wskazywano jako ośrodek wzorowej pracy i dobrych wyników. Dążeniem naszym jest też, by w organizowanych obecnie kadrach olimpijskich znalazło się jaknajwięcej łodzian.

Jeśli chodzi o zawodników, to wykazują oni bardzo dużo dobrych chęci i trenują starannie.

Podkreślić też trzeba pełne zrozumienie dla naszych poczynań ze strony Zarządu Miejskiego i Okręgowego Urzędu WF, które udzielają nam poparcia finasowego.

Pięściarstwo

Świąteczny okres uniemożliwił zasięgnięcie opinii przedstawicieli wszystk. związków. Z bardziej żywotnych brak tu głosów reprezentantów boksu i zapaśnictwa.

Niestety, w obu tych dyscyplinach nie możemy poszczycić się poważniejszymi sukcesami. Poziom boksu łódzkiego spadł wyraźnie i pięściarze łódzcy nie odgrywają już na arenie ogólnopolskiej tej roli co dawniej. Pod względem organizacyjnym też nie wszystko wygląda najlepiej.

Odwołany występ hokeistów

Cracovii w Warszawie i Łodzi

Na dzień wczorajszy zapowiedziany był w Łodzi występ mistrza hokejowego Polski KS Cracovia, który stoczyć miał towarzyski mecz z ŁKS-em.

Spotkanie powyższe wywołało w sferach sportowych Łodzi olbrzymie zainteresowanie jednakże w ostatniej chwili organizatorzy sprawili zawód publiczności, odwołując zawody.

Jak się okazuje Cracovia rozegrać miała po za spotkaniem w Łodzi również jeden mecz w Warszawie, gdyż tylko w tych warunkach opłacało się sprowadzić krakowskich hokeistów.

W ostatniej jednak chwili Warszawa odwołała mecz i z tych wzgelów występ Cracovii nie doszedł również do skutku w Łodzi.

Noworoczne audycje sportowe

w Polskim Radio

Warszawa, 31 grudnia.

W dniu 1-go stycznia, tradycyjnym zwyczajem, odbędzie się noworoczna audycja sportowa w Polskim Radio.

Audycja tegoroczna mieć będzie charakter specjalny, gdyż dotyczyć będzie nietylko bilansu dokonanych prac w roku 1938, lecz obejmie dorobek naszego sportu za okres 20 lat niepodległej Polski. Dzięki temu, audycja noworoczna będzie zarazem składową częścią wielkiego cyklu odczytów radiowych, dotyczących zbilansowania naszego dorobku w okresie ostatnich lat 20, w zakresie wielu dziedzin prac państwowych i społecznych. Cykl ten, rozpoczęty w listopadzie, trwać będzie do lutego.

W dniu noworocznym przed mikrofonami Polskiego Radia staną przedstawiciele najwyższych naszych władz sportowych. Audycja rozpocznie się o godz. 19-ej. Przemawiać będą:

W imieniu Rady Naukowej Wychowania Fizycznego — jej wiceprzewodniczący gen. dr. Stanisław Rouppert,

w imieniu Państw. Urzędu W. F. i P. W. — dyr. gen. Kazimierz Sawicki,

w imieniu ZZ. i Pol. Komitetu Olimpijskiego — płk. dypl. K. Glabisz.

W składzie personalnym audycji brak jest prezesa Z. Z., p. min. Ulrycha, który w dotychczasowych audycjach noworocznych zawsze brał udział. Tym razem z powodu choroby min. Ulrych zastąpiony zostanie przez wiceprezesa Z. Z. — płk. Glabisza.

Audycję rozpocznie zagajenie, które wygłosi kierownik referatu sportowego Polskiego Radia, red. Włodarkiewicz.

Pracujesz, zarabiasz — podziel się z bezrobotnym

Dział oficjalny Ł.O.Z.P.N.

Komunikat Zarządu № 57 z dnia 31 grudnia 1938 r.

1. Z okazji Nowego Roku, zarząd Ł.O.Z.P.N. przesyła życzenia owocnej pracy na niwie sportowej, członkom Kierownictwa Podokręgów, działaczom klubowym i zawodnikom.

2. Podaje się do wiadomości, że walne zgromadzenie Ł.O.Z.P.N., odbędzie się w sali Rady Miejskiej przy ul. Pomorskiej 16.

Komunikat Nr. 99 Wydział Gier i Dyscypliny z dnia 31 grudnia 1938 roku

1. Podaje się do wiadomości, iż wobec wyjaśnienia sprawy W.G. i D. P.Z.P.N. zniósł karę 4-mies. dyskwalifikacji gracza Lebeka Józefa z K.S. K.P.W. — Karsznice.

2. Za podwójne podpisanie kart zgłoszeń W.G. i D. P.Z.P.N. ukarał 1-mies. dyskwalifikacją następujących graczy: a Królikiewicza Karola z R.K.S. Ruch, Piotrków, za podpisanie karty zgłoszenia dla K.S. Wilk w Radomsku; b) Jasińskiego Jana z S.K.S. — Łdź, za podpisanie karty zgłoszenia dla K.S. Zw. Strzeleckiego w Kutnie. Początek kary z dniem 27 grudnia 1938 roku, koniec—26 kwietnia 193[illegible] roku.

3. Wzywa się powtórnie Ł.Ż.T.G.S. „Bar-Kochbę" do nadesłania w terminie 5 dni odcinka zwolnienia zawodnika Pańskiego Icka. Zaznacza się, że w wypadku niezastosowania się do niniejszego zarządzenia W.G. i D. wyciągnie jaknaostrzejsze konsekwencje.

KOSZTY UTRZYMANIA W NOWYM JORKU

Co można kupić za jednego centa?— Gazeta kosztuje 2 centy, śniadanie 15 (entów, obiad—35 centów. — Najdroższe są mieszkania.— Ale przedewszystkim—nie pluć!

Często słyszy się, e Ameryka jest drogim krajem, a New York najdroższym miastem na świe(e. Ale o Ameryce mówi się bardzo wele rzeczy, które są zupełnie błędne. N!, New York napewno nie jest najdroszym miastem na świecie.

Najmniejszą moneą amerykańską jest **jeden ent**, czyli t.zw. „cooper". Można więc przypuszczá, że za tę monetę dostaniecie coś w klepie. Cent jest setną częścią dolara, a w Ameryce **wszystko oblicza siętylko w dolarach.** Najpopularniejsza azeta newjorska **„Daily Mirror“ kosztje dwa centy.** W automatach kolejki pdziemaej po wrzuceniu **jednego centa** trzymuje się kawałek czekolady, gumędo żucia lub sznurowadła. Gazety koztują przeciętnie **dwa lub trzy centy,** kto chce coś kupić u Woolwortha, . mui mieć w kieszeni **przynajmniej 5 centów.** Ponadto za pięć centów można oczyćić buty na ulicy, pięć centów kosztuj w New Yorku filiżanka aromatycznej herbaty, szklanka mleka, jabłko kaliornijskie, szklanka soku grapeiruitoweo lub pomidorowego.

Za pięć centów nożna przejechać się kolejką podziemną z jednego krańca New Yorku na drui lub można podjąć przejażdżkę po pocie, skąd jest wspaniały i jedyny w swm rodzaju widok na newjorskie drapacz chmur. Rozmowa telefoniczna kosztue również pięć centów, a w wielu Warenhausach wystawione są różne piękn przedmioty z ogólnym napisem: — **‚Patrz, co możesz kupić za jedną niklovą monetę!“.**

Dziesięć centóv nosi nazwę **„dime“ i za tę sumę** możn otrzymać już niezliczoną liczbę różnych artykułów spożywczych i przedmiotw. A więc **wspaniałe, różnorodne kanapi z mięsem, parę parówek t. zw. „Frankfurckich“, pudełko kompotu ananasovego lub morelowego, kieliszek owocowgo cocktailu, nie mówiąc o niezliczonę liczbie różnych orzedmiotów w Warenausach. Za 15 centów można** zjeść **kompletne śniadanie, a za 30—35 centów** w **mniejszych restauracjach chińskich** orzymacie **przyzwoity obiad.**

Tak zwane „przyjemności“ są w New Yorku naogół drogie, ale komu nie zależy na tym, by pójść wieczorem do luksusowego kina, gdzie bilet kosztuje całego dolara, może znaleźć na Broadwayu **eleganckie kino, gdzie po południu za 15—20 centów zobaczy dwa pełnometrażowe filmy.** To samo z teatrami — jeśli nie zależy wam na tym, by pójść do wielkiego teatru rewiowego, gdzie miejsca są rzeczywiście drogie, **możecie kupić bilet za 25 centów,** uprawniający do zajęcia miejsca w pierwszorzędnym teatrze ludowym, przeznaczonym dla szerokich mas.

A jeśli ktoś przyjeżdża do New Yorku i nie zna zupełnie angielskiego, niech się też zbytnio tym nie przejmuje, gdyż istnieje w New Yorku bardzo wiele kursów **wieczorowych, gdzie nauka angielskiego odbywa się bezpłatnie.**

A mimo to New York nie jest miastem tanim. **Drogie jest przede wszystkim mieszkanie.** Wedle oświadczeń samego Roosevelta, **„one third of the nation“** — trzecia część narodu amerykańskiego — mieszka w nieodpowiednich warunkach. Już z tego chociażby należy wnioskować, że **mieszkanie w Ameryce nie jest tanie.** W kraju, w którym za pięć dolarów można otrzymać dobry radioaparat, a auto w cenie od 50 dolarów wzwyż, tanie mieszkanie jest ciągle jeszcze problemem nierozwiązanym. **Dwupokojowe mieszkanie w przyzwoitszej dzielnicy New Yorku kosztuje przeciętnie 80 dolarów miesięcznie,** a komu zależy na względnym komforcie i ładnym widoku, **musi zapłacić sto dolarów, a czasem i więcej.**

Mały pokoik w nędznym domu na wyższym piętrze musi kosztować **conajmniej 25 dolarów miesięcznie.** Bajka o komforcie w mieszkaniach amerykańskich jest chyba tylko bajką. **Nie każde mieszkanie posiada łazienkę, nie mówiąc już o elektrycznej kuchni, a poza tym amerykańskie domy są chyba najbrudniejsze na świecie.** Jest to zrozumiałe, z tego względu, iż tylko bogacze mogą sobie pozwolić w Ameryce na utrzymywanie służby, reszta nie jest po prostu w stanie dbać o swe mieszkania, gdyż przez cały dzień przebywa poza domem.

W Ameryce jest **tanie wszystko to, co wiąże się z nauką.** Książki są bardzo tanie, w każdej miejscowości są **bezpłatne czytelnie publiczne, kursy szkolne, wykłady, odczyty it.p.**

Za 37 dolarów można odbyć podróż z New Yorku do Los Angeles, przy czym cena ta obejmuje również **utrzymanie w czasie drogi, a nie należy zapominać, że odległość z New Yorku do Los Angeles równa się odległości z Paryża do New Yorku.** Instalacja nowego telefonu w New Yorku City kosztuje tylko 3 dolary. Za jednego dolara można kupić pantofle damskie, tyleż kosztuje podzelowanie, dlatego też nikt **nie zeluje podartych pantofli, lecz kupuje nowe.**

Przejażdżka taksówką kosztuje wedle kursu 5 dolarów, tyleż płaci się kary za zatrzymanie auta w niedozwolonym miejscu. **Za plucie w kolejce podziemnej grzywna wynosi 500 dolarów,** co równa się zarobkom nie jednego urzędnika w ciągu pół roku.

Z tego wynika, iż w New Yorku, jak zresztą wszędzie, trzeba wiedzieć, jak się urządzić. Przedewszystkim — nie pluć!... Wtedy okaże się, że „najdroższe miasto na świecie“ wcale nie jest tak bardzo drogie...

J.

P.K.O. dla bezrobotnych

PKO przeznaczyła na Pomoc Zimową dla bezrobotnych na rok 1938-39 podobnie, jak w roku 1936-37 i 1937-38, kwotę 100.000.— złotych.

Poza tym PKO przychodzi każdego roku z bardzo wydatną pomocą dzieciom bezrobotnych. I tak od r. 1931 na przedszkola, prowadzone przez Tow. „Opieka“ dla dzieci bezrobotnych, PKO przeznaczyła ogółem ponad pół miliona złotych.

Echa strzałów w Radogoszczu

Donosiliśmy wczoraj o krwawym starciu wywiadowców służby śledczej Grendy i Ulatowskiego z opryszkami w jednej z melin w Arturówce na terenie Radogoszcza.

W wyniku strzelaniny obaj wywiadowcy zostali lekko ranni.

W związku z tym zajściem władze bezpieczeństwa przeprowadziły onegdaj w nocy obławę.

Obława zakończyła się zatrzymaniem 10 podejrzanych osobników, których osadzono w areszcie. (l)

TRAGEDIA CZŁOWIEKA BEZ PASZPORTU

B. oficer wojsk carskich wędruje od szeregu lat z kraju do kraju, wysiedlany zewsząd jako włóczęga

Przed sądem grodzkim odpowiadał wczoraj oskarżony niezwykły: **za wyciąganie ręki po jałmużnę pociągnięty został do odpowiedzialności karnej były major wojsk rosyjskich, dziś liczący lat 53 — Iwan Englindt.**

Nie tylko samo wykroczenie tego podsądnego jest niezwykłe: bardziej zastanawiające i będące jakby dalekim, ale żywym echem niedoli z czasów wielkiej wojny są dzieje życia tego człowieka.

Uszedł z Rosji w czasie rewolucji bolszewickiej i nie zdołał zabrać ze sobą żadnych dokumentów osobistych. Dotarł do Belgii, stamtąd do Francji, ale wszędzie, gdziekolwiek był i jako tako na życie zarabiał, **nie mógł się meldować.** Oczywista, że takie życie bez paszportu i bez prawa pobytu kończyło się **wysiedleniem do najbliższej granicy.** W ten sposób z Francji został niefortunny b. major carski wysiedlony do Niemiec, z Niemiec do Austrii i z Austrii do Czechosłowacji.

W Czechosłowacji **nie zdążył nawet** miejsca zagrzać, gdyż ujęto go podczas nielegalnego przekraczania granicy i osadzono w więzieniu w Karwinie.

Po przyłączeniu do Polski Śląska Zaolziańskiego **władze nasze zwolniły licznych aresztantów, pozbawionych wolności za przekroczenia administracyjne i patriotów polskich przede wszystkim.**

Śród zwolnionych aresztantów administracyjnych znalazł się na wolności **i Iwan Englindt.** Polska przyszła sama do niego.

Nieszczęśliwy wędrował od miasta do miasta i ostatnio znalazł się w Łodzi, gdzie **za włóczęgostwo został osadzony w izbie zatrzymań.**

Wczoraj Englindt został pociągnięty do odpowiedzialności karnej. Przed sądem opowiadał smutne dzieje swego życia i wręcz prosił o **skierowanie go do domu pracy przymusowej, gdzie — jak twierdził — znajdzie choć na pewien czas spokojną przystań.**

Sąd skazał niezwykłego oskarżonego **na 4 miesiące przymusowej pracy.** (l)

Nie chcieli żyć...

W hotelu „Polonia" zajął onegdaj wieczór pokój na czwartym piętrze 29-letni Edward Gutsch, właściciel sklepu kolonialnego przy ul. Radwańskiej 63.

Gdy wczoraj rano Gutsch z pokoju nie wychodził, numerowy zapukał, by się dowiedzieć, czy może pokój sprzątnąć. Od wewnątrz nikt nie odpowiadał. Drzwi zostały wreszcie otwarte zapasowym kluczem. Desperat nie żył już. Lekarz pogotowia stwierdził zgon.

Przyczyną rozpaczliwego kroku były troski materialne.

* * *

W domu przy ul. Krakusa 12 odebrał sobie życie 31-letni Jan Kieras, bezrobotny.

Desperata znaleźli domownicy, w chwili gdy już pomoc była bezskuteczna.

Przyczyną tego samobójstwa był rozstrój nerwowy.

* * *

Ponadto przez zażycie jodyny usiłował sobie odebrać życie 58-letni Hersz Piotrowski, zamieszkały przy ul. Zachodniej 11, którego lekarz pogotowia pozostawił na miejscu w stanie osłabionym, i 37-letni Aleksy Dymitrow, który zażył większą dozę amoniaku. Ten ostatni został przewieziony do szpitala. (I)





TEATR POLSKI.
(Cegielniana 27).

Dziś, w niedzielę o godz. 4-ej po poł. operetka Hervego „Nitouche" z Niną Wilińską w roli tytułowej.

Wieczorem o godz. 8.30 premiera wyreżyserowanej przez Wł. Krasnowieckiego sztuki Peyret Chappuis'a „Szaleństwo".

W poniedziałek przedstawienie zawieszone.

TEATR MIEJSKI.
(Śródmiejska 15).

Dziś o godz. 8.30 wiecz. „Tajemnica lekarska" Fodora, w reżyserii Z. Biesiadeckiego.

Jutro, w poniedziałek, przedstawienie zawieszone.

NOWA BAJKA W TEATRZE „KOT W BUTACH".

W niedzielę o godz. 3.30 po poł. odbędzie się występ teatru w sali Klubu Pracowników Zjedn. Zakładów Scheiblera i Grohmana, ul. Przędzalniana Nr. 68. Dana będzie bajka „O raku-nieboraku".

„Kot w butach" prowadzi z dużym nakładem kosztów i pracy przygotowania do wystawienia nowej sztuki. Będzie nią piękna bajka zimowa L. Krzemienieckiej p. t. „Historia cała niebieskich migdałach". Premiera nowej bajki odbędzie się już w przyszłym tygodniu.

DZIŚ POŻEGNALNE PRZEDSTAWIENIE TEATRU ŻYD. W FILHARMONII.

W dniu dzisiejszym zespół Folks un Jugnt Teater żegna Łódź, wyjeżdżając na dalsze tournee artystyczne po Polsce. Na pożegnanie daje program artystyczny, złożony z komedii muz. J. Pregiera w 3-ch aktach p. t. „Mejlech Frejlech" oraz programu koncertowego w wykonaniu poszczególnych członków zespołu. Dziś dwa przedstawienia: o godz. 4.15 po poł. i 9.15 wiecz.

„FOTOPLASTIKON" ul. Piotrkowska 17

dziś rewelacyjna premiera

DZISIEJSZA PALESTYNA

Jerozolima, Rehawia, Jerycho i Tiberias. Przepiękna podróż wzdłuż i wszerz budującej się żydowskiej siedziby narodowej. Zdjęcia wykonane w roku 1938. Wstęp 25 gr., młodz. szkol. 15 gr. Fotoplastikon czynny od godz. 9 rano do godz. 11 wieczór

„FOTOPLASTIKON" ul. Moniuszki 2

wyświetla dziś i dni następnych

FILIPINY (Wyspa Manila)

Egzotyczna wyspa na Oceanie Spokojnym, która stanowi ważny punkt oparcia Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, przeciwko polityce imperialnej Japonii

Wstęp 25 gr., młodz. szkol. 15 gr. Fotoplastikon czynny od godz. 9 rano do godz. 11 wieczór

Z BRANŻY SAMOCHODOWEJ

Dowiadujemy się, że znana fabryka „Michelin" wydała nowy typ opon zw. „PILOT", które są najnowszym wydaniem tego typu opon przeciwślizgowych, — ważne głównie do samochodów amerykańskich, które mają tendencję do t. zw. zarzucania.

Sprzedaż u długoletniego przedstawiciela opon „Michelin" — hurtownia J. Gerson i S-ka.

FABRYKA CZEKOLADY „PLUTOS" S. A.

Firma ta od pierwszej chwili zdobyła sobie rynek najwyższymi walorami swych wyrobów czekoladowych, ich jakością, smakiem i asortymentem.

Nic dziwnego, że na tak zdrowych podstawach ugruntowana firma rozwija się coraz pomyślniej. W Łodzi firma „Fabryka Czekolady Plutos S. A." stała się równie popularna jak w stolicy. Trzy piękne sklepy przy ul. Piotrkowskiej 17, 55 i 105 są zawsze p[illegible] zdobią miasto swym estetycznym wygl[illegible]

Upadek króla prasowego, Hearsta

Właściciel 28 dzienników, 13 tygodników, 8 rozgłośni radiowych, kopalni złota, srebra, nafty i miedzi stracił swój olbrzymi majątek.

Jak żył największy potentat amerykański

Hearst? — powiedziałby jeszcze przed paru laty co drugi Amerykanin, Hearst?... **Hearst „równa sie" 400 milionów dolarów, 28 dzienników. 13 tygodników, miesięczników i magazynów, 8.000.000 czytelników, 8 rozgłośni radiowych, dwa towarzystwa filmowe, za 41 milionów dolarów terenów w Nowym Jorku, miliona hektarów gruntów or. Jorku, preryj, lasów i pól bawełnianych, kopalnie złota, srebra, nafty i miedzi.** Jeśli jest człowiek, jeden może jedyny w Ameryce — Henry Ford mianowicie, — który mu dorównuje bogactwem, to **nie** ma nikogo na świecie, którvby miał równy Hearstowi wpływ na opinię publiczną swego i nie swego kraju.

Przez swe kampanie: nagłe, bardzo często przeczące sobie i zawsze gwałtowne, wywołał ten jeden jedyny człowiek **nienawiść milionów, rozpalił namiętności całych narodów, przyczynił się do wyboru Roosevelta, zwalczał go potem gwałtownie, był zwolennikiem hitleryzmu i odstąpił od tych haseł, gdy począł tracić czytelników, wypowiadał wojny trustom i koncernom z ludzi małych tworzył wielkich, a wielkich próbował sprowadzić do zera, kreował talenty, lansował gwiazdy itd. itd.**

Ale nie ma potęg, któreby nie upadły. Dziś Hearst już jest tylko cieniem samego siebie. **Hearst jest dziś bankrutem.**

William Randolph Hearst to bynajmniej nie amerykański self-made-man. Rozpoczął ze „skromną" sumka 30 milionów dolarów, odziedziczona po ojcu, senatorze, również wydawcy. Jako młody człowiek, w wieku zaledwie 24 lat był już redaktorem naczelnym i wydawcą dziennika „Examiner". Gdy wybuchł słynny podówczas olbrzymi pożar w Montrey, młody wydawca zdobył się na czyn iście amerykański: **wynajął cały pociag i wysłał na miejsce sztab reporterów, fotografów i sprawozdawców.** Olbrzymi ten pożar podany był w Examiner z takimi szczegółami, że odrazu cała konkurencja została pobita. Od tego czasu rozpoczął Hearst swą fantastyczną kariere, której koniec przypada właśnie na rok miniony.

Żona i kochanka

Ten dziś już stary człowiek, o ostrych rysach twarzy i gniewnym spojrzeniu siwych oczu, zgarbiony mocno, wyglądający jak na niedziele wystrojony farmer, **miał zawsze skłonności do świata teatralnego.** W roku 1903 poślubił córkę aktora, tancerkę Broadwayu — Millicent Wilson. Nim ją uczynił swą żoną — wyjednał dla niej **nagrodę piękności, mają dziś pięciu synów, ale już od wielu lat łączą ich stosunki conajmniej niezwykłe.**

Oto w purytańskiej Ameryce, gdzie właściwie **wszystko wolno, ale pocichu,** gdzie pozory wystarczą nieraz za cnotę — **Hearst, despota drwiący sobie z opinii publicznej,** bo była ona — w jego ręku podatna jak glina — **od dwudziestu lat żyje oficjalnie z kobietą, która nie jest jego żoną, a jednocześnie z żoną legalną bynajmniej się nie rozstał.** Pomiędzy Marion Davies, przed jeszcze piętnastu laty gwiazdą kinowa, a panią Hearst nie istnieją właściwie żadne stosunki, tym nie mniej **brak ludzi, którzy obu tym kobietom składają wizyty, jako znajomi przyjaciela pierwszej, a męża drugiej.**

Marion **Davis,** z pochodzenia Greczynka, o nazwisku właściwym **Duras,** zamierzała początkowo zostać... **zakonnicą.** Opuściła jednak klasztor tuż po wielkiej wojnie i wstąpiła na deski sceniczne, jako **artystka rewiowa.** Hearst poznał ją, podobnie jak swa żonę, w **Ziegfield Follies na Broadwayu.**

W owym okresie był zapalonym **germanofilem.** Stany nie otrząsnęły się jeszcze po wojnie. Wychwalanie przez całą prasę Hearsta Niemców zwróciło przeciwko niemu poprostu **nienawiść współziomków.** Gdy ponadto zdobył się ten podówczas już potężny magnat na tak jawną obrazę obyczajów, gdy zadeklarował się jako **oficjalny przyjaciel Marion Davis — wzburzenie przeciwko niemu było tym silniejsze.** Ale przez długi czas ten despota nie cofnał się. Dopiero ostatnio musiał zejść ze swej platformy pro-hitlerowskiej. **Stracił tak wiele, że już resztek ryzykować nie chciał.** Zresztą, ostatnio nie ma już głosu w swych własnych wydawnictwach.

Marion Davis — przed kilkunastu laty jeszcze młoda i ponętna gwiazda filmowa — starzeje się jak każdy śmiertelnik i liczy dziś już lat 50. Prawda, że na tyle nie wygląda i że z daleka sprawia wrażenie o kilkanaście lat młodszej. Po nawiązaniu spółżycia z Hearstem Marion pasowana została na gwiazdę, pierwszą nad pierwsze, w „Hearst's Cosmopolitan Corporation" a jej gra i talent wychwalane były jednocześnie w 41 dziennikach i czasopismach koncernu.

Sam król prasowy był o swa faworytę niezwykle zazdrosny. Przed kilkunastu laty na jachcie magnata pływało po oceanie dwanaście osób. Pewien aktor zalecał się, podobno dość energicznie i pod osłoną nocy, do Marion. Nazajutrz człowiek ten **zmarł „na udar serca".** Pochowany został po cichu, a wszyscy obecni na jachcie otrzymali **doskonale płatne stanowiska w przedsiębiorstwach zazdrosnego przyjaciela gwiazdy.**

Raj na ziemi

Posiadłość tego niegdyś żyjącego najrozrzutniej człowieka na świecie w Kalifornii — Sam Simeon — była jedyna w swoim rodzaju. Był to jakiś **Eden nowoczesny.** W olbrzymim parku chował Hearst **najdziwniejsze okazy zwierząt i roślin, sprowadzał żebry, lwy i słonie i żyrafy aż z Afryki, zarybiał specjalnymi okazami stawy, urządzał baseny i altany z okazami rzeźb, miał wszelkie tereny do sportów itd. itd.** Obok zamku właściwego, skopiowanego dokładnie według jednego z zamków hiszpańskich, w tej posiadłości, wielkiej jak pół naszego województwa, a odległej o sto kilometrów od najbliższej stacji kolejowej — **istniały dwa pałace dla gości, których prawie zawsze było sześćdziesiąt pięć osób. Szafy pełne strojów i ubrań na wszelkie okazje, fortepiany, biblioteki itd. były do dyspozycji każdego z gości.** Przede wszystkim jednak w każdym pokoju leżał na widocznym miejscu olbrzymi, luksusowo wydany **katalog, podający ceny każdego przedmiotu w całej posiadłości.** Goście wiedzieli ile kosztuje każda rzecz, na jaką wzrok ich pada. Suma totalna wydatków na San simeon wynosiła **około 150 milionów złotych.**

Wieczorami goście spotykali się w **„Cassa Granda",** w zamku, przy złotych zastawach i podziwiali **„najpiękniejszą i największą na świecie" kolekcję starożytnej broni, najpiękniejszą i największą na świecie kolekcję naczyń srebrnych, witraży itd. itd.** Na dwóch średniowiecznych maurytańskich wieżycach zamku jaśniały przez całą noc potężne reflektory: **goście zlatywali się najczęściej samolotami, które wysyłał po nich gospodarz i jego przyjaciółka.**

W średniowiecznej wielkiej komnacie zamkowej sześćdziesięciu pięciu zaproszonych zasiadło do stołu, nietylko o najdroższej na świecie zastawie, ale i o najdroższych w danej chwili potrawach. Prócz lokajów i kelnerów — za Marion Davis stał **służący specjalnie do niej przydzielony: trzymał w ręku lusterko, pomadkę do ust, puder, róż i szminki.** Starzejąca się gwiazda co chwilę poprawiała swą niknaca urodę i co chwila próbowała na chwast szminki schwycić... uciekająca młodość...

W obliczu ruiny

Zgorzkniały, apatyczny, zmęczony, ale ciągle jeszcze despota — **Hearst jest dziś świadkiem upadku swej potęgi.** Posiadał 11 milionów dolarów dochodów rocznie, ale wydawał trzykrotnie więcej. Stoi jeszcze nominalnie na czele swych przesiębiorstw, ale sa one już **własnością jego wierzycieli.** Zamek i pałace San Simeon są zadłużone powyżej wartości, naczynia srebrne i złote zostały w znacznej części **sprzedane z licytacji,** Rockefeller zakupił część zbiorów do swego muzeum, banki położyły rękę na wszystkich prawie nieruchomościach i co wartościowszych pozostałych zbiorach. Żebrom, lamom, lwom, słoniom i kenguru w olbrzymim parku powodzi się coraz gorzej i **najpewniej zostaną sprzedane do ogrodów zoologicznych.**

Marion Davis topi w alkoholu wciąż nasuwające się wspomnienia dawnej, jedynej na świecie świetności, minionej urody i młodości. **Mieszkaja oboje w Santa Monica, koło Hollywood.** Hearst pobiera, jak na niego, już niewysoka rentę i zajmuje tylko zwykłą willę.

Syn magnata, David — **dziś już tylko zamożny młody człowiek — poślubił,** idąc widać w ślady ojca, **młodziutką tancerkę z „Paradis" w Nowym Jorku,** uroczą Hope Chandler.

Czyżby syn miał zamiar **rozpocząć** od „A" historię ojca?... (g)

Gen. Franco atakuje Barcelonę

Stosunek sił obu stron walczących w Hiszpanii.—Nastroje w Katalonii.—13 punktów deklaracji premiera Negrina

Gen. Franco, zrezygnowawszy z zajęcia Madrytu, a następnie Walencji, **skierował ofenzywę na Barcelonę,** przewidując słusznie, że miasto to, będące stolicą Katalonii, stanowi bardzo ważny punkt strategiczny republikańskiej Hiszpanii. Tym samym zapoczątkowany został nowy — i być może decydujący — **etap hiszpańskiej wojny domowej.**

W obozie republikańskim panuje głębokie przekonanie, że ofenzywa na Katalonię załamie się. Niezbyt jeszcze odległe są czasy, kiedy to katalończycy nie przejmowali się zbytnio toczącą się wojną, uważając ją za **„sprawę czysto hiszpańską",** która ich bezpośrednio nie dotyczy.

Pod tym względem nastawienie katalończyków zmieniło się radykalnie. Być może, iż dlatego właśnie nacjonaliści, pamiętający dawne stanowisko katalończyków, skierowali główne uderzenie na Barcelonę, a nie — jak powszechnie oczekiwano — na Walencję. Po prostu nie docenili, albo może nawet **nie dostrzegli nastroju, jaki zapanował w Katalonii.**

★

Jak przedstawia się w obecnej chwili **stosunek sił pomiędzy nacjonalistami i republikanami?**

Jeśli chodzi o artylerię, to **przewaga nacjonalistów** nie podlega najmniejszej dyskusji. **Również w powietrzu gen. Franco posiada decydującą przewagę.**

Nawet w najkorzystniejszym dla republikanów wypadku nie można oczekiwać, że produkcja przemysłu wojennego umożliwi im zrównanie pod tym względem swych sił z nacjonalistami.

Głównodowodzący armii republikańskiej, gen. Miaja, w ten sposób zrekompensuje brak artylerii wśród swych wojsk w najbardziej zagrożonych punktach, że **wznosi wzdłuż linii frontu fortyfikacje betonowe, które potrafią stawiać opór natarciu dział nieprzyjacielskich.** Poza tym dowództwo armii republikańskiej ma **silne opracie w zapleczu.**

Republikanie twierdzą poza tym, iż w lotnictwie posiadają lepszy materiał ludzki. Młodzi Hiszpanie, którzy dopiero od niedawna zostali pilotami, okazuja **niesłychaną odwagę i ofiarność.** W ataku są niezrównani. Z drugiej strony lotnicy nacjonalistów, wykonując otrzymany rozkaz, oszczędzają materiał i unikają niebezpieczeństwa. Częste jest przeto zjawisko, że republikańskie samoloty myśliwskie, nawet gdy znajdują się w oczywistej mniejszości, regularnie atakują i zmuszają do ucieczki bombowce strony przeciwnej.

Fabrykacja samolotów w Hiszpanii republikańskiej również jest najnowszej daty, a produkcja pokrywa narazie jedynie ubytek zestrzelonych aparatów, zapobiegając zmniejszaniu się liczebności jednostek powietrznych.

Natomiast znaczną przewagę posiada **piechota republikańska** nad nacjonalistyczną. Hiszpanie nie boją się śmierci i są nadal **bardzo „nierozsądni", nieustraszenie stawiając czoło każdemu niebezpieczeństwu. Republikanie są przy tym gorzej ekwipowani i cierpią z powodu braku odzieży.**

Rząd republikański nie jest już — **jak dawniej — rządem** frontu ludowego, **lecz rządem unii narodowej.** Podstawą ideologiczną i polityczną unii narodowej są znane **punkty prezydenta Negrina.** W obozie republikańskim wierzą, że te „13 punktów" stanowią pewnego rodzaju **„magna charta"** Hiszpanii.

W obozie nacjonalistów niezbyt dobrze się dzieje. Panują tam tarcia między **monarchistami i faszystami,** a z drugiej strony **rośnie niezadowolenie z powodu zbyt wielkiej roli, jaką, zdaniem wielu odgrywają w Burgos doradcy niemieccy i włoscy.**

Republikanie z dużą uwagę obserwują narastanie wewnętrznego konfliktu w łonie obozu nacjonalistycznego. Pragną oni **przetrzymać jeszcze rok jeden** i wierzą, że jeśli im się to uda, przeciwnik do tego czasu się załamie i rozpadnie.

Przyszłość pokaże, czy nadzieje te są uzasadnione. Wynik obecnej ofenzywy na Barcelonę odegra w tym **nastawieniu bardzo doniosłą rolę.** (**B**)

Krótkie wiadomości

ZEZNANIA O SKUMULOWANYM PODATKU DOCHODOWYM, obowiązujące wszystkich pracowników, którzy bądź mają zarobki o zmiennej wysokości, bądź też pobierają pensję z dwóch przedsiębiorstw, składane muszą być do urzędów skarbowych do dnia 15 kwietnia, a nie 15 stycznia. Równocześnie ze złożeniem zeznania dokonana musi być wpłata połowy ewentualnej różnicy podatku.

***

PLAN ROBÓT INWESTYCYJNYCH miejskich na rok 1939 będzie opracowany w ogólnych zarysach już w pierwszej połowie stycznia. Ponieważ Fundusz Pracy układa swój budżet w ciągu stycznia — zarząd miejski pragnie zawczasu przedłożyć mu swój plan robót, aby uzyskać odpowiednio wysokie kredyty na nowy sezon.

***

WYWÓZ ŚMIECI I NIECZYSTOŚCI z domów łódzkich będzie się odbywal pod kontrolą sanitarną zarządu miejskiego. Stwierdzono bowiem, iż wywóz odbywa się niedbale, wielu właścicieli domów opieszale wykonuje ten obowiązek, wskutek czego cierpi stan sanitarny nieruchomości.

***

NOWY ZAKŁAD KĄPIELOWY MIEJSKI wybudowany będzie w roku bieżącym w Łodzi. Jest to realizacja części programu walki z chorobami zakaźnymi w Łodzi. Zaznaczyć należy, że ostatnie lata przyniosły już znaczną poprawę w tej dziedzinie — ilość zachorowań na choroby ostrozakaźne maleje coraz bardziej.

***

LOSOWANIE OBLIGACYJ miejskiej pożyczki odbyło się wczoraj w zarządzie miejskim w obecności rejenta dr. Okszy-Strzeleckiego. Wylosowane numery podane będą do wiadomości publicznej w dniu 2 stycznia, poczym kasy miejskie rozpoczną wypłacanie należności za wylosowane obligacje.

***

DODATKOWE KOMISJE POBOROWE urzędować będą w bieżącym miesiącu: w dniu 16 b. m. — komisja dla P.K.U. Łódź-Miasto I, zaś w dniu 28 b. m. — komisja dla P.K.U. Łódź-Miasto II. Zgłosić się winni mężczyźni rocznika 1917 i starsi, którzy nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej.

Nasz reporter zanotował:

Na ulicy Wólczańskiej najechana została przez samochód 14-letnia Regina Wieczorek, zam. przy ul. Kopernika 5, odnosząc rany głowy i złamanie podudzia. W stanie ciężkim przewieziono ją do szpitala.

***

W mieszkaniu rodziców przy ulicy Paderewskiego 29 poparzona została wrzątkiem 3-letnia Henryka Wójcik, odnosząc rany twarzy i głowy. Dziecko opatrzył lekarz pogotowia ratunkowego.

***

Na ulicy Pabianickiej poślizgnęła się i upadła 43-letnia Stanisława Frontczak (Łąkowa 34) odnosząc złamanie przedramienia.

***

Na ulicy Wólczańskiej, wskutek poślizgnięcia, upadł i odniósł złamanie nogi 32-letni Ferdynand Fajfer, zam. przy ul. Łąkowej 4. Poszkodowanego przewieziono do szpitala.

***

Z mieszkania Kazimierza Popińskiego przy ul. Śródmiejskiej 81 nieznani sprawcy skradli garderobę i cenniejsze przedmioty domowego użytku.

— Z mieszkania Jana Makowskiego (Młynarska 43) skradziono rzeczy na 200 złotych.

— Z mieszkania Romana Szulca (Konarskiego 3) skradli nieujęci dotad sprawcy rzeczy na 200 złotych,

— Ze strychu domu przy ul. Lipowej 20 na szkodę Fiszla Goldrajcha skradziono bieliznę na zł. 100.

— Z handlu win i wódek Franciszka Wodzińskiego przy ul. Stary Rynek 13 nieznany sprawca skradł rower.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Po krótkich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem nasz nieodżałowany

B. P.

Icek Majer Jerozolimski

przeżywszy lat 71. (KUPIEC I WŁAŚCICIEL NIERUCHOMOŚCI)

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dziś w niedziele. dnia 1 stycznia 1939 r. o godz. 1-ej po poł. z domu żałoby Pl. Kościelny 5, o czym zawiadamiaja w nieutulonym żalu

Synowie, Córk', Zięciowie, Synowe, Wnuczki i Rodzina

Dziś w niedzielę dn. 1 stycznia 1939 r. jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

B. P.

JÓZEFA POTOKA

odbędzie się o godz. 1-ej popoł. na cmentarzu żydowskim odsłonięcie pomnika i nabożeństwo żałobne, na które krewnych i znajomych

zapraszają **Żona i Synowie**

Po długich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem mój ukochany mąż, nasz drogi ojciec, brat, szwagier i wuj

b. p. JÓZEF WOLFSON

(WŁAŚCICIEL SKŁ. APTECZNEGO)

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dziś w niedzielę, dnia 1 stycznia 1939 r. o godz. 1-ej pp. z domu przedpogrzebowego, o czym zawiadamia pozostała w nieutulonym żalu

STROSKANA RODZINA.

Koszty zbrojeń na całym świecie

wynoszą rocznie około 60 miliardów zł.

Koszty zbrojeń na całym świecie wynoszą rocznie 2 miliardy i 400 milionów funtów angielskich. Suma ta równa się prawie 60 miliardom złotych polskich Inaczej mówiąc, na każdego mieszkańca kuli ziemskiej, a więc na starca i niemowlę, na kobietę i mężczyznę, na człowieka cywilizowanego i dzikiego przypada rocznie przeciętny ciężar około 30 złotych.

Ale przecież wiele państw wydaje bardzo skromne sumy na zbrojenia. Państwa te nie odgrywają prawie żadnej roli w stosunkach międzynarodowych.

Polska, posiadająca świetna armię lądową i powietrzną, ma pewne zaległości w uzbrojeniu na morzu. Poprostu, zbyt mało każdy Polak płaci na budowe floty wojennej. I dlatego nie mamy prawa skąpić dobrowolnych datków na nasze dozbrojenie morskie, tym bardziej, że plan budowy najnowszych jednostek morskich — ścigaczy jest już w toku realizacji.

W pełnym toku również znaiduje się zbiórka na zakup ścigacza ziemi łódzkiej i m. Łodzi im. Wicepremiera inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego.

Zakładamy robotniczy teatr amatorski

Audycja południowa z Łodzi na wszystkie rozgłośnie P.R.

W każdym chcćby nawet najmniejszym miasteczku, a nawet wiosce jest dziś budynek Sokoła, Strzelca, lub Dom Ludowy, i co za tym idzie — sala przeznaczona na wspólne zebrania, odczyty, przedstawienia i zabawy. W niektórych salach znajdują się gotowe stałe sceny dla przedstawień, inne zaś nie posiadają ich wcale. Dziś, kiedy rozbudowywuje i umacnia się w Polsce stan trzeci, kiedy prócz drobnej stosunkowo warstwy urzędników w czynnym życiu kulturalnym zaczynają brać coraz żywszy udział nie tylko kupcy, rzemieślnicy, ale i coraz szersze warstwy robotników, dziś zagadnienia wszelkich przejawów życia społeczno - kulturalnego i artystycznego stają się wśród jak najszerszych warstw coraz bardziej aktualne.

Świetlica, chór, orkiestra, teatr amatorski, oto poszczególne etapy, szczeble, po których idą dążenia i prace związków oraz organizacyj społecznych. Specjalnie zaś scena amatorska pociąga wielu z nas.

Na temat tego, jak założyć teatr amatorski, jak samemu wybudować scenę, jak malować kulisy i gdzie umieszczać na scenie światła, jak wreszcie się charakteryzować, i jakie wybierać do grania sztuki oraz szereg cennych wskazówek opartych na praktycznych spostrzeżeniach kierownika jednego z największych robotniczych teatrów amatorskich w Polsce, jaki znajduje się przy Zjednoczonych Zakładach Włókienniczych w Łodzi, wszystko to usłyszymy w czasie audycji południowej, dnia 2 stycznia 1939 r. o godz. 12,03—13,00 Będzie to audycja słowno-muzyczna — ogólnopolska, w czasie której wystąpi robotnicza orkiestra pod dyr. prof. Z. Sobolewskiego, aktorzy-amatorzy i piosenkarz. Reżyseruje audycję red. Władysław Turzański.

Organizacja urlopów robotniczych

Zapisy rozpoczną się w styczniu w biurze wczasów

W większości łódzkich zakładów pracy ukazały się już ogłoszenia o rozpoczęciu akcji wczasów robotniczych i o warunkach, na jakich akcja ta będzie prowadzona. Jak wynika z tego ogłoszenia, uczestnicy wczasów będą mogli korzystać z pomocy finansowej w postaci bezprocentowej pożyczki zakładu pracy przy wyjeździe na wypoczynek w okresie urlopu. **Pożyczka ta będzie potrącana robotnikom w tygodniowych ratach w ciągu całego r. 1939-go.**

Zapisy na udział we wczasach robotniczych dokonywane będą za pośrednictwem zakładu pracy przez podpisanie odpowiedniej deklaracji, wydanej przez **Biuro Wczasów Robotniczych w Łodzi.**

Zainteresowanie akcją wczasów jest nadspodziewanie duże. Świadczy o tym zarówno znaczna ilość informacyj telefonicznych, udzielanych przez B. W. R., jak też i duża ilość zainteresowanych robotników, odwiedzających B. W. R. i szczegółowo informujących się o warunkach pracy.

Przypominamy, że Biuro Wczasów Robotniczych w Łodzi w skrócie B.W.R. mieści się przy ul. Głównej 5, tel. 225-77.



PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADIA.

NIEDZIELA, dnia 1-go stycznia 1939 r.

7.15—7.20: Kolęda „Nowy Rok bieży". 7.20—8.10: Muzyka poranna w wykonaniu Orkiestry Wojskowej pod dyr. por. J. Koseckiego (z Wilna). 8.10—8.15: Odczytanie programu. 8.15—8.30: Noworoczna gazetka rolnicza dla wsi. 8.30—9.25: Popularna muzyka symfoniczna (płyty). 9.25—10.00: „Śląscy betlejkarze" — audycja muzyczno-słowna w oprac. Tadeusza Prejzera i Zbigniewa Lipczyńskiego. Wykonawcy: Chór mieszany, chór dziecięcy, orkiestra, gawędziarz i aktorzy charakterystyczni (z Katowic). 10.00—11.57: Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej. Kazanie wygłosi ks. kan. Zygmunt Choromański (Wr.). 11.57—12.03: Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03—13.00: Poranek symfoniczny w wykonaniu Krakowskiej Orkiestry Symfonicznej pod dyr. Olgierda Straszyńskiego (z Krakowa). 13.00—13.05: Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego. 13.05—13.20: Międzynarodowa audycja noworoczna. 13.20—14.45: Koncert rozrywkowy w oprac. Wiktora Budzyńskiego. Wykonawcy: Orkiestra Rozgłośni Lwowskiej, soliści. Szczepko i Tońko. 14.45—15.10: Audycja dla dzieci: „Wycinanki noworoczne" — w oprac. Jerzego Gerżabka (z Poznania). 15.10—15.40: Audycja robotnicza — „W górę głowy — równy krok maszerujem w Nowy Rok" — audycja w oprac. red. Romana Furmańskiego. 15.40—16.30: Audycja dla wsi: 1) Kolędy w wykonaniu chóru mieszanego i męskiego kościoła św. Marcina pod dyr. Wincentego Kulczyńskiego (z Poznania). 2) „Zabłocie idzie ku światu", obrazek z życia wsi w opracowaniu Stanisława Dębowskiego.

16.30—17.30: „Żółta szlafmyca, albo kolęda na Nowy Rok" — Franciszka Zabłockiego. Muzyka Gaetaniego. Radiofonizacja i opracowanie muzyczne St. Harasowskiej (z Wilna).

17.30—19.00: Wspomnienia z Sylwestra. Koncert rozrywkowy w wyk. Orkiestry Rozgł. Wileńskiej pod dyr. Wł. Szczepańskiego, Józef Katin — tenor i Edward Romanowski — baryton, duety i zespół gitarzystów P.P.W. pod dyr. Bronisława Hajna (z Wilna). W przerwie o godz. 18.10: Chwila Biura Studiów.

19.000—19.35: Noworoczna audycja sportowa.

19.35—20.05: Muzyka polska. Wykonawcy: Lidia Górska — msopran, Nela Korwin-Korotkiewiczówna — fortepian i akompaniament.

20.05—20.15: „Humoreski z za kulis" — felieton wygłosi Władysław Krasnowiecki.

20.15—21.05: Audycje informacyjne: Tygodnik dźwiękowy. — Dziennik wieczorny. — Wiadomości sportowe. — Nasz program na jutro.

21.05—21.20: „Cyklon" — powieść mówiona Ferdynanda Goetla.

21.20—21.40: Muzyka taneczna w wyk. Zwiększonego Zespołu Pawła Rynasa.

21.40—22.20: „Telegrmy noworoczne" — Śląska Pozytywka Zbigniewa Lipczyńskiego i Jerzego Tepy (z Katowic).

22.20—23.00: Muzyka taneczna w wyk. Zwiększonego Zespołu Pawła Rynasa.

23.00—23.05: Ostatnie wiadom. dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

15.00—FLORENCJA: „Madame Butterfly" — op. Pucciniego (tr. z Teatru).

17.00—MEDIOLAN: Koncert symfoniczny z Teatro Adriano. Dyr. Ccharicht.

18.30—RYGA: „Błękitna maska" — operetka Raymonda (tr. z Teatru).

19.30—LIPSK: Koncert noworoczny z Gewandhaus. Dyr. H. Abendroth.

21.10—FRANKFURT: „Wieszczka Bożego Narodzenia" — opera Pfitznera.

21.00—MEDIOLAN: „Hrabia Luksemburg"—operetka Lehara.

21.30—RADIO PARIS: „Czarne domino" — opera kom. Aubera.

22.00—STRASBURG: „Paganini" — op. Lehara.

22.15—SZTOKHOLM: „Lohengrin" — opera Wagnera (akt III).

Pożar we wsi

We wsi Zabłocie gm. Widawa pow. łaskiego, w zagrodzie Jana Matusiewicza z nieustalonych bliżej przyczyn wybuchł pożar, który rozszerzając się szybko, przeniósł się na dalszych sześć zagród.

Dzięki rychłej i energicznej pomocy zdołano część płonących obiektów uratować.

Pastwą ognia padły 3 domy mieszkalne, 8 stodół, 3 obory, narzędzia rolnicze i zbiory.

Straty szacowane sa na ok. 20.000 złotych. (l)

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA" z dnia 1 stycznia 1939 r. | Dział gospodarczy — tel. 211-66.

NA PRZEŁOMIE LAT 1938-39

Kto zechce w niewielu słowach scharakteryzować rok ubiegły w dziedzinie życia gospodarczego — podkreśli zapewne przede wszystkim „marsz ku górze" krzywej koniunkturalnej.

Okazało się, że przewidywania optymistów, którzy zarysowującej się w roku 37-mym depresji przypisywali symbol „V" (gwałtowny skok depresyjny, szybki skok powrotny ku górze) — sprawdziły się. Groźny dla sytuacji gospodarczej ośrodek depresyjny północnoamerykański w roku 38-ym, z różnych powodów, których omawianie przekroczyłoby ramy tych uwag, przeistoczył się nagle w ośrodek szybko postępującej poprawy. Fala tej poprawy rozlewa się szerokim nurtem, osłabiając dążności dekoniunkturalne występujące tu i owdzie na świecie.

Zjawisko, o którym mówimy jest tym ciekawsze i charakterystyczniejsze, że obserwujemy je inter arma s. Hiszpania i Chiny nie przestały być terenem walki orężnej. Co jednak ważniejsza — dwukrotnie w ciągu roku, a zwłaszcza ubiegłą jesienią, nastroje zdawały się zapowiadać potężny, bo świat cały niemal obejmujący, kataklizm wojenny, za każdym razem — po nerwowych drgawkach — wskaźniki ekonomiczne wznawiały swą „wspinaczkę".

A więc — koniunktura.

Dla krajów, które, jak Polska, później w fazę poprawy wstąpiły i wskutek tego nie zdążyły doznać—na szczęście — załamań wczesnej fazy depresyjnej w r. 1937 — powrót koniunktury światowej jest niewątpliwie dobrodziejstwem szczególnym, które powinniśmy umieć oceniać.

To, co mówimy — odnosi się niejako do powierzchni życia gospodarczego. Pod tą powierzchnią, na szczęście pokojową poczęły się w roku 38-ym dziać albo i utrwalać fakty, które obserwator powinien uznać za równie bodaj charakterystyczne dla badanej chwili, jak aktualny układ koniunkturalny. Mamy na myśli — postępującą rozgrywkę dwóch ideologii polityczno - ekonomicznych, dwóch odmiennych doktryn także i gospodarczych, niemal bez przesady rzec można — dwóch światów.

Rok ubiegły — 38-my — przyniósł niespornie szereg bardzo poważnych sukcesów w ideologii autarkicznej. Dlatego, że przyniósł sukcesy krajom totalnym, naturalnym heroldom tej ideologii. Poczyniła postępy Italia. Poczyniły — przede wszystkim — Niemcy. Włączyły do swego terytorium ekonomicznego Austrię z jej potężnym przemysłem; tak samo — Sudety; przysporzyły sobie kruszcu i dewiz, rozbudowały silniej swój aparat produkcyjny. W stopniu jeszcze wyższym osiągnęły sukcesy w penetracji nieaneksyjnej. Podporządkowały swym interesom gospodarczym Czechosłowację; zawarły umowy handlowe z krajami dorzecza dunajskiego bałkańskimi, uzależniające kraje te od siebie w ogromnej części ich przywozów i wywozów. Upowszechniły swą doktrynę i politykę gospodarczą.

Zarazem zaczął się jednak konsolidować obóz przeciwny. Cały szereg wydarzeń w roku 38-ym świadczyłoby o gotującej się kontr - ofenzywie, tym intensywniej szykowanej, im dotkliwsze były porażki polityczne obozu. Rzecz, która dawniej dawała się być nieosiągalna: traktat anglo-amerykański, regulujący na zasadach antiautarkicznych dużą część obrotów naszego globu stał się faktem. Nie bez powodu głoszą jego partnerzy z tej racji triumf myśli wolnogospodarczej w świecie. Współpraca walutowa anglo - amerykańsko - francuska, oparta na trójprzymierzu powołanym do życia przed doma laty zdawała kilkakrotnie w roku 1938-ym znakomicie egzamin. Coraz wyraźniej poczęły się zarysować linie ekonomicznego przeciwnatarcia angielskiego w dorzeczu Dunaju i na Bałkanach, przeciwnatarcia, w której najsilniejszą vis viva jest wolny ruch pieniądza i towaru.

Słowem, gdy w ten sposób na te rzeczy patrzyć, niepodobna oprzeć się wrażeniu, że oto u schyłku roku 1938-go stanęły już przeciw sobie, o k o w o k o „światy" gospodarcze do walki, i że rozgrywka w tej walce będzie bliska, może — bardzo bliska. Może już właśnie nastąpi w zaczętym dnia dzisiejszego roku.

Kto w niej zwycięży? Trudno być prorokiem. Można tylko ustalać, jakie siły będą zapewne decydowały o zwycięstwach i porażkach.

Nie szeregując ich hierarchicznie, wymieniamy parę z tych sił. Oto one: myśl konstruująca nie tylko zasadę, ale i taktykę; zasoby materialne — bogactwo środków wytwarzania, spożycia i kruszców; wytrzymałość i siła nerwów. A napewno także — drzemiąca w duszy każdego człowieka tęsknota za wolnością w jej wszelkich — także i ekonomicznych — przejawach.

Dr. A. Z.

Eksport argentyński do Polski

W październiku r. b. wartość przywiezionych towarów do Polski z Argentyny wyniosła 1.093 tys. pesów argentyńskich. Import ten objął przedewszystkim ekstrakt quebracho, następnie skóry bydlęce, końskie, owcze oraz wełnę praną.

Wywóz z Argentyny do Polski w ciągu pierwszych dziesięciu miesięcy r. b. wyniósł około 17,5 miln. pesów argentyńskich, co w przeliczeniu na naszą walutę stanowi 20,8 miln. złotych. W porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego importetoen do Polski wzrósł o około 1 miln. zł.

Rokowania handlowe Polski

Przegląd ważniejszych umów handlowych w ostatnim kwartale b. r.

Najważniejszym wydarzeniem w dziedzinie handlowo - politycznej w ostatnich dwuch miesiącach rb. było zawarcie prowizorium handlowego pomiędzy Polską a Czecho - Słowacją.

W związku z konsekwencjami polityczno - gospodarczymi, wynikającymi z przyłączenia do Polski, Niemiec i Węgier obszarów republiki Czecho - Słowackiej wynikła konieczność doraźnego uporządkowania spraw gospodarczych tych obszarów między sobą oraz z resztą Czecho - Słowacji.

Dokonane zmiany pociągnęły za sobą przede wszystkim rewizję istniejących traktatów handlowych i stosunków gospodarczych pomiędzy wymienionymi krajami.

Rozpoczęte w Berlinie rokowania dotyczące stosunków gospodarczych między Polską a Niemcami, zostały z powodu okresu świątecznego przerwane. Również czynione są obecnie prace przygotowawcze do rozmów handlowych z Węgrami.

Drugim niemniej ważnym wydarzeniem w międzynarodowych stosunkach gospodarczych było zawarcie w Kownie w grudniu rb. traktatu handlowego między Polską i Litwą.

Jeżeli chodzi o inne kraje, z którymi Polska prowadziła rokowania, to na podkreślenie zasługuje ustalenie nowych kontyngentów przywozowych z Francji na pierwszy kwartał 1939 roku, oraz załatwienie szeregu spraw, związanych z eksportem polskim do Francji i jej kolonii.

Trwające od dłuższego czasu w Ankarze rokowania handlowe polsko - tureckie niebawem zostaną zakończone.

Rozmowy komisji rządowej polsko-italskiej, które miały się rozpocząć w połowie grudnia zostały odłożone na początek stycznia roku przyszłego.

Rozmowy handlowe, mające na celu unormowanie stosunków gospodarczych polsko - sowieckich rozpoczną się w styczniu w Moskwie. (IS)

Optymistyczna ocena koniunktury w r. 1939

przez ministra handlu w Anglii

Minister handlu zagranicznego W. Brytanii Hudson ogłosił z okazji nowego roku specjalne orędzie, w którym podkreśla znaczenie, jakie z punktu widzenia gospodarki brytyjskiej i ogólnoświatowej ma powrót zaufania. Minister uważa, że jakkolwiek powrót ten nie jest możliwy bez politycznego uspokojenia, nie nastąpi on również w całej rozciągłości, o ile nie zostaną przynajmniej w części zlikwidowane przeszkody, piętrzące się na drodze handlu międzynarodowego.

Na podkreślenie zasługują ustępy orędzia, w których minister Hudson z zadowoleniem stwierdza ustąpienie objawów zniżkowych i pojawienie się zupełnie wyraźnych objawów poprawy w II połowie 1938 r. Wyraża on nadzieję, że pomyślna tendencja koniunkturalna utrzymana zostanie w roku przyszłym.

i w Stanach Zjednoczonych

W grudniu r. b. ogłoszona została przez „Standard Statistics Corporation" szczegółowa analiza przewidywań co do sytuacji koniunkturalnej w r. 1939.

Ze sprawozdania wynika, że w najbliższych miesiącach należy się spodziewać sezonowego osłabienia w produkcji przemysłu automobilonego i hutnictwa stalowego. Poza tym jednak produkcja dóbr produkcyjnych i ogólnie wzmożona działalność inwestycyjna przyczyni się do wzrostu produkcji w porównaniu z przeciętną w r. 1938 o 15—20%. (Pat).

4 mil. zł. dla nowych placówek

przeznaczył Fundusz Pracy na r. 1939-40

W opracowanym programie działalności Funduszu Pracy na rok gospodarczy 1939/40 została wstawiona pozycja 4 miln. zł. na akcję pomocy w tworzeniu warsztatów pracy oraz na poradnictwo zawodowe.

Z funduszów tych udzielane mają być w przyszłym roku kredyty niskoprocentowe lub bezprocentowe na pomoc w tworzeniu nowych lub utrzymywanie rozwijających się, istniejących warsztatów, przede wszystkim typu spółdzielczego.

Z kredytów tych kwota jednego miliona złotych została zarezerwowana na usprawnienie produkcji chałupniczej, głównie tych dziedzin które opierają się o surowiec pochodzący z drobnych gospodarstw rolnych.

Ponadto Fundusz Pracy projektuje udzielanie pomocy kredytowej dla przemysłu ludowego oraz dla drobnych warsztatów handlowych, rzemieślniczych i transportowych.

Kredyty zostaną uruchomione z dniem 1 kwietnia 1939 r. za pośrednictwem istniejących instytucji drobnego kredytu. (wc).

Budżet inwestycyjny na rok 1939

W związku z zakończeniem prac nad przyszłorocznym budżetem Państwa przewidziane było ukończenie opracowań przyszłego budżetu inwestycyjnego jeszcze przed Nowym Rokiem. Prace te jednak przedłużają się i Ministerstwo Skarbu przewiduje, że zgłoszenie preliminarza inwestycyjnego na rok gospodarczy 1939-40 pod obrady prezydium rady ministrów nastąpi najwcześniej w połowie stycznia 1939 r. (w. c.)

Zbiory bawełny argentyńskiej

Urząd dla spraw bawełny Argentyny przy ministerstwie rolnictwa ogłosił obecnie oficjalne sprawozdanie końcowe o zbiorach bawełny.

Tereny zajęte pod uprawę wyniosły ponad milion akrów, zbiory zaś tegoroczne 237.274 bel bawełny. Zbiory ostateczne są więc stosunkowo znacznie niższe aniżeli oczekiwano tego na początku sezonu, preliminując je w granicach ponad 300.000 bel. (pp).

NOTOWANIA BAWEŁNY

z dnia 30-go grudnia 1938 roku.

NOWY JORK: Loco 8.88, styczeń 8.43, luty 8.43, marzec 8.43—8.44, kwiecień 8.33, maj 8.23 czerwiec 8.11, lipiec 8.00, sierpień 7.89, wrzesień 7.78, paźdz. 7.66, listopad 7.67, grudzień 7.69

NOWY ORLEAN: Loco 8.65, styczeń 8.50—53, marzec 8.55, maj 8.37, lipiec 8.10, październik 7.75, grudzień 7.78—80.

LIVERPOOL: Styczeń 4.91, luty 4.90, marzec 4.89, kwiecień 4.86, maj 4.84, czerwiec 4.77, lipiec 4.72, sierpień 4.66, wrzesień 4.61, październik 4.56, listopad 4.57, grudzień 4.58, styczeń 4.59.

„Giza": Loco 7.51, styczeń 7.18, marzec 7.21, maj 7.22.

Egipska Sakell.: Loco 7.46.

Upper: Loco 6.03, styczeń 5.89, marzec 5.98, maj 6.04, lipiec 6.07, wrzesień 6.07, październik 6.01, listopad 5.96.

BREMA: Loco 9.95, styczeń 8.74, marzec 9.19, maj 9.18, lipiec 9.21, październik 9.19, grudz. 9.22.

ALEKSANDRIA Sakell.: Styczeń 12.27, marzec 12.65, maj 12.89.

„Giza": Styczeń 12.50, marzec 12.79, maj 12.94 lipiec 12.99, listopad 13.04.

Ashmouni: Luty 10.39, kwieciej 10.45, czerwiec 10.52, październik 10.56.

N escie nomo.
najbiedniejszym

Ofensywa włoska przeciw Francji

zmierza do całkowitego opanowania Morza Śródziemnego

Istotne cele olbrzymiej ofensywy faszystowskiej dadzą się zamknąć w trzech nazwach; **Tunis, Dżibuti, Suez.** W kwestii Tunisu minimalne żądania włoskie odnoszą się do dalszego uznania **uprzywilejowanego stanowiska Włochów w tej kolonii,** którzy mogą pozostać obywatelami włoskimi bez względu na okres czasu spędzony przez nich, względnie przez ich rodziny na terytorium znajdującym się pod protektoratem francuskim. **Dżibuti to port francuski i** punkt wyjściowy jedynej kolei wiodącej w głąb Abisynii, której stacją końcową jest stolica — **Addis Abeba.** W sprawie kanału Sueskiego Włosi domagają się **większej ilości akcji i większego wpływu na administrację.** Z wszystkich tych kwestii jednakowoż najważniejszą i najtrudniejszą jest **sprawa Tunisu.**

Tunis, jak z mapy, widać leży **na równej linii ze Sycylią i graniczy z afrykańską kolonię włoską Trypolis.** Dziennikarze i propagandziści włoscy twierdzą, że **Tunis jest tym dla Włoch, czym Czechosłowacja była dla Niemiec i że** wskutek tego rezultaty ofensywy powinny być jednakie w obu tych wypadkach. W połowie drogi morskiej między Sycylią a Tunisem znajduje się nie **duża wyspa Pantellaria należąca do Włoch,** która została w ostatnich czasach mocno ufortyfikowana na wzór Gibraltaru. Wyspa ta stanowi **bazę dla lotnictwa i dla wojennych okrętów włoskich.** Włosi wybudowali również gościniec wiodący z Trypolisu do granicy Tunisu, mający wyłącznie militarne znaczenie. Uprawiana w ostatnich czasach intensywnie **kolonizacja Libii przez chłopów i robotników włoskich jest tylko manewrem wojskowym.**

Liberalizm francuski pozwala bujnie krzewić się **propagandzie włoskiej w Tunisie.** Włosi mają swoje własne szkoły i organizacje dla dzieci od najwcześniejszego wieku począwszy i dla dorosłych. Co **roku około 2000 dzieci włoskich spędza wakacje we Włoszech,** gdzie śpiewają pieśni antyfrancuskie, z których podajemy próbkę: **„Z bród francuskich zrobimy wiecheć i oczyścimy nim buty Mussoliniego. Przejdziemy przez lądy i morza, aby zdobyć Korsykę i cały Tunis".**

Organizacja faszystowska wywiera silny nacisk na wszystkich mieszkańców włoskich Tunisu i nie pozwala im zatrudniać antyfaszystów. W przeciwnym razie ogłasza się bojkot danej firmy. Urzędnikom i robotnikom grozi się w razie nieposłuszeństwa utratą posady, przedsiębiorstwom zaś bojkotem i odmową kredytu w bankach włoskich. **Organizacja faszystowska. Dopolavoro i tajna policja czuwa nad Włochami w Tunisie,** a specjalnie nad robotnikami. Policja francuska do niedawna niemal, że nie przeciwstawiała się tej akcji. Zdarzyło się w zeszłym roku, że **przywódca włoskich antyfaszystów w Tunisie Micelli zginął w bójce z kadetami statku wojennego włoskiego.**

Specjalny problem stanowi **kwestia żydów,** których mieszka w Tunisie około 10 tysięcy. Włochy są, jak wiadomo, terenem ostrej akcji antysemickiej. W związku z tym Francja może wystąpić z zarzutem, że Włosi nie przestrzegają postanowień umowy francusko- włoskiej z r. 1896, na mocy której **te same przywileje, które przysługują Włochom w Tunisie, mają być udziałem przybyszów z Tunisu we Włoszech.** Prawa te obejmą możność dysponowania własnością i pracy zarobkowej. **Większość przybyszów z Tunisu we Włoszech stanowią żydzi,** których zmusza się do opuszczenia Włoch, nie pozwalając im wywieźć sumy wyższej ponad trzysta lirów.

Politycy i dziennikarze zadają sobie pytanie, czy ofensywa Mussoliniego na Tunis jest **manewrem taktycznym,** mającym skłonić Francję do ustępstw w Hiszpanii i przyznanie generałowi Franco praw strony wojującej, czy **też stanowi cel w sobie.** Na pytanie to można odpowiedzieć, że Mussolini kieruje się **obydwoma tymi motywami równocześnie.** Włochy dążą do **uczynienia z Morza Śródziemnego, morza włoskiego, mare nostrum.** Włochy metodycznie dążą do osiągnięcia tego celu. Wiadomo, że plan kampanii abisyńskiej był gotów w roku 1933 na dwa lata przed rozpoczęciem wojny. Mussolini chce wstąpić w ślady Rzymian i **opanować Morze Śródziemne.** Ale Francja jest wielką siłą wojskową i ekonomiczną, z którą należy się bardzo poważnie liczyć — i dlatego znak zapytania unosi się nad problemem antagonizmu włosko-francuskiego, nad możliwością i momentem podjęcia kroków ostatecznych i nad ich rezultatem.

A. P.

Warunki płacy dozorców domowych

zostały niezmienione. — Orzeczenie komisji rozjemczej

W dniu wczorajszym, komisja rozjemcza, powołana przez ministerstwo opieki społecznej, spraw wewnętrznych i sprawiedliwości, w składzie inspektora pracy Błażewskiego, wicestarosty Giełczyńskiego i sędziego Kasińskiego, **ogłosiła orzeczenie, ustalające warunki pracy dozorców domowych.** Orzeczenie utrzymuje dotychczasowe warunki pracy i płace na cały rok 1939, nie zmieniając ani podziału miasta na strefy, ani kategorji domów.

***

W fabryce pończoch przy ul. Magistrackiej 17-19 jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia, wynikł strajk okupacyjny na tle zamierzonej redukcji jednej zmiany. Robotnicy spędzili święta w fabryce. Ponieważ do dnia wczorajszego nie udało się osiągnąć porozumienia, robotnicy spędzili w murach fabrycznych również dzisiejszą noc Sylwestrową.

• • •

Podobnie przedstawia się sytuacja w fabryce **Braci Augustin** przy ul. 11 Listopada 180. Strajkujący robotnicy, okupujący fabrykę, spędzili dzisiejszą noc w murach fabrycznych. (i)

Zamiast życzeń noworocznych

Zamiast życzeń noworocznych wpłaciła f-ma „Karpaty" do KKO. na Pomoc Zimową dla Bezrobotnych na okres 1938-1939 r. — zł. 20.—.

WIGILJA U HARTWIGA.

Miłą zaiste chwilę przeżywali robotnicy łódzkiego oddziału firmy C. Hartwig sp. akc. w wigilję Bożego Narodzenia.

W skromnie udekorowanej sali przy magazynach firmy zebrali się w sobotę, dn. 24 b. m. o godz. 15-ej wszyscy robotnicy firmy przy wieczerzy wigilijnej. Uroczystość tę zaszczycił swą obecnością dyrektor firmy p. Teodor Kirpacz, który w odpowiedzi na powitalną mowę delegacji robotników wygłosił do zebranych krótkie przemówienie, łamiąc się następnie staropolskim zwyczajem opłatkiem z każdym robotnikiem, życząc zdrowia i pokonania wszelkich trudności życia codziennego.

Giełda pieniężna

GIEŁDA PIENIĘŻNA ŁÓDZKA.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: dolarówka 42.50, poż. inwestycyjna I-sza em. 84.75, poż. konsolidacyjna 66.25, poż. wewnętrzna 65.00, poż. konwersyjna 68.75, Bank Polski 138.00—137.00, 4 i pół proc. L. Z. m. Łodzi seria VIII 64.50—64.00, 5 proc. L. Z. m. Łodzi seria IX 68.25—68.00, 5 proc. L. Z. m. Łodzi 1933 r. 65.25—65.00, 5 proc. L. Z. m. Łodzi 1938 r. 63.25—63.00, 5 proc. Obligacje m. Łodzi 65.50—65.00, 6 proc. Oblig. m. Łodzi 72.00—71.00, Kolej Elektryczna Łódzka 590.00—580.00. Tendencja utrzymana.

Z GIEŁDY ZBOŻOWEJ W ŁODZI.

Gryka 20.00—20.50, otręby pszenne grube—11.00—11.25, otręby pszenne średnie 10.75—11.00, otręby pszenne miałkie 11.25—11.50, rzepak ozimy 47.00—49.00, siemie lniane 52.50—53.50. Reszta notowań bez zmiany. Tendencja spokojna. Ogólny obrót 1232 tonny.

OFIARA, ZŁOŻONA W ADMIN. „REPUBLIKI"

Zamiast życzeń świątecznych i noworocznych Dyrekcja Kina „Capitol" składa zł. 25.— na Komitet Pomocy Najbiedniejszym Dzieciom m. Łodzi.

OFIARA, ZŁOŻONA W ADMIN. „REPUBLIKI" NA POMOC ZIMOWĄ:

Dyr. Stanisław Gutman zamiast życzeń noworocznych — zł 10.—

Spis telefonów milionerów

wydany został w Ameryce i sprzedawany jest po 100 dol. za egzemplarz

Magnaci nowojorscy z 5-ej Avenue, z Park Avenue i z innych dzielnic zostali w ostatnich czasach zasypani nawałą reklam, ofert, próśb i zgłoszeń telefonicznych. Fakt ten wywołał istny popłoch wśród uprzywilejowanych „dziesięciu tysięcy", gdyż zarówno adresy jak i telefony tych osób są zastrzeżone i nie znajdzie ich w książce telefonicznej Nowego Jorku.

Kto, jakim cudem zdołał przerwać tę obręcz tajemnicy na około magnaterii finansowej? Zwyczajem ojczyzny Pinkertona **powierzono rozwikłanie zagadki zdolnemu detektywowi.** Ten wziął się do roboty, pracował dość długo, aż wreszcie po nitce doarł do kłębka. Otóż niejaki **J. Fergusson zestawił dokładny spis adresów i telefonów wszystkich nowojorczyków, których dochód roczny wynosi więcej niż 200.000 dolarów.** Spis ten wydrukował w postaci książki telefonicznej i... **sprzedawał go chętnym, firmom i osobom prywatnym, po cenie 100 dolarów za egzemplarz.**

Wyprzedał cały nakład w ilości 5000 egzemplarzy za niebylejaką sumę pół miliona dolarów. Dotarcie do źródła „przykrości" wyrządzanych magnatom nowojorskim przez sprytnego Fergussona nie doprowadziło jednak do niczego, gdyż **wydanie prywatnej książki telefonicznej nie stanowi przestępstwa.** To też milionerom nie pozostaje nic innego, **jak zmienić numery telefonów.**

Pomoc Zimowa przed głodem uchowa

Życie powiatu łódzkiego

Nowe drogi

Na roboty drogowe w r. 1939 wydział powiatowy przeznaczył sumę zł. 383.000. Do tego dochodzi dotacja Funduszu Pracy w wysokości zł. 450.000, czyli ogółem **inwestycje drogowe w roku 1939 na terenie powiatu pochłoną sumę 783.000 zł.**

Z funduszów tych pokryte będą koszty związane z dalszą budową drogi **Łódź—Brzeziny**, która otrzyma kostkę bazaltową, oraz dróg **Łódź—Aleksandrów i Łódź—Konstantynów—Lutomiersk o nawierzchni z płytowanego kamienia.**

Poza tym wybudowane będą nowe arterie komunikacyjne, jak droga **Czarnocin—Tuszyn, ul. Pryncypalna, łącząca Rudę Pabjanicką z Chojnami, ul. Warneńczyka w Chojnach.** Nadto przebudowane będą dwie ulice w Rudzie Pabjanickiej, a mianowicie ul. Garapicha i Marsz. Piłsudskiego oraz droga Łódź - Cyganka—Babiczki i ul. św. Franciszka na Rokiciu.

Z K.K.O.

Odbyło się posiedzenie rady K.K.O. powiatu łódzkiego pod przewodnictwem p. starosty powiatowego łódzkiego Franciszka Denysa.

Na posiedzeniu tym m. in. **przyznano 13 pensję wszystkim pracownikom K.K.O. powiat, uchwalono dodatkowy budżet na r. 1938 w sumie zł. 6.985 oraz budżet na rok 1939, zamykający się po stronie dochodów suma zł. 185.000 a po stronie wydatków zł. 177.000.**

Następnie wybrano komisje dyskontowe dla centrali w osobach pp.: Smarzyńskiego, inż. Klossego i Szweda oraz dla oddziału w Zgierzu w osobach pp.: Wójcikiewicza, Dnowskiego i Muszyńskiego.

Jad wężowy--lekarstwem

Ciekawe odkrycie naukowe lekarzy brazylijskich

W pobliżu Sao Paolo w Brazylii znajduje się osada Butantan. Jest tam **największa w świecie ferma wężowa, gdzie hoduje się jadowite węże dla celów naukowych i leczniczych.**

Zastosowanie jadu wężowego dla celów terapeutycznych zawdzięcza się przypadkowi podobnie, jak wiele innych zdobyczy naukowych. W roku 1900 pewien lekarz w jednym z lepresoriów **zastrzyknął morfinę trędowatemu, ukąszonemu przez jadowitego węża,** chcąc mu oszczędzić cierpień, które tak czy inaczej zakończyłyby się śmiercią chorego. Tymczasem okazało sie, **że ukąszony przez węża trędowaty nietylko pozostał przy życiu, lecz nawet zanikły u niego pewne charakterystyczne objawy strasznej choroby, na jaką cierpiał.**

Ten fakt nasunął myśl zastosowania **jadu wężowego przy objawach trądu** i od tej chwili poczęto dokonywać prób nad wynalezieniem odpowiednich szczepionek. Jednocześnie w Paryżu i Wiedniu badano działanie jadu **wężowego w przypadkach raka i wiadu rdzeniowego** (tabesu). Do instytutu Butantan codziennie sprowadza się węże ze wszystkich stron świata. Transport odbywa się drogą lotniczą, ze względu na pośpiech w dostarczaniu gadów na farmę. Najwięcej okazów sprowadza się **z Indii Wschodnich, Afryki i Australii.**

Instytut w Butantan znajduje się pod zarządem międzynarodowym, aczkolwiek oficjalnie należy do rządu brazylijskiego.

Węże sprowadzane do Instytutu są odrazu segregowane według gatunków i umieszczane bądź w terariach, bądź też na otwartej przestrzeni, gdzie wstęp jest dozwolony jedynie ograniczonej ilości osób z pośród personelu instytutu. Niektóre gatunki węży sa hodowane w ten sposób, że **badania naukowe przeprowadza się na kilku pokoleniach.**

Węże mają troskliwą opiekę i niektóre ich gatunki bardzo dobrze rozmnażają się w niewoli. Nie brak jednak i takich, które szybko giną. Dlatego też koszt wyprodukowania szczepionki wężowej dochodzi nieraz do zawrotnych sum; tak np. **gram jadu kobry królewskiej, jednego z najbardziej jadowitych wężów azjatyckich, osiąga cenę prawie dwustu dolarów** — a dawki, stosowane w terapii wężowej, nie przekraczają dziesiątej części grama.

Z ruchu wydawniczego

Pierwszy numer „Gromady Wiejskiej"

W ostatnich czasach wzrosło bardzo zainteresowanie sprawami wiejskimi, szczególnie w zakresie samorządowym. Na terenie województwa łódzkiego specjalny okólnik wojewody H. Józewskiego z dnia 22 czerwca 1938 r. stworzył odpowiednie warunki dla rozwoju gromad wiejskich pod troskliwą opieką wyższych instancji samorządowych. W odpowiedzi na to rozumne potraktowanie potrzeb wsi powstał regionalny miesięcznik „Gromada wiejska", którego celem jest wzmożenie życia kulturalnego i gospodarczego przez uaktywnienie działalności gromad. Ukazał się już właśnie pierwszy numer tego czasopisma w objętości 24 stron, bogato ilustrowany i pełny treści.

Na całość składają się poza tym następujące artykuły: „Gromada w ustroju samorządowym", „Okólnik wojewody łódzkiego", przegląd prac gromadzkich pod tytułem „Co dzieje się w gromadach", „Stan gospodarstw rolnych w województwie łódzkim", „Wiadomości z rynków rolniczych", „Wspomnienia z podróży do Danii", „Radio informuje rolnika o wszystkim", przegląd wydarzeń politycznych.

Powieść o Zaolziu

„Maszerować" to książka Gustawa Morcinka, która została napisana bezpośrednio po wielkich dniach powrotu Śląska Zaolziańskiego na łono Ojczyzny.

Jest to powieść o chłopcu Karolu Bogaczu, który w szkole czeskiej, gnębiony za swą polskość, stał Karolem Bohacem. W kopalni, wśród starych górników-patriotów, staje się znów Polakiem i bierze udział w walkach o wolność tej prastarej ziemi piastowskiej.

Wydawnictwo „REPUBLIKA"
Sp. z ogr. odp.
Administracja w Warszawie
ul. Wierzbowa 11, tel. 310-18

CUKIERNIE „JÓZEF PIĄTKOWSKI" Składają **Życzenia Noworoczne** swoim bywalcom, odbiorcom, sympatykom, przyjaciołom i znajomym

Spółdzielczy
Łódzki Bank Włókienniczy
Łódź, ul. Moniuszki 5, telef. 184-22, 196-55

Skrót telegraficzny: „WŁÓKNOBANK"

Załatwia wszelkie operacje bankowe

Połączenia inkasowe ze wszystkiemi ośrodkami kraju

KAPUZY w wielkim wyborze we wszystkich kolorach

poleca **SALON POŃCZOCH** Piotrkowska 90, tel. 155-99 oraz Pulowery, Pończochy i Suknie „Jersey"

Poważne przedsiębiorstwo poszukuje urzędnika podróżującego doświadczonego handlowca, z możliwością objęcia kierowniczego stanowiska. Wiek do lat 40.

Posada do objęcia natychmiast.

Oferty z podaniem referencji prosimy zgłasza pod „GUMA" do biura ogłoszeń S. FUKS, Piotrkowska 87.

Skręcalnia zarobkowa
Gustaw Doktorczyk
istniejąca od roku 1929 mieści się bez przerwy w lokalu przy ulicy **Piotrkowskiej 167,** tel. 232-61. i skręca po cenach przystępnych różnego rodzaju przędzę oraz nici fantazyjne.

FARBIARNIA FUTER chemik H. SZEJNMAN, PIOTRKOWSKA 81
Farbowanie, przy ciemnianie, odtłuszczanie, czyszczenie wszelkich futer najnowszą techniką lipską i paryską. zżółkłym bagdadom przywraca się pierwotny kolor. **Ceny niskie.** egz. od 1918 r.

Do akt Nr. Km. 1125/37
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 14-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 132 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 5 stycznia 1939 r. o godz. 11 w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 125 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 2 maszyn do wyrobu nicielnic tkackich, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.500, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 16 grudnia 1938 r.

Komornik (—) W. Trzebiatowski

Sprawa T-wa Ubezpieczeń „Przeszłość" i in.. p-ko f. Henryk Bertschinger S-cy".

Sygnatura Nr. X. Km. 146/38.
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 10-go Leonard Naborowski, zam. w Łodzi przy ul. Zachodniej 41, na zasadzie art. 47, 48 i 116 prawa bankowego art. 510 K. H. §§ 3 i 4 Rozp. Ministra Sprawiedliwości z dnia 1. lipca 1934 r. (Dz. U. R. P. 59/34 poz. 510) ogłasza: że dnia 9 stycznia 1939 r. o godz. 11.30, odbędzie się publiczna licytacja 686 bel odpadków bawełnianych (lintersów) a mianowicie: średnio azjatyckie

Gat. T1 — 102 bel — 17420 kg.
Gat. T2 — 264 bel — 44549 kg.
Gat. T3 — 54 bel — 7926 kg.

kaukaskich

Gat. T2a — 151 bel — 24356 kg.
Gat. T3a — 61 bel — 10268 kg.
Gat. T4a — 54 bel — 9014 kg.

znajdujących się w składach Północnego T-wa Transportowo - Ekspedycyjnego S. A. w Łodzi przy ul. Św. Jerzego Nr. 8 i tam mających być sprzedanymi. Lintersy te można oglądać w dniu licytacji, w miejscu sprzedaży w czasie wyżej wymienionym. Lintersy wymienione należą do Tow. Przemysł.-Handlowego w Surohurt S. A. w Warszawie i zastawione są w Banku Zachodnim S. A. w Warszawie na pokrycie należnej sumy 67,509 zł. 10 gr. z %% od dn. 30.IX. 38 r. i kosztami egzekucji.

Nabywcami mogą być przędzalnie wigoniowe i odpadkowe, posiadające dwa lub mniej niż dwa zespoły przędzalnicze (z wyłączeniem przędzalni bawełny, należących do Zrzeszenia Producentów przędzy bawełnianej w Polsce), oraz fabryki waty, które złożą po nabyciu, pokwitowanie z odbioru nabytych lintersów i zobowiązanie poddania się kontroli Delegata Ministerstwa Przemysłu i Handlu do spraw włókienniczych. Osoby działające w imieniu wskazanych przędzalni winne złożyć urzędowo poświadczone dowody, rejestry handlowe, pełnomocnictwa itp.

Komornik (—) L. NABOROWSKI.

Doktór
W. ŁAGUNOWSKI
POWRÓCIŁ.
Specjalista CHORÓB WENERYCZNYCH, SEKSUALNYCH i SKÓRNYCH (Gabinet Roentgeno- i światłoleczniczy)
Piotrkowska 70 Tel. **181-83**
Przyjmuje: od 8.30 do 10.30 rano, od 1-ej do 2.30 pp. i od 6 do 8.30 wiecz. W niedz. i święta od 10 r. do 1 pp.

11 URZĄD SKARBOWY W ŁODZI.

Łódź, dnia 31.XII. 1938 r.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25.6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580), podaje się do ogólnej wiadomości, że od godz. 10 celem uregulowania należności 11 Urzędu Skarbowego w Łodzi i innych wierzycieli odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

3.I. 1939 r. Krajowa Wytw. Art. Sport., Dowborcz. 25, maszyna, biurko narty cena szac. zł. 510. I.

3.I. 1939 r. Kopczyński Walenty Dowborcz. 31, mąka pszenna 36 worków, cena szac. zł. 1.200.— I.

4.I. 1939 r. S-cy Szlamy Lesmana, Targowa 40, balony do wody sodow. cena szac. 1.300.— I.

4.I. 1939 r. Lindenfeld Henryk, Kilińskiego 93, meble, cena szacunkowa zł. 830.—. I.

4.I. 1939 r. „Czuj-Czyn", Piotrkowska 146, towar szary na mundurki cena szac. zł. 2.350.— I.

Zajęte przedmioty można oglądać w dniach licytacji od godz. 10 w lokalach wymienionych wyżej zobowiązanych.

Za Naczelnika Urzędu Skarbowego
J. BARASIŃSKI
Kierownik Działu Egzekucyjnego.

Akwizytor (ka)
dla żydowskiej instytucji narodowej POSZUKIWANY(A)
Oferty „A A." do Akw. Ogłoszeń Fuksa, Piotrkowska 87

KINO **TON**
Kopernika 16, tel. 140-72

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH! Świąteczny program! Nasza genialna rodaczka
GWIAZDA GWIAZD **POLA NEGRI**
w wielkim filmie erotycznym, który znów stawia ją na wyżynach sławy pt. **TANGO NOTTURNO**
Film o kobiecie, która z wyżyn szczęścia została zepchnięta na dno nędzy i upadku! Największy sukces ekranów zagranicznych. Pocz. w dni powszednie o g. 4 pp., w soboty o g. 2-ej w niedziele i święta o g. 12-ej w poł.

DR. MED.
MARKOWICZOWA
choroby skórne i weneryczne
Moniuszki 2
tel. 166-35
Wznowiła przyjęcia.

GABINET KOSMETYKI leczniczej i toaletowej
Z. SZWALBE
dyplom Uniwersytecki
MONIUSZKI 1, telef. 127-99.
POWRÓCIŁA Z PARYŻA.
Usuwanie wszelkich defektów cery. Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów szpecących włosów.
Przyjmuje 10—2 i 4—8 wiecz.

DR.
T. JANKIELOWICZ
CHOR. ŻOŁĄDKA, JELIT I WĄTROBY
Stary Rynek 9, tel. 133-38
Przyjmuje od 4—7.

PRZYCHODNIA dla chorych WENERYCZNIE
mężczyzn i kobiet
PIOTRKOWSKA 88
Leczenie chorób wenerycznych i skórnych. Kobiety i dzieci przyjmuje kobieta - lekarz. Przychodnia czynna od 9 rano do 9 wiecz. Specjalny gabinet kosmetyczny. PORADA 3 ZŁ.

Dr. MED.
Hilary Gliksman
CHOROBY WEWNĘTRZNE
przeprowadził się na ul. ŚWIĘTOKRZYSKA 6 (róg SIENKIEWICZA 49-a)
Tel. 131-49.
Przyjmuje od 4—7.

SZKOŁA KOSMETYCZNA
DR. MED. **LEWINSONOWEJ**
(kierownik dr med. **M. HELLER)**
Łódź, Piotrkowska 88
Kurs nauki teoretycznej i praktycznej 4-o miesięczny.
Informacje i zapisy na miejscu.

DR. MED. MARJA
LEWINSONOWA
weneryczne skórne i kobiece
Piotrkowska 88, tel. **143-63**
Kosmetyka lekarska, pielęgnowanie cery i włosów. Godz. przyjęć 10—8 w.

Dr. **Ludwik FALK**
Choroby skórne i weneryczne
Nawrot 7 tel. 128-07
przyjm. 10—12 i 5—7-ej.

Dr. Różaner
Specjalista chor. wenerycznych, skórnych i seksualnych
Narutowicza 9, tel. 128-98.
Przyjmuje od 9—1 i od 5—9 w.

CORSO

PORAZ PIERWSZY W ŁODZI!
WIELKI PODWÓJNY PROGRAM!
Dziś poraz ostatni!

I. **„BOOLOO"** W rol. gł. Colin Tapley i Jayne Regan
Wstrząsające sceny polowania na dzikie zwierzęta, słonie i pytony!

II. **Buster Keaton** w szampańskiej komedji p. t. **„CHEMIK"**
Wielka bomba śmiechu i humoru
Pocz. seansów o godz. 4-ej w soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej w poł. **Ceny od 50 gr**

Następny program **POŚCIG**

Nadprogram ładna kolorówka

Już jutro!
UROCZYSTA PREMIERA FILMU ŻYD.

Majn Sztetełe Bełz
(Syn Kantora)

Film w stylu Teatru ABRAMA GOLDFADENA. Film łez i radości bólu i tęsknoty żyd.
W roli głównej wielki pieśniarz żyd.
Mojżesz Ojszer
4-ty MIESIĄC NA EKRANIE STOLICY!

Kino **Urania**

PRZEDWIOSNIE
Żeromskiego 74-76
tel. 129-88
Dojazd tramwajami 5, 6, 0 i 8 do rogu Kopernika i Żeromskiego.
Dziś i dni następnych!

Wielki film romantyczny.
Chluba polskiej produkcji 1938-39.
Wspaniała karta dziejowa z czasów burz i świtu wolności.

FLORIAN

w/g porywającej, powieści znakomitej autorki polskiej MARII RODZIEWICZÓWNY.
Wspaniała obsada gwiazd polskiej scenyi ekranu Reżyser: LEONARD BUCZKOWSKI.
ST. ANGEL-ENGELÓWNA, K. JUNOSZA-STĘPOWSKI, H. GROSSÓWNA, J. PICHELSKI, J. ORWID, J. WĘGRZYN

Ceny miejsc: I m. 1.09, II m. 90 gr., III m. 50 gr. Kupony ulgowe po 70 gr. z prawem zajmowania dowolnych miejsc w niedziele i święta nie ważne. Pocz. przedstawień w dni powszednie o g. 4 w niedziele i święta o godzinie 12-ej.

Następny program: „PAWEŁ I GAWEŁ"

Lokale

Biuro „POLRUCH"

Piotrkowska 89, fr. I p., tel. 141-02. poleca wszelkiego rodzaju mieszkania, lokale handlowe, sklepy, domy, place, wille, pokoje umeblowane i garsoniery.
Załatwia się szybko i solidnie.

ZŁ. 160.— KWARTALNIE 2 pokoje z kuchnią i wygodami,
ZŁ. 232.— KWARTALNIE 3 pokoje z kuchnią i wygodami,
4, 5, 6 mieszkania, pokoje umeblowane (garsoniery) od zł. 20 „ZENIT", ul. Piotrkowska 82, tel. 260-25

DUŻY pokój z wszelkimi wygodami do wynajęcia Al. Kościuszki 21, m 5.

ŁADNY umeblowany pokój z wszelkimi wygodami do wynajęcia dla 1 osoby 11-go Listopada 40, m. 16 od 2—5-ej. 1

NA PRZEDSIĘBIORSTWO przemysłowe poszukiwany pokój ew. suteryna 20×30 mtr. kw. na końcu Pomorskiej, Południowej. Oferty sub. „Lokal". 1

POKÓJ umeblowany, przedpokój, wejście niekrępujące oddam zaraz, Sienkiewicza Nr. 31, m. 8. 1

ODDAM ładny frontowy pokój umeblowany z wygodami panu, Zawadzka 17/8, tel. 137-02. 1

DUŻY pokój frontowy oddam panu lub pracującemu małżeństwu 11-go Listopada 45, m. 6. 1

11-go LISTOPADA 30, m. 32 pokój z wszelkimi wygodami dla 1 lub 2-ch panów. Langfos. 1

POSZUKIWANY mały pokój niedrogi bez mebli od zaraz. Dzwonić 186-05.

ODNAJMĘ pokój umeblowany słoneczny czysty, ciepły z wygodami niekrępujący, Żeromskiego 77, m. 7. 1

FRONTOWY, ładnie umeblowany pokój z wygodami (ewent. z obiadami) do wynajęcia, Południowa 42, I p. fr. m. 12. 1

POKÓJ z oddzielnym wejściem, wszelkimi wygodami do wynajęcia, Kilińskiego 105, m. 9, godz. 10—12, 2—4.

DO WYNAJĘCIA dla pani pokój umeblowany, Gdańska 66, m. 8. 1

ELEGANCKI pokój umeblowany dla panny lub kawalera do wynajęcia, Legionów 57, m. 31. 1

POKÓJ z kuchnią, wygodami, używalnością telefonu do wynajęcia, Andrzeja 31, m. 9 9—13 i 15—18. 1

DUŻY umeblowany pokój dla 2-ch panów albo bezdzietnego małżeństwa zaraz, Śródmiejska 39 I. p., m. 20. 1

PANU oddam pokój umeblowany z wszelkimi wygodami i z osobnym wejściem, Zachodnia 65, m. 14. 1

DO WYNAJĘCIA lokal handlowy, składający się z 5 pokoi na I p. Piotrkowska 165 u właściciela domu 1

DO WYNAJĘCIA 2 pokojowe mieszkanie z wszelkimi wygodami, Cegielniana 53. Wiadomość na miejscu u administr. domu. 1

POKÓJ dwuokienny, frontowy na I. piętrze z wygodami i telefonem do wynajęcia. Wiadomość: Wólczańska 65, m. 3, tel. 247-41. 1

W WILLI w ogrodzie umeblowany pokój z oddzielnym wejściem do wynajęcia 50 i 70 zł. miesięcznie, Gdańska 94. 1

1 LUB 2 POKOJE kompletnie umeblowane z wszelkimi wygodami z używalnością kuchni do wynajęcia, Narutowicza 56, m. 25. 1

6 POKOJ. mieszk. z wszelkimi wygodami (2 p.) oraz 3. pokoj. parterowe natychmiast do wynajęcia, Piramowicza 15. 8

DO ODDANIA jeden pokój frontowy z niekrępującym wejściem. Śródmiejska 71, fr. II piętro m. 12. 1

POKÓJ umeblowany wszelkie wygody, telefon, oddam, Kilińskiego 48, m. 7. 1

4-POKOJOWE mieszkanie z wszelkimi wygodami od 1 lutego do wynajęcia, Zamenhofa 4. 1

PRZYJMĘ solidnego pana na mieszkanie, cena przystępna, Śródmiejska 4 m. 20 prawa of., II. p. 1

POKÓJ umeblowany z wygodami, niekrępujące wejście (ewentualnie z utrzymaniem) odnajmę zaraz, Główna 31, m. 47.

POKÓJ umeblowany przy rodzinie do oddania. 1-go Maja 9, m. 3-a I p. 3-4.

POKÓJ słoneczny z całodziennym utrzymaniem, wszelkimi wygodami za 85 złotych miesięcznie. Wiadomość: Związek Majstrów, 6-go Sierpnia 4.

ŁADNIE umeblowany pokój z wejściem wprost z klatki schodowej do wynajęcia, Piotrkowska 225, m. 22 od 10—4-ej po pol. 1

FRONTOWY pokój umeblowany na I. piętrze dla pojedyńczej osoby od zaraz do wynajęcia 11-go Listopada Nr. 11, m. 6. 1

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany dla pojedyńczej osoby. Adres: Zachodnia 57, m. 7, front. 1

POKÓJ umeblowany I piętro, wszelkie wygody, telefon zaraz do wynajęcia. Przejazd 19, dozorca. 1

SŁONECZNY pokoik dla jednej osoby tanio do wynajęcia, Kilińskiego 125, m. 24. 1

DUŻY pokój frontowy umeblowany w cichym, czystym domu do wynajęcia. Wólczańska 78, m. 8, tel. 148-74. 1

ELEGANCKO umeblowany frontowy pokój wszelkie wygody, telefon, Śródmiejska 46, m. 7. 1

POKÓJ z niekrępującym wejściem z telefonem i wszelkimi wygodami dla kulturalnego pana natychmiast do wynajęcia. Piramowicza 8, m. 5. 1

POKÓJ umeblowany z używalnością łazienki wynajmę pojedyńczej pracującej osobie, 6-go Sierpnia 30, m 12 od 12—18-ej. 1

KULTURALNEJ PANI oddam pokój z wszelkimi wygodami. Centrum. Cena przystępna. Tel. 243-03. 1

SKLEP duży z dwoma wystawami i pokojem do wynajęcia, Al. Kościuszki 41, dozorca. 1

2 POKOJE z kuchnią, front, świeżo wyremontowane z wszelkimi wygodami do wynajęcia, Magistracka 25, telef. 122-69. 1

POKÓJ dla pana z wygodami od zaraz do wynajęcia, Moniuszki 1, m. 7, II p., front. 3

POKÓJ umeblowany z niekrępującym wejściem dla pojedyńczej osoby do wynajęcia, Śródmiejska 25, m. 1. 1

POKÓJ słoneczny, ładnie umeblowany, wszelkie wygody, oddam, Mieczarskiego 6, m. 12. 1

POKÓJ umeblowany z wszelkimi wygodami do wynajęcia, Żeromskiego 77 m. 16. 1

PIERWSZORZĘDNE 3 pokoje z kuchnia i wszelkimi wygodami, II piętro, słoneczne, do wynajęcia, 11-go Listopada 37-a 1

LOKAL parterowy, front, z centralnym ogrzewaniem natychmiast do wynajęcia, Narutowicza 44. 8

POKÓJ umeblowany słoneczny, wygody, telefon, odnajmę pojedyńczej osobie, Piotrkowska 37, m. 21. 1

POKÓJ ładnie umeblowany, dwuokienny dla pana do wynajęcia. Cegielniana 53, m. 6, front, II piętro.

2-OKIENNY słoneczny pokój z wygodami do wynajęcia. Zawadzka 35, m. 16, tel. 108-21. 1

ODDAM pokój umeblowany, dwuokienny z niekrępującym wejściem z wygodami dla 1-2 osób. Zawadzka 25, m. 18. 1

DO WYNAJĘCIA 1 lub 2 pokoje umeblowane, oddzielne wejście, telefon. Andrzeja 46, m. 16 (róg Żeromskiego)

POKÓJ komfortowo urządzony Piotrkowska, w nowym domu tel. 257-37.

FRONTOWY pokój umeblowany od zaraz do wynajęcia, Piotrkowska 81, m. 10, front. 1

DUŻY pokój umeblowany dla 1 lub 2 panów do wynajęcia 6-go Sierpnia 10, m. 14, fr., I p. 1

POKÓJ umeblowany z wygodami solidnemu panu do wynajęcia Lipowa 56, m. 12. 1

POKÓJ ładnie umeblowany, wygody, wejście z korytarza oddaję, Śródmiejska 27, m. 7-a, lewa of. 1

POKÓJ umeblowany z tel., łaz. dla pojedyńczej osoby od 1. 1. do wynajęcia ka 35, m. 17. 1

POKÓJ umeblowany z niekrępującym wejściem i z wszelkimi wygodami oddam ew. na biuro, 11-go Listopada 3, m. 44. 1

DO WYNAJĘCIA pokój z niekrępującym wejściem z wygodami, Zawadzka 25, m. 17. 1

DWUOKIENNY frontowy komfortowo umeblowany pokój do wynajęcia. — Telefon, Kopernika 10, m. 5. 1

DUŻY pokój z wszelkimi wygodami, telefonem, z meblami lub bez do wynajęcia, Sienkiewicza 67, m. 7, telefon 105-67. 1

POKÓJ słoneczny umeblowany z wszelkimi wygodami, z niekrępującym wejściem do wynajęcia, Piotrkowska 120, m. 46. 1

POKÓJ duży ładnie umeblowany dla 1—2 osób z wygodami do wynajęcia, Piotrkowska 117, m. 40. 1

POKÓJ z wygodami do oddania, miesięcznie 20 zł. Zielony Rynek 7, m. 8

SŁONECZNY pokój z wszelkimi wygodami w centrum natychmiast do wynajęcia. Traugutta 5, m. 8, III p. front. 1

POKÓJ dwuokienny z wygodami z telefonem do wynajęcia od zaraz Zawadzka Nr. 1, front, I piętro m. 7.

POKÓJ umeblowany, niekrępujący, wszelkie wygody, do wynajęcia dla pana, Żeromskiego 24, m. 15 pr. of. II p. 1

DO WYNAJĘCIA mieszkanie komfortowe, sześciopokojowe z wszelkimi wygodami i centralnym ogrzewaniem na II. piętrze, front. Wiadomość u dozorcy Al. Kościuszki 93. 1

DO WYNAJĘCIA lokal handlowy ewent. na skład przy ul. Zachodniej nr. 68. 1

DO WYNAJĘCIA pokój komfortowy z centralnym ogrzewaniem, oddzielnym wejściem dla pojedyńczej solidnej osoby. Południowa 46, m. 11. 1

POKÓJ umeblowany z niekrępującym wejściem do wynajęcia izrael. ewentualnie dla małżeństwa. Śródmiejska 39, m. 34. 1

POKÓJ umeblowany dwuokienny do oddania jednej lub dwum osobom Pomorska 13, I. of. m. 20. 1

DO WYNAJĘCIA pokój frontowy przy ul. Gdańskiej 35, m. 6, tel. 230-38, od zaraz. 1

POKÓJ z meblami lub bez oddam solidnemu panu. Kilińskiego 113, m. 15 (winda, wygody). 1

3 POKOJE z kuchnią, hallem, centralne ogrzewanie, bieżąca woda ciepła, Wiadomość: tel. 265-78. 1

POKÓJ ładnie umeblowany (ew. dwa) do wynajęcia od zaraz, Główna 5, m. 10 od 12—8-ej. 1

3 POKOJE z kuchnią, wszelkimi wygodami w nowym domu zaraz do wynajęcia, Cegielniana 67. 1

Nauka i wychowanie

NAUCZYCIEL dyplomowany, pedagog udziela francuskiego i niemieckiego za obiady. Oferty „Republika" sub. „Cudzoziemiec".

75 GR. LEKCJA francuskiego. Dyplomowana paryżanka udziela lekcji francuskiego. Lektura. Konwersacja. Gramatyka. Tłomaczenie. Korespondencja. Pomoc szkolna. Południowa 20 20 I-sza lewa of. parter

5 ZŁ. MIESIĘCZNIE: lekcje angielskiego, francuskiego, niemieckiego, hiszpańskiego. Cegielniana 6, m. 10. Zastać można od 7—9 w.

RUTYNOWANA nauczycielka udziela lekcji i korepetycji w zakresie 7-miu klas szkoły powszechnej (polski, niemiecki) dorosłym metodą skróconą. Pogonowskiego 85 m. 3 tel. 14794. 5—6.

BUCHALTERII, korespondencji kurs wyższy, gruntowny, obszerny, wielodziedzinowy. Praca absolutnie samodzielna. Lubiński, Piotrkowska 116/10. Od 19-ej.

8 ZŁOTYCH miesięcznie wyuczam gruntownie buchalterii, stenografii, korespondencji i pisania na maszynie. Zaprowadzam: księgi i bilanse. Kilińskiego 50 poprz. of. I p.

BUCHALTERJI podwójnej z gwarancją samodzielnego prowadzenia ksiąg, miarodajnych dla władz udzielam po cenach niskich. Zawadzka 52 m. 7

UZUPEŁNIJ braki w Twym wykształceniu! Dorosłych, młodzież zaniedbaną w nauce szybko i gruntownie dokształca rutynowany nauczyciel polski, matematyka, nauki ogólnokształcące. — Przygotowuje do egzaminów. Aleja Kościuszki 13, front, I p. m. 3.

WYUCZAM szydełkowania i na drutach szybko i tanio, oraz przyjmuję wszelkie roboty w tym zakresie. Wykonanie solidne. Ul. Pogonowskiego 78 m. 39.

BUCHALTER - bilansista zaprowadza i prowadzi księgi handlowe na godziny wg. wymagań Władz Skarbowych Dzwonić tel. 118-15.

Posady

RUTYNOWANY buchalter z dobrymi referencjami ma kilka wolnych godzin. Łask. zgłosz. „30 miesięcznie".

POSZUKIWANY inteligentny młodzieniec w charakterze praktykanta do biura instalacyjnego, który w godzinach popołudniowych zająłby się uczniem 14-letnim jako wychowawca Pożądana znajomość języka hebrajskiego. Oprócz wynagrodzenia — ewent. częściowe utrzymanie. Informacje: tel. 219-21.

WIĘKSZA mechaniczna tkalnia zarobkowa poszukuje od zaraz majstra na krosna „Obersztulmajster" ze znajomością robót wełnianych, półwełnianych i ze sztucznego jedwabiu. — Wymagana jest pierwszorzędna znajomość fachu. Oferty sub „Zdolny".

RUTYNOWANY buchalter zaprowadza i prowadzi księgi. Wyucza buchalterji wszelkich odmian księgowości przebitkowej, amerykańskiej i włoskiej, telefon 210-74.

BEZPŁATNEJ całodziennej praktyki biurowej, poszukuje młodzieniec z ukończoną księgowością i maszynopisaniem. Oferty „Biuralista".

PIELĘGNIARKA do niemowląt z referencjami z kilkuletnią praktyką poszukuje posady. Znam zastrzyki i masaże. Tel. 23999.

BUCHALTER - bilansista, korespondent francusko - niemiecko - angielski na stanowisku, długoletnią praktyką zmieni posadę na całodzienną względnie na godziny. Łaskawe zgłoszenia sub „K. L." do Administracji Republiki.

PANIE, panowie, którzy zechcą się zająć propagandową sprzedażą domokrążną patentowanego artykułu proszeni są o podanie adresu pod szyfrą: „Wysoki zarobek".

BUCHALTERKA z korespond. polsko-niemiecką, długoletnią praktyką biurową poszukuje posady na stałe lub godziny. Wymagania skromne. Łask. oferty sub. F. L. dzwonić: 136-27.

BIURALISTKA o skromnych wymaganiach poszukiwana. Wiadomość tel. 147-19.

WOJAŻER manufaktury poszukiwany. Oferty sub „Z" do administracji Republiki.

MŁODA Pani przyjmie posadę, może złożyć kaucję. Oferty pod B. D.

ADMINISTRACJĘ domu oddam za pożyczkę. Oferty pod „5000" do Republiki.

LEKARKA - DENTYSTKA (dyplom polski) oczekuje propozycji: posada, Łodzi, pobliżu. Administracja „Zaraz".

RUTYNOWANY buchalter prowadzi księgi handlowe na godziny i ryczałtem. Od 25 zł. miesięcznie. Oferty „1939".

BIURALISTKA ze znajomością maszyny przyjmie posadę. Oferty „Biuralistka".

BUCHALTER - bilansista zaprowadza i prowadzi księgi handlowe godzinowo wg. wymagań władz skarbowych. Piotrkowska 112 m. 6 od 5 - 7 u Gutermana, tel. 151-21.

BUCHALTER - Bilansista ma kilka wolnych godzin 40 złotych miesięcznie. Oferty „Referencje pierwszorzędne".

MAGISTER praw przyjmie posadę w związku zawodowym lub przedsiębiorstwie. Dokładna znajomość prawa: pracy, handlowego i skarbowość. Sub „Prawo".

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66: dział sportowy: 15-444: sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148 i 600-625.

PRENUMERATA „REPUBLIKI" w Łodzi zł. 4.— za odniesienie do domu 50 gr. miesięcznie, z przesyłką pocztową w Polsce zł 5.—, „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie. Konto [illegible] konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm. × 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.
CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględnione, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

REDAKTORZY tekstu redakcyjnego: na str. 1, 2, 3, 4 i 11 — Antoni Weiss, na str. 5, 6 i 7 — Bolesław Rawicz, na str. 8 i 9 — Szymon Glück, na str. 10 — Mateusz Rosner. Redaktor Dodatku Literacko-Naukowego oraz pozostałych stron „Republiki" — Władysław Polak. Redaktor dodatku „Panorama" — Edmund Bartoszek. Odpowiedzialny za ogłoszenia i reklamy — Konstanty Łosiew. Wszyscy zamieszkali w Łodzi.
WYDAWCA: Wydawnictwo „Republika" Sp. z ogr. odp. — Odbito w drukarni własnej, Łódź, ul. Piotrkowska 49.

REPUBLIKA
Noworoczny dodatek gospodarczy

Dr. Feliks Maciszewski

Prezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi

Włókiennictwo łódzkie w r. 1938

Rok 1938 był dla przemysłu włókienniczego na ogół rokiem dobrym. Ogólne osiągnięcia włókiennictwa w omawianym przez nas roku kształtowały się mniej więcej na poziomie roku 1937, który jak wiadomo wykazał najwyższy dotąd — licząc od roku 1928 — poziom wytwórczości.

Jeżeli weźmie się pod uwagę zmodyfikowany wskaźnik produkcji przemysłu włókiennicz., to od r. 1936—1937 wzrósł on z 97,6 procent na 108 procent, przyjmując jako podstawę wyjściową rok 1928 W roku ubiegłym wskaźnik ten jedynie w kwietniu i w maju był nieco niższy, aniżeli przeciętny dla całego roku 1937, w innych zaś miesiacach kształtował się na poziomie znacznie wyższym, osiągając np. w marcu nienotowaną dotychczas normę 128,5 procent. Poprawa sytuacji gospodarczej, którą potwierdza wskaźnik produkcji, ustalany przez Instytut Badania Koniunktur Gospodarczych i Cen, znajduje również swe odzwierciadlenie w danych posiadanych przez łódzką Izbę przemysłowo-handlowa, a naświetlających w pierwszym rzedzie dynamikę produkcji i konsumcji łódzkiego okręgu przemysłowego.

Tak więc produkcja przędzy bawełnianej wzrosła w ciągu 3-ch pierwszych kwartałów 1938 roku, w porównaniu z analogicznym okresem roku poprzedniego o 2,7 procent, konsumcja zaś jej wzrosła w tymże czasie o 6,1 procent. Również zbyt przędzy wełnianej czesankowej w kraju uległ silnemu zwiększeniu, wzrósł bowiem w roku 1938 o przeszło 32 proc. w porównaniu z trzema kwartałami roku poprzedniego. Ponieważ produkcja tejże przedzy wzrosła w mniejszym stopniu, bo o 14 procent, przeto zapasy tego półfabrykatu obniżyły się znacznie.

Na tle tych danych cyfrowych, świadczących o pomyślnym przebiegu koniunktury we włókiennictwie stwierdzić można w szczególności, że sezon letni upłynął dla włókiennictwa łódzkiego pod znakiem konsumcji wyrobów gotowych, bawełnianych, wełnianych i jedwabnych i to zarówno w dziedzinie tkanin, jak i artykułów dzianych. Przyczynił sie do tego obok czynnika przygodnego, jakim był pomyślny stan pogody, notowany z różnych stron wzrost zapotrzebowania, idący w parze z częściowa poprawa siły nabywczej konsumentów, przede wszystkim konsumenta miejskiego. W rezultacie składy gotowych wyrobów letnich zostały w wielkim stopniu opróżnione i odciążone.

Przechodząc z kolei do oceny sezonu zimowego, podnieść należy, że do pracy produkcyjnej na ten sezon przemysł włókienniczy przystąpił w roku 1938 wcześnie i to z energią, świadczącą, iż pomyślne zakończenie sezonu letniego stanowiło bodziec, zachęcający do zwiększenia produkcji. Wystarczy stwierdzić iż stan uruchomienia wielkiego przemysłu włókienniczego w sierpniu i we wrześniu, a więc w okresie głównych przygotowań, wykazał przeszło 4-ro procentowy wzrost, w porównaniu z analogicznym okresem 1937 roku, przy czym rozmiary tego wzrostu ujawniły się specjalnie wyraźnie w przemyśle wełnianym.

Podsumowując całość ostatniego sezonu zimowego należy zauważyć, że sezon ten prawdopodobnie nie spełni pokładanych w nim nadziei, a to głównie z powodu osłabienia cen produkcji rolnej. Już dziś jesteśmy świadkami zmniejszenia się zdolności nabywczej ludności wiejskiej, co wywołuje uzasadnione obawy i niepokój, że na przednówku może być jeszcze gorzej. Niekorzystnie również w pewnym stopniu odbijają się na rynku włókienniczym wszelkiego rodzaju tarcia wewnętrzne, które wywołują nastroje niepewności i wyczekiwania, co z gospodarczego punktu widzenia stwarza niezupełnie normalne warunki pracy.

O ile chodzi o charakterystykę cen, to w ślad za przeprowadzona obniżką cen przędzy bawełnianej uległy analogicznej a nawet procentowo większej redukcji również cenniki wyrobów gotowych.

Na przebieg koniunktury ogólnej w roku 1938 wpłynęła, poza wymienionymi przez nas wyżej czynnikami, oczywiście niesprzyjająco ostatnia dekada września, która pozostawała pod znakiem rosnącego wówczas stanu nerwowości, związanej z sytuacją polityczną w Europie.

W tych niepewnych czasach życie gospodarcze Polski szło jednak normalnym torem, jeśli zaś tu i ówdzie poczęły się ujawniać istotniejsze zakłócenia, to przyszły one raczej z zewnątrz. Część bowiem dostawców zagranicznych, zaopatrujących nas w surowce, uległa stanowi nerwowości i zaczęła odwoływać przesyłki skierowanego już do nas surowca, co odciąć mogło nasze życie gospodarcze od źródła dotychczasowego zaopatrzenia surowcowego. Nie będę uogólniał nastręczających się z tego wniosków faktem jednak jest, że doświadczenia minionego okresu w każdym razie uwypukliły ze szczególną dobitnością, jak istotne znaczenie posiada sprawa stworzenia i posiadania w kraju dostatecznych rezerw surowcowych, pozwalających spokojnie przetrwać okres przejściowego zmniejszania dostaw.

Konflikt zbrojny udało sie w Europie zażegnać, równocześnie zaś na skutek zdecydowanej postawy naszego rządu opartej o jednomyślną wolę społeczeństwa odzyskaliśmy Śląsk Zaolzański, dzielnicę w wydatnym stopniu uprzemysłowioną, co podnosi poważnie potencjał gospodarczy Polski. W dziele zespolenia gospodarczego Zaolzia z organizmem Rzeczypospolitej, wzięło również udział włókiennictwo polskie, szereg bowiem firm włókienniczych bezpośrednio po objęciu Zaolzia przez wojska polskie, nawiązało kontakt z tym najmłodszym rynkiem odbiorczym.

W pamiętnych dniach, które przeżyliśmy we wrześniu, niewątpliwie i w naszym życiu gospodarczym zarysowały się jednak objawy nerwowości, jakkolwiek nie przybrały one tych rozmiarów jakie wystąpiły na jaw w poszczególnych państwach zagranicznych, gdzie całokształt życia gospodarczego stanął od razu pod znakiem psychozy wojennej.

Jako objaw owej niewątpliwie dezorganizującej nerwowości wymienić należy w szczególności zjawisko masowego wycofywania wkładów z instytucyj bankowych, które przejawiło sie na terenie całego kraju i którego świadkami byliśmy również i w naszym ośrodku przemysłowym. W owych bez wątpienia ciężkich dniach bankowość polska ze znakomitym wynikiem zdała egzamin swej sprawności. Bankowości prywatnej w najdalej idącym stopniu poszły na rękę centralne instytucje bankowe z naszą instytucją emisyjną na czele, co w szczególności pozytywnie ujawniło się na terenie łódzkim. Właśnie też dzięki tej skoordynowanej współpracy udało się opanować sytuacje bez żadnych ujemnych konsekwencyj dla życia gospodarczego i jego potrzeb kredytowych, chociaż patrząc dzisiaj z perspektywy stwierdzić można, iż przy mniej energicznym opanowaniu sytuacji grozić mogły życiu gospodarczemu pewne komplikacje. Przemysł, pozbawiony możliwości kredytowych mógł bowiem znaleźć się w obliczu trudności, związanych z wypłata zarobków robotniczych z wszystkimi ujemnymi skutkami, jakie powstałyby stąd w dziedzinie socjalnej.

Z innych przejawów dodatnich, jakie zaszły na przestrzeni roku 1938, na uwagę zasługuje okoliczność, że rok ten był od dłuższego czasu pierwszym, który zapoczątkował w skali ogólnej poważniejszy ruch inwestycyjny w przemyśle włókienniczym, zmierzający do modernizacji aparatu technicznego tej gałęzi przemysłu, dowodem czego jest, że np. jedna z największych łódzkich firm włókienniczych inwestowała w ostatnim roku z górą kwotę 3-ch milionów zł., modernizując w ten sposób poważnie swój aparat techniczny.

Dalsze zdobycze i postępy mamy do zanotowania również na odcinku coraz szerszego stosowania surowców krajowych we włókiennictwie, co jest dowodem, że przestawianie się produkcji włókienniczej na nowe źródła zaopatrywania się w surowiec staje sie faktem rzeczywistym.

W omawianym przez nas roku przemysł włókienniczy przerobił przeszło 4,200.000 kg. włókna sztucznego, co stanowi około 8 procent spożycia bawełny. Również i zużycie kotoniny wzrosło w ostatnim roku, aczkolwiek nie w tym stopniu, jak się ogólnie spodziewano, a to z tej przyczyny, że przy przeróbce włókna kotoninowego przemysł włókienniczy nie przezwyciężył jeszcze w zupełności strony technicznej zagadnienia.

Pragnąłbym jeszcze poddać ogólnej analizie cyfry naszego bilansu handlowego za rok 1938.

Rozpatrując nasz bilans handlowy dochodzimy do wniosku, że jego uaktywnienie nie powinno polegać na dalszych ograniczeniach naszego przywozu, który i tak w skali europejskiej jest niewielki i ogranicza się przeważnie do najniezbędniejszych narzędzi produkcji i surowców, lecz punkt ciężkości zagadnienia przesuwa się przede wszystkim w kierunku wzmożenia eksportu. Sytuacja w dziedzinie wywozu w Polsce przedstawia się faktycznie poważnie i niepomyślnie, gdyż na przestrzeni ostatniego roku pogłębiło się znacznie saldo ujemne w wymianie handlowej z zagranicą.

Wyniki osiągnięte na polu eksportowym przez przemysł włókienniczy wypada ocenić ujemnie, gdyż wywóz z okręgu łódzkiego obniżył się w ciągu 3-ch kwartałów 1938 roku o prawie 36 procent, w porównaniu z analogicznym okresem roku poprzedniego. Nie wdając się w szczegółową analizę przyczyn, które składają się na ten fakt, pragnę stwierdzić, że dzięki podjętej w ostatnich miesiącach inicjatywie samorządu gospodarczego, zarówno przemysł jak i handel włókienniczy przystąpił z całą energią do realizacji całego szeregu konkretnych poczynań, zmierzających do intensyfikacji eksportu.

Niewątpliwie, wskutek przyłączenia Sudetów i ich wysoko postawionego przemysłu włókienniczego do Niemiec, wydatnej zmianie ulec może odtąd na rynkach światowych układ stosunków konkurencyjnych w dziedzinie włókiennictwa, gdyż w całym szeregu artykułów odpadła dotychczasowa konkurencja przemysłu sudeckiego.

W związku z owymi zmianami na światowym rynku włókienniczym otwierają się dla włókiennictwa polskiego pewne perspektywy, dowodem czego jest duże zainteresowanie polskimi możliwościami eksportowymi ze strony np. rynku Stanów Zjednoczonych A. P.

Kupcy amerykańscy poczynili już nawet w ostatnim czasie próbne zamówienia na artykuły włókiennicze w Polsce, w które do niedawna jeszcze zaopatrywali się w Czechosłowacji. Należy się spodziewać, że przemysł włókienniczy Łodzi dołoży wszelkich starań i wysiłków, ażeby nastręczające się na odcinku eksportu możliwości jak najszerzej wykorzystać.

Dr. Henryk Berkowicz
Dyrektor Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim

Działalność inwestycyjna włókiennictwa łódzkiego

Dla omówienia rozmiarów inwestycyj, dokonanych po wojnie w przemyśle włókienniczym, należy wyjść od stanu aparatu wytwórczego w 1914 r.

Brak ogólnych danych statystycznych, dotyczących stanu posiadania maszyn włókienniczych na ziemiach polskich w tym czasie, musimy przeto opierać się w tym względzie na liczbach, opracowanych przez **Związek Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim** i dotyczących zakładów przemysłowych, zrzeszonych w tej organizacji: wrzeciona: bawełniane (cienkoprzędne i odpadkowe) 1.397.297, wełniane (zgrzebne i czesankowe 624.441, krosna: bawełniane 29.726, wełniane 8.053.

W czasie wojny włókiennictwo poniosło olbrzymie straty, wywołane przede wszystkim rekwizycjami okupantów. Według dokonanych obliczeń, bezpośrednie straty wojenne włókiennictwa sięgają podobno sumy 1.800 miln. zł. z czego połowa przypada na budowle, maszyny, surowce i gotowe wyroby, zniszczone lub zabrane przez okupantów, połowę zaś stanowią straty, poniesione w Rosji w postaci przepadłych należności za dostarczone towary, kapitałów złożonych w bankach i składów gotowych wyrobów.

Gros zniszczeń wojennych przypada na łódzki okręg włókienniczy, z którego w czasie wojny okupanci wywieźli 73 t. konstrukcyj żelaznych, 52 sztuki silników parowych i spalinowych, 931 sztuk elektromotorów i dynamo - maszyn, 8 sztuk turbogeneratorów, 4.590 t. żelaza, miedzi, mosiądzu i innych metali, wyłamanych z maszyn, 1.300 km. pasów skórzanych, kilkadziesiąt milionów m. tkanin bawełnianych i wełnianych, kilkadziesiąt milionów funtów bawełny, wełny i przędzy, nadto ogromne ilości lin, skór technicznych, zgrzebel, obić itd.

Naczelnymi zadaniami, jakie stanęły do wykonania przed włókiennictwem po wojnie, była z jednej strony odbudowa zdewastowanych urządzeń wytwórczych, z drugiej zaś przystosowanie aparatu wytwórczego w sensie technicznym do potrzeb nowego rynku.

Omawiając ruch inwestycyjny, stwierdzić należy, że **źródłem finansowania wszelkich poczynań inwestycyjnych mogły być wyłącznie zyski, osiągane z wytwórczości przemysłowej;** nie należy wszakże zapominać, że przemysł włókienniczy był po wojnie pozbawiony całkowicie kapitałów obrotowych, których odbudowie służyć musiał również dochód, osiągany z działalności wytwórczej.

Momenty takie, jak polityka podatkowa wzgl. celna, wywierające znaczny wpływ na ogólną sytuację włókiennictwa, odgrywały mniejszą rolę bezpośrednio w zakresie kształtowania się ruchu inwestycyjnego; dopiero w latach ostatnich **rozszerzenie zakresu ulg podatkowych dla inwestycyj przemysłowych oraz wprowadzenie szeregu udogodnień celnych przy przywozie maszyn włókienniczych i ich części wpłynęło dodatnio na ożywienie ruchu inwestycyjnego.**

Działalność inwestycyjną włókiennictwa po wojnie podzielić można na 4 podstawowe fazy:

Pierwsza obejmuje lata 1918—1925, t. j. okres stopniowej odbudowy powojennej aparatu wytwórczego włókiennictwa; w ciągu tego okresu przemysł włókienniczy zdołał prawie całkowicie odbudować zniszczone urządzenia, a może nawet w niektórych działach zwiększył stan posiadania maszyn w porównaniu z 1914 r.

Druga faza inwestycyj przypada na lata 1926—1928, które charakteryzują się znacznym wzmożeniem ruchu inwestycyjnego. Jak wynika z danych Głównego Urzędu Stat., **w ciągu tego okresu sprowadzono do kraju maszyn włókienniczych** (krosna, maszyny przędzalnicze, wykończalnicze oraz części maszyn włókienniczych) **za ogólną sumę** 1,127.083 tys. zł.

W kwocie ogólnej mieszczą się maszyny dla przędzalnictwa wartości ponad **30 miln. zł.** O tempie inwestycyj świadczy fakt, że cały przemysł bawełniany zainstalował w tym okresie ok. **210.000 wrzecion bawełnianych cienkoprzędnych.**

Na lata 1926—1928 przypada też powstanie i właściwy rozwój przemysłu pończoszniczego, będącego zupełnie nową gałęzią polskiego przemysłu włókienniczego; **wartość maszyn pończoszniczych,** sprowadzonych w latach 1926—1928, wyraża się kwotą **około 30 miln. zł.** W tym okresie przemysł pończoszniczy zainstalował 100 zespołów kotonowych, tak iż osiągnął zdolność wytwórczą **1 miln. tuzinów pończoch rocznie.**

Niezależnie od sprowadzenia z zagranicy maszyn włókienniczych, przemysł włókienniczy dokonał w tym czasie **całkowitej niemal renowacji posiadanych już w kraju maszyn i urządzeń wytwórczych.**

W wyniku przeprowadzonych inwestycyj w maszynach, zainstalowanych przed wojną, pozostały tylko pierwotne szkielety, natomiast wszystkie części ruchome uległy stopniowo wymianie na nowe. Również zostały unowocześnione siłownie w większych zakładach przez zastosowanie turbinogeneratorów, pozwalających na zużywanie odpracowanej w turbinach pary w farbiarniach i wykończalniach do celów grzejnych. Dzięki powyżej opisanym inwestycjom w aparacie wytwórczym włókiennictwa w omawianym okresie, **została podniesiona do wysokiego poziomu** sprawności technicznej **zdolność wytwórcza, nie ustępując pod tym względem przemysłom krajów zachodnio-europejskich.**

Po tym okresie ożywionego ruchu inwestycyjnego we włókiennictwie następuje **trzeca z kolei faza — jest to faza przesilenia, przypadającego na lata 1929—1935.**

W tym okresie obserwujemy zjawisko **kompletnego niemal zastoju w ruchu inwestycyjnym, co wypływa z faktu wspomnianej już wyżej ścisłej zależności, jaka zachodzi pomiędzy stopniem rentowności wytwórczości a rozmiarami dokonywanych inwestycyj.** W okresie przesilenia nie mogło być mowy nie tylko o nowych inwestycjach, wzgl. renowacji posiadanych urządzeń wytwórczych, ale nawet o amortyzacji maszyn, ponieważ przedsiębiorstwa przemysłowe nie osiągały zysków. **W okresie tym nastąpił znaczny spadek uruchomienia i wytwórczości oraz likwidacja szeregu zakładów wytwórczych.**

Po okresie przesilenia włókiennictwo weszło w czwartą fazę inwestycyjną, zrodzoną z poprawy gospodarczej, zapoczątkowanej w 1936 r. W tym okresie widzimy wzmożone instalowanie nowych maszyn, które nie ustaje po dzień dzisiejszy.

W latach 1936 i 1937 tempo ożywienia ruchu inwestycyjnego było jeszcze słabsze, lecz w **1938 r. widzimy już wyraźną tendencję wzrostu przywozu maszyn włókienniczych i ich części.**

W tym okresie fabryki przystąpiły do zaspokojenia potrzeb inwestycyjnych, nie uwzględnianych w czasie przesilenia, nadto podjęły dalszą renowację, modernizację wzgl. powiększanie swego aparatu wytwórczego.

Ciekawe pod tym względem są wyniki ankiety, rozpisanej w łódzkim okręgu włókienniczym **w 1937 r.** Na podstawie danych, uzyskanych z ankiety, stwierdzić można, iż szereg zakładów zastosował w przędzalniach, wykończalniach, tkalniach, farbiarniach nowe maszyny i urządzenia, jak: silniki, pompy itd. Zakłady te zakomunikowały jednocześnie swe **zamierzenia inwestycyjne na 1938 r., przewyższające jeszcze rozmiary inwestycyj, dokonanych w 1937 r.**

W ostatnim okresie wzniesiono szereg budynków fabrycznych, nowoczesnych budynków szedowych, przeprowadzono dalszą elektryfikację maszyn. Na terenie szeregu przedsiębiorstw posesje fabryczne zostały skanalizowane oraz przeprowadzono konieczne roboty budowlane. **Na dalsze kształtowanie się ruchu inwestycyjnego wywierać będą również wpływ ulgi, przyznane dla inwestycyj przemysłowych:** znalazło to już wyraz w zapoczątkowaniu budowy zakładów włókienniczych na terenie **C. O. P.**

Wyrazem dążności zakładów przemysłowych do modernizacji posiadanych urządzeń wytwórczych były np. **zabiegi, podjęte na** życzenie szeregu **zakładów przemysłowych** przez **Związek Przemysłu Włókienniczego w P. P.:** w wyniku tych starań uzyskano **ulgi celne na przywóz niezbędnych w kraju czesarek wysoko - wyciągowych syst. Casablanca, I e Blan-Roth, Howard and Bullough itd.,** które zainstalowane **zostały w przędzalniach** bawełnianych, powodując zwiększenie wydajności i pozwalając na wyrabianie cieńszych numerów przędzy.

Dzięki wspomnianej odbudowie, a następnie postępującej ciągle modernizacji i rozszerzeniu aparatu wytwórczego włókiennictwa, **obecna zdolność wytwórcza przemysłu włókienniczego jest w stanie zaspokoić potrzeby rynku wewnętrznego.**

Należy wszakże zaznaczyć, że konsumcja krajowa tkanin — jak w ogóle wyrobów włókienniczych — jest szczególnie niska; to też wraz z oczekiwanym wzrostem siły nabywczej odbiorców przemysłu włókienniczego przemysł ten będzie musiał stale przystosowywać swój aparat wytwórczy do potrzeb rynku.

Jak wynika z powyższych uwag, naczelne funkcje każdego przemysłu w organizacji gospodarczej kraju, jakimi są z jednej strony zaspokajanie potrzeb konsumentów krajowych, a z drugiej — dostarczanie pracy dla nadmiaru rąk roboczych, zostały przez przemysł włókienniczy spełnione.

Przemysł włókienniczy okręgu łódzkiego absorbował zawsze nadmiar rąk roboczych ze wsi, a nawet w okresie przesilenia dał zatrudnienie znacznej części ludności wiejskiej, poszukującej pracy.

Jak wynika z danych, zawartych w pracy p. **Mieczysława Hertza, p. t. „Znaczenie łódzkiego okręgu gospodarczego i jego upośledzenie", miasto Łódź, powiat łódzki i brzeziński wchłonęły łącznie na przestrzeni lat 1921 — 1931 131.083 osób;** liczba ta obejmuje poza całym nadmiarem sił roboczych z województwa łódzkiego też **16.334** osób z poza jego granic.

UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA W ŁODZI

posiada znakomicie rozbudowane lecznictwo specjalistyczne. — Szpital im. Prezydenta Mościckiego. — Zakład położniczy przy ul. Łagiewnickiej. — Zakłady fizykalnej terapii przy ul. Leczniczej i Łagiewnickiej. — Sanatorium dla piersiowo-chorych w Tuszynku

Na czoło działalności ubezpieczalni społecznej w Łodzi wysuwa się lecznictwo specjalistyczne o tak wielkim zasięgu i bogatych działach, że zaznajomienie się z nim musi wzbudzić zainteresowanie nie tylko szerokich rzesz ubezpieczonych, ale i całej opinii publicznej. Na lecznictwo specjalistyczne zwraca się największą uwagę, dział ten pochłania najwięcej funduszów, dlatego też, z okazji Nowego Roku, zwiedziliśmy najważniejsze ośrodki i zakłady, by stwierdzić jaki jest dorobek w tej dziedzinie.

Na pierwszym planie stoi oczywiście **wielki szpital im. Prezydenta Mościckiego na ul. Zagajnikowej.** Tam też skierowaliśmy w pierwszym rzędzie swe kroki. Korzystając z uprzejmości dyrekcji szpitala, zwiedzamy kolejno wszystkie oddziały, cały gmach od parteru do najwyższego piętra. Charakterystycznym szczegółem, który zwraca uwagę, gdy przemierza się wszystkie piętra, jest wygląd zewnętrzny szpitala. Każde piętro i każdy pokój pomalowane są na inny kolor. Dominują tony jasne, ciepłe, przyjemne dla oka. Chodzi o to, by przez grę barw niwelować nastrój szpitalny, aby chory czuł się tak dobrze, jak u siebie w domu. I jeszcze jedna rzecz zwraca uwagę: **szpital jest całkowicie zradiofonizowany.** Pierwszy szpital w Polsce, który zrealizował tę rozrywkę dla łżej chorych i rekonwalescentów. Przy każdym łóżku znajduje się para słuchawek. Jak wielkie ma to znaczenie, przekonaliśmy się później, gdy wdawaliśmy się w rozmowę z chorymi. Ich zadowolenie świadczy najwymowniej o celowości tego urządzenia.

Siostra przełożona, która towarzyszy nam w czasie naszej wędrówki po szpitalu, prowadzi nas przede wszystkim do pokoju przyjęć chorych. Tędy przywożą chorych z miasta, tu kąpie się chorego, przebiera w bieliznę szpitalną, jego rzeczy wpisuje się do kwitariusza depozytowego i zsyła do specjalnej garderoby, a dopiero po tym chory, czysty i odświeżony, wędruje windą na właściwe piętro i do właściwego oddziału. Tą samą windą jedziemy również z siostrą przełożoną na najwyższe piętro, by ztamtąd rozpocząć oględziny szpitala.

Na III piętrze mieści się **oddział chirurgiczny, sala operacyj ortopedycznych, Roentgen dla tego oddziału oraz gipsownia.** Sala operacyjna budzi szczery podziw. Jasna, przestronna, urządzona według najnowszych wymogów techniki leczniczej. Z kolei oglądamy salę operacyj chirurgicznych. Jest piękna, cała pomalowana olejno. Obok niej sala sterylizacyjna, obsługująca wszystkie sale operacyjne, urządzona według ostatnich zasad techniki. Idziemy wzdłuż długiego korytarza, wzdłuż długiego szeregu sal szpitalnych, w których leżą chorzy. **Wdajemy się w rozmowę z jednym z pacjentów.** I gdy siostra przełożona dyskretnie się oddala, gdy zostaję z chorym sam na sam, pytam jak się czuje, jakie stosunki panują w szpitalu, jaka jest obsługa i t. d. Mój przypadkowy rozmówca, pan C. pracownik pocztowy w Łodzi, uśmiecha się. Opowiada, że choruje od dłuższego czasu, dawniej **leczył się** w jedn... szpitali prywatnych, tym bardziej umie ocenić różnicę. Zadowolony jest z obsługi, słów nie znajduje dla określenia przyjemnych stosunków, jakie tu panują. I nie może się nacieszyć, że ma przy łóżku słuchawki radiowe i może, słuchając audycyj, zapomnieć o swych cierpieniach i o tym, że czeka go niebawem ciężka operacja.

Gdy chodzę korytarzem, zaczyna się właśnie rozdawnictwo obiadu. Na każdym piętrze znajduje się kuchnia podręczna, do której z dołu, z kuchni centralnej, zapomocą wind zwozi się **jedzenie dla chorych. Rzecz ciekawa:** **w szpitalu stosuje się około 10—11 diet.** Mimo takiej różnolitości, w ciągu 5 kwadransów obiad jest całkowicie wydany. A pamiętać należy, że w szpitalu tym przebywa dziennie przeciętnie 618 chorych.



Szpital Ubezpieczalni Społecznej im. Prezydenta Mościckiego w Łodzi.

Schodzimy z kolei na drugie piętro. **Tu mieści się oddział chirurgii kobiecej i interny kobiecej. Znów uderzają ciepłe tony malowania ścian i sufitów.** Zaglądamy do salki dziecięcej. Maleńkie łóżeczka, kilka dziewczynek, już rekonwalescentek, krzątą się po pokoju, na krzesłach, na ziemi — zabawki, na ścianach baloniki. Wdaję się w rozmowę z 7-letnią córeczką robotnika łódzkiego, Barbarką. Dziecko uśmiechnięte, ma właśnie dziś opuścić szpital. Ale niechętnie o tym mówi.

— Tu było tak dobrze. Obiadki dobre dawali i radio grało i panie (siostry) takie dobre — opowiada uśmiechając się.

Takie samo zadowolenie przebija z tonu jednej z dorosłych rekonwalescentek, którą spotykamy na korytarzu. Chwali obsługę, chwali wikt szpitalny i cieszy się, że miała przy łóżku radio, które umilało jej pobyt w szpitalu.

Na pierwszym piętrze, na które schodzimy, znajduje się **okulistyka, interna męska i neurologia męska i kobieca oraz nowość — oddział skórno-zawodowy.** Takie same jasne, przyjemne sale, ten sam nastrój ciepła i pogody.

Zwiedzamy dalej kuchnię, **całkowicie zmechanizowaną.** Mechaniczna obieralka kartofli, która obiera 300 kg. kartofli w ciągu pół godziny, mechaniczna zmywalnia talerzy, elektryczna suszarnia talerzy, elektryczne piece, chłodnie. Czystość panuje tu wzorowa.

Zaglądamy także do „pałacu sióstr" — sanktuarium sióstr szpitalnych. Śliczne pokoje gustownie urządzone, umywalnie, łazienki, sala jadalna — jednym słowem komfort, celowy i słuszny wobec ciężkiej pracy, jaką spełniają siostry szpitalne.

Na parterze oglądamy z kolei **aptekę szpitalną, bibliotekę, przychodnie — chirurgiczną, ortopedyczną, laryngologiczną. I wreszcie wchodzimy do królestwa Roentgena.**

W długim korytarzu ciągną się jedna pracownia za drugą. Ten dział przeniesiony został z Al. Kościuszki 19, z dawnego centralnego zakładu fizykalnej terapii. Uznanie budzić musi sharmonizowanie urządzeń szpitalnych z potrzebami pacjentów, by zapewnić choremu jaknajlepszą, jaknajtroskliwszą opiekę. Składki, płacone co miesiąc przez ubezpieczonych i pracodawców, nie idą na marne.

Szpital im. Prezydenta Mościckiego jest największym w Łodzi, a największym szpitalem ubezpieczeniowym w Polsce. Ma on też swą przybudówkę — zakład położniczy przy ul. Łagiewnickiej. Przed rokiem 1936 kobiety, mające prawo do świadczeń, napotykały na duże trudności w razie konieczności odbycia porodu w zakładzie. Brak było dostatecznej ilości łóżek w szpitalach prywatnych i samorządowych. Wobec powyższego ubezpieczalnia utworzyła oddział położniczo - ginekologiczny na 150 łóżek, mieszczący się we własnym gmachu przy ul. Łagiewnickiej.

Z kolei udajemy się do **zakładu przyrodoleczniczego przy ul. Leczniczej 12.** W tym zakładzie, jak również w gmachu przy ul. Łagiewnickiej, mieszczą się obecnie oddziały fizykalnej terapii, obsługujące nie tylko północną i południową dzielnicę miasta, ale również dzielnicę centralną.

Gmach przy ul. Leczniczej, zbudowany w kształcie litery „A" jest monumentalny. Urządzony został kosztem około 1 miliona złotych. Cały parter zajmuje przyrodolecznictwo z jednej i apteka obwodowa z drugiej strony. Na pierwszym i drugim piętrze mieszczą się oddziały specjalistyczne obwodu południowego — na pierwszym piętrze z jednej strony przychodnia przeciwgruźlicza, z drugiej — urologia, okulistyka, dział chorób nerwowych. Na drugim piętrze z jednej strony oddział skórno-weneryczny, z drugiej — chirurgia i dentystyka. Luksus panuje tu wręcz niezwykły.

Najbardziej interesuje nas jednak **zakład przyrodniczo leczniczy, przez który przewija się miesięcznie około 20.000 pacjentów.** Jest imponujący. Gdy chodzimy po jego poszczególnych działach, oglądamy luksusowe ubikacje, najnowszego typu aparaty, uderza fakt jak wiele czyni się dla ubezpieczonych w zakresie lecznictwa specjalistycznego.

Oglądamy dział **wodolecznictwa** kąpielisko, nasiadówki, solanki. Obok wypoczywalnia dla pacjentów po kąpieli. Wszystkie ubikacje wyłożone kaflami, doskonała wentylacja. Zamyka ten dział sala natrysków. Z kolei przechodzimy do **działu światolecznictwa.** Oglądamy urządzenia do kąpieli żarowych i świetlnych dla elektryzacji wodnej oraz elektryzacji suchej — galwanizacji, faradyzacji itp. Obok **dział diatermii** krótkofalowej. Wszystko nastawione jest na to, by zapewnić chorym, korzystającym z leczenia, najdogodniejsze warunki. I wreszcie ostatni dział — kwarcownia. Podziwiamy **sztuczną plażę dziecięcą - kwarc dziecięcy, dalej dział dla dorosłych, gdzie w 8 kabinach znajdują się kwarcowe lampy i solluxy.** Opuszczamy ten zakład pod silnym wrażeniem. **Prywatne lecznictwo, nawet w takim mieście jak Łódź, nie mogłoby się zdobyć na tego rodzaju urządzenia. Tylko ubezpieczalnia społeczna, rozporządzająca wielkimi kapitałami, mogła wznieść pomnikowy zakład terapii fizykalnej.**

Ostatnia nasza wędrówka prowadzi tam, **gdzie gruźlicy odzyskują zdrowie. Jedziemy autem do Tuszynka, do sanatorium dla piersiowo - chorych ubezpieczalni społecznej w Łodzi.** Początki sanatorium sięgają roku 1925, kiedy nabyto działkę leśną o obszarze 242 morgów obok miasta Tuszyna, w odległości 25 klm od Łodzi. W 1927 roku poświęcony został piewszy pawilon dla dzieci zagrożonych gruźlica, a następnie drugi — dla dorosłych. **Obecnie buduje się dwa nowe pawilony na 400 łóżek, centralną pralnię i odkażalnię, kuchnię, elektrownię i magazyny gospodarcze. Uruchomienie nowych pawilonów nastąpi w roku bieżącym, latem.** Dwa nowe domy mieszkalne, przeznaczone dla służby i personelu już zostały oddane do użytku. **Realizuje się w ten sposób wielkie dzieło, którego koszt wyniesie 3 miliony złotych, a które przeznaczone jest do zwalczania najgroźniejszej choroby, bicza robotniczej Łodzi** — gruźlicy. Gdy oglądamy piękne pawilony, dochodzimy do przeświadczenia jak ważnym jak wspaniale rozbudowanym działem jest lecznictwo specjalistyczne, mogące być **przedmiotem dumy ubezpieczalni społecznej w Łodzi.**

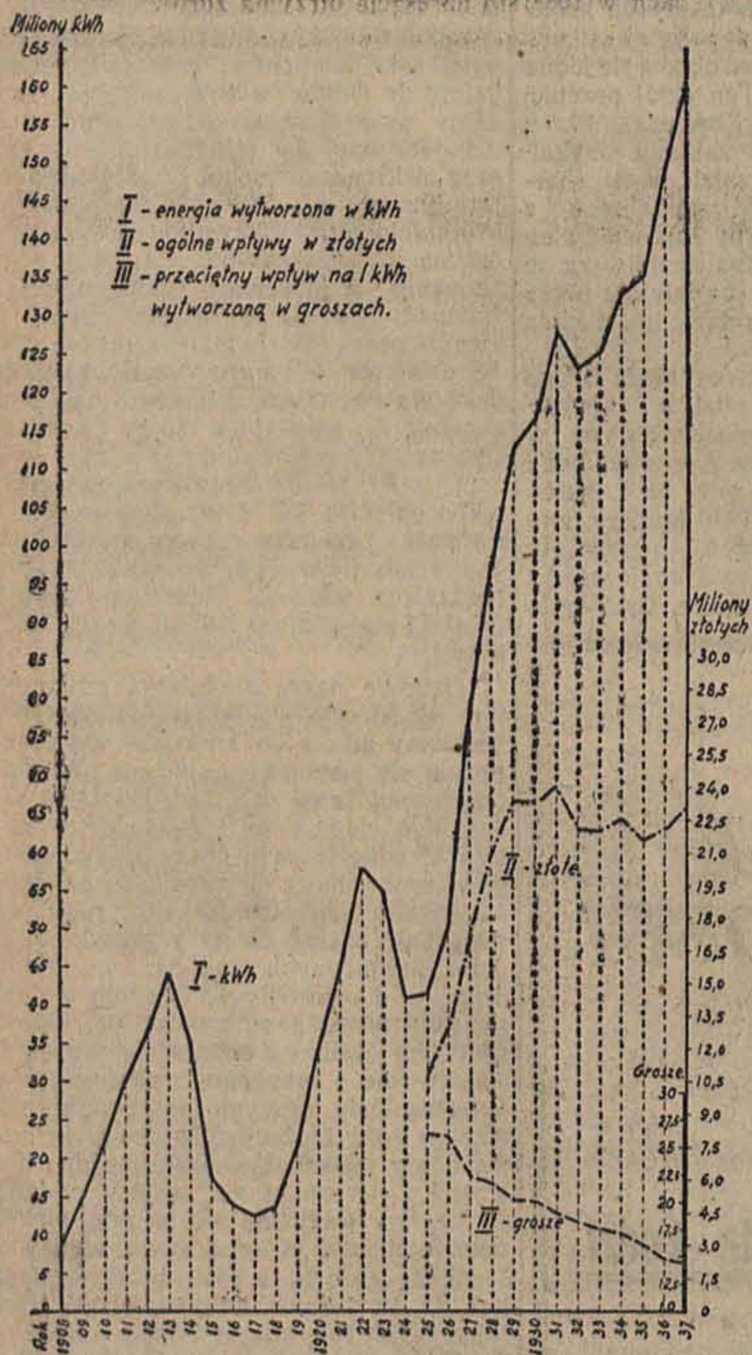
—s—

Powstanie i rozwój zakładu elektrycznego w m. Łodzi

Historię rozwoju zakładu elektrycznego w m. Łodzi znamionuje szereg ciekawych dat i faktów. Koncesja na zakład elektryczny użyteczności publicznej w m. Łodzi została nadana w 1900 roku przez ówczesny Magistrat firmie „Siemens i Halske“. Sfinansowanie koncesji nastąpiło dopiero w 1906 roku po przejęciu jej przez Towarzystwo Elektrycznego Oświetlenia 1886 roku w Petersburgu. W ciągu tegoż roku uruchomiono 2 stacje prowizoryczne, ułożono pierwsze kable i przystąpiono do budowy na placu przy ul. Targowej Nr 1 elektrowni stałej, która rozpoczęła dostawę energii elektrycznej **w dniu 18 września 1907 roku.** Początkowo ustawiono 2 turbiny fabryki Augsburg-Nürnberg z generatorami Siemens-Schuckert na prąd trójfazowy o napięciu 3.000 V (woltów) i mocy po 1.050 kW (kilowatów). Parę o prężności 12 atm. dostarczały 4 kotły opłomkowe firmy Fitzner i Gamper po 315 m² powierzchni ogrzewalnej.

Szybki wzrost zapotrzebowania energii wymagał zwiększenia mocy elektrowni oraz rozszerzenia sieci kablowej. Odpowiednie dane o rozwoju w poszczególnych latach są wykazane w załączonej tablicy (kolumny 1—5) i na rysunku (wykres I). Na początku 1908 roku uruchomiono trzeci turbogenerator o mocy 2.000 kW, w 1909 roku — czwarty o mocy 3.500 kW, w 1910 roku — piąty o mocy 3.500 kW, w 1911 roku — szósty o mocy 5.000 kW, a w 1913 roku — siódmy o mocy również 5.000 kW. Wszystkie zespoły były dostarczone przez te same fabryki. Odpowiednio zwiększała się ilość kotłów i innych urządzeń dodatkowych. Przed wojną światową elektrownia posiadała **7 turbogeneratorów o mocy 21,100 kW,** 12 kotłów o powierzchni ogrzewalnej po 315 m² i 3 kotły po 500 m². Długość kabli wynosiła około 200 km. W 1913 roku wytworzono energii około 44 milj. kWh (kilowatogodzin), sprzedano około 38 milj. kWh. Różnicę stanowią straty w sieci i zużycie na obsługę elektrowni.

Wojna zahamowała dalszy rozwój zakładu i spowodowała spadek ilości wytwarzanej energii do 12 milj. kWh w 1917 roku. Okupanci wprowadzili zarząd przymusowy (Zwangsverwaltung), **wywieźli** turbiny — czwartą (3.500 kW) i siódmą (5.000 kW), wyjęli z ziemi i zabrali około 25 km kabli o największych przekrojach oraz różne części miedziane. Pozostało **5 turbogeneratorów o mocy 12.600 kW.**



Po usunięciu okupantów w listopadzie 1918 roku kierownictwo zakładu objął Zarząd Państwowy. Rozpoczął się ponownie wzrost wytwarzanej i sprzedawanej energii, jednak hamowany brakiem dostatecznej mocy maszyn, co spowodowało, że niektóre większe fabryki przystąpiły do budowy własnych elektrowni. Dopiero w 1922 roku zakład otrzymał z powrotem turbogenerator czwarty (3.500 kW) i zamiast wywiezionego siódmego (5.000 kW) — nowy zespół o mocy 6.400 kW za odpowiednią dopłatą; moc elektrowni wzrosła do 22.500 kW. W roku 1923 uruchomiono nowy turbogenerator (N 8) o mocy 6.400 kW oraz 3 kotły systemu Garbe po 500 m² powierzchni ogrzewalnej. Jednocześnie **odzyskano około 14 km** wywiezionych kabli i ułożono szereg nowych.

Ilość wytworzonej energii dosięgła **w 1922 roku — 58 milj. kWh.** Następnie w związku z ogólnym kryzysem, który nastąpił po okresie inflacji, rozpoczął się ponowny spadek do 1924 roku; w roku tym wytworzono tylko 40 milj. kWh.

23 października 1925 roku zakład przejęło na zasadzie uprawnienia rządowego Nr 12 Łódzkie Towarzystwo Elektryczne, Spółka Akcyjna, z kapitałem 20 milj. zł. ówczesnej wartości, przy czym 20 proc. akcyj na kwotę 4 milj. zł. otrzymał bezpłatnie Zarząd Miejski. Wskutek poprawy koniunktury w przemyśle oraz znacznej zniżki taryf, zgodnie z warunkami nowego uprawnienia, rozpoczął się znaczny wzrost wytwarzanej i sprzedawanej energii.

Dla zaspokojenia zapotrzebowania usunięto w 1927 roku turbogeneratory: drugi (1.050 kW) i trzeci (2.000 kW) i na ich miejsce ustawiono nowy (N 9) o mocy 20.000 kW oraz dodano **2 kotły opłomkowe o prężności pary 35** atm. po 1.050 m² powierzchni ogrzewalnej. Turbogenerator był dostarczony przez firmę Brown Boveri, a kotły — przez firmę L. Zieleniewski i Spółka.

Ponieważ zapotrzebowanie dalej wzrastało, przystąpiono w 1929 roku do budowy nowego gmachu maszynowni i kotłowni i **w 1930 roku** uruchomiono nowy turbogenerator Brown Boveri na **22.000 kW** (N 10), nową rozdzielnię oraz 4 sekcyjne kotły opłomkowe o prężności pary 35 atm. Dwa kotły po 1.035 m² powierzchni ogrzewalnej dostarczyła firma L. Zieleniewski, a dwa po 1.080 m² — Stocznia Gdańska. Poza tym w starej elektrowni usunięto czwarty turbogenerator o mocy 3.500 kW i zastąpiono go w 1931 roku nowym firmy Escher Wyss o mocy 6.400 kW na prężność pary 35 atm. **Ogólna moc elektrowni wyniosła 70.750 kW.**

Wytwarzana energia wzrosła **w 1931 roku do 128 milj. kWh,** po czym w związku z ogólnym kryzysem nastąpiło w 1932 roku zmniejszenie do 123 milj. kWh. W następnych latach ilość wytwarzanej energii wzrasta początkowo zmiennie, a od 1936 roku dosyć silnie, wskutek czego wyłoniła się potrzeba dalszego zwiększenia mocy elektrowni. Obecnie znajduje się w montowaniu turbogenerator N 11 o mocy 30.000 kW, dostarczony przez firmę Escher Wyss oraz kocioł firmy L. Zieleniewski o wydajności do 80 t pary na godzinę przy prężności 35 atm, który zajmie miejsce usuniętych 12 starych niskoprężnych kotłów po 315 m² powierzchni ogrzewalnej. Równolegle do zwiększenia mocy elektrowni zwiększała się corocznie ilość kabli i linij napowietrznych ze zwiększeniem ich zasięgu. **W końcu 1937 roku długość kabli wyniosła 938 km, a torów sieci napowietrznych — 787 km.**

Wyniki finansowe eksploatacji zakładu po jego przejęciu przez Łódzkie Towarzystwo Elektryczne podane są w kolumnach 6—10 tablicy oraz uwidocznione na rysunku przez wykresy II i III. Wykazane w kol. 7 i 8 przeciętne otrzymano z podziału kwot kol. 6 przez ilości kWh, podane w kol. 4 względnie w kol. 5. Jak wynika z wykresu III, przedstawiającego dane kol. 7, przeciętny wpływ na 1 kWh wytworzoną zmniejsza się początkowo bardzo znacznie po zastosowaniu nowych taryf, następnie stopniowo w miarę wzrostu spożycia energii i nieco silniej w 1935-1936 r. wskutek zmniejszenia maksymalnych taryf licznikowych na oświetlenie, które do 1935 roku były utrzymywane na jednakowym poziomie, a w następnych latach zostały stopniowo obniżane; **ogólna zniżka tych taryf wynosi obecnie 19%.** Analogicznie zmniejszała się przeciętna cena 1 kWh sprzedanej (kol 8); otrzymana w 1937 roku stanowi około 55% przeciętnej ceny, pobranej przez Zarząd Państwowy w 1925 r. a przy tym ówczesna wartość złotego była wyższa.

Pomimo stałego zmniejszenia przeciętnej ceny energii globalna kwota wpływów, otrzymywanych za sprzedaną energię oraz liczniki i ograniczniki (kol. 6, wykres II), początkowo stale wzrastała wskutek znacznego wzrostu ilości sprzedawanej energii i wyniosła w 1929 roku 23.5 milj. zł. W 1930 roku nastąpiło nieznaczne zmniejszenie, w 1931 roku — zwiększenie do najwyższej osiągniętej kwoty 24 milj. zł. W następnych latach globalne wpływy zmniejszały się i spadły do 21,4 milj. zł. w 1935 roku w związku ze zniżkami taryfy dla oświetlenia, jak było wskazane wyżej; obecnie nieco wzrastają wskutek znacznego zwiększenia sprzedawanej ilości energii. **Jednak wpływy w 1937 r., były o 4,5% mniejsze niż w 1931 roku,** aczkolwiek ilość sprzedanej energii wzrosła o 31% (kol. 5). W porównaniu z 1929 rokiem wpływy były mniejsze o przeszło pół miliona zł. (2.2%) pomimo wzrostu ilości sprzedanej energii prawie o 40%. Przytoczone zestawienia wykazują, jak znaczne potanienie energii nastąpiło w ciągu ostatnich lat.

Wydatki na rozbudowę były pokryte częściowo przez zwiększenie kapitału akcyjnego: w 1927 roku — o 10 milj. zł. i w 1931 roku — o 18 milj. zł. (kol. 9). Poza tym **kapitał akcyjny zwiększył się w 1928 roku o 12 milj. zł.** wskutek przewalutowania zgodnie z wydaną ustawą, co obniżyło początkowy wzrost dywidendy, wypłacanej akcjonariuszom. Dywidenda stopniowo spada wskutek zwiększenia kapitału akcyjnego i wskazanego wyżej zmniejszenia wpływów i osiąga minimum w 1935 i 1936 r. po 4.5% (kol. 10). Dywidenda za 1937 rok wzrosła do 5.5%, stanowi jednak **mniejsze oprocentowanie kapitału od rzeczywistej rentowności państwowych papierów wartościowych** (przeszło 7%) lub dywidendy, wypłacanej naprz. przez Bank Polski (8%) lub Polską Akcyjną Spółkę Telefoniczną (Past — 12%), w której prawie połowę akcyj posiada Skarb.

Zakład elektryczny zasadniczo obsługuje miasto **Łódź** w jego granicach, a poza tym przylegające gminy, w tej liczbie **Chojny, Rudę Pabianicką i Konstantynów. Sieci elektryczne w Pabianicach i Aleksandrowie** pobierają energię hurtowo, jak również i sieć okręgowa „Zempoł“ dotychczas tylko dla linii do Zduńskiej Woli, która została zbudowana w końcu 1937 roku.

Dostarczana energia jest przeważnie używana do celów technicznych — 78,65% w 1937 roku; do oświetlenia prywatnego i publicznego użyto w tym roku 18,06%, a hurtowo sprzedano 3.29%. Na jednego mieszkańca w granicach m. Łodzi przypada około 218 kWh wytworzonych, nie licząc energii dostarczonej odbiorcom zamiejskim. Ponieważ niektóre **zakłady przemysłowe w m. Łodzi posiadają wła-**

Rozwój zakładu elektrycznego w m. Łodzi

Rok	Moc turbin w kW w końcu roku	Ilość odbiorców	Energia wytworzona w kWh	Energia sprzedana w kWh	Wpływy za energię, liczniki i ogran. w zł	Przeciętny wpływ na 1 kWh wytworzoną gr	Przeciętna cena 1 kWh sprzedanej gr	Kapitał akcyjny w zł	Dywidenda w %
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
1907	2.100	330	-	1.000.000	-	-	-	-	-
1908	4.100	601	7.741.282	6.220.514	-	-	-	-	-
1909	7.600	968	14.596.141	12.519.763	-	-	-	-	-
1910	11.100	1.577	21.529.475	18.525.931	-	-	-	-	-
1911	16.100	2.814	29.947.311	26.371.189	-	-	-	-	-
1912	16.100	4.604	36.108.967	31.701.417	-	-	-	-	-
1913	21.100	6.730	43.923.807	38.339.362	-	-	-	-	-
1914	21.100	7.642	34.359.647	29.177.656	-	-	-	-	-
1915	21.100	8.377	17.383.445	14.294.879	-	-	-	-	-
1916	21.100	9.190	13.816.070	10.074.068	-	-	-	-	-
1917	16.100	10.008	12.094.920	8.285.346	-	-	-	-	-
1918	12.600	12.217	13.066.170	8.829.009	-	-	-	-	-
1919	12.600	13.376	20.934.075	16.593.589	-	-	-	-	-
1920	12.600	14.003	34.110.820	27.304.708	-	-	-	-	-
1921	12.600	14.466	45.232.410	37.513.798	-	-	-	-	-
1922	22.500	16.580	58.055.780	48.546.177	-	-	-	-	-
1923	28.900	20.308	54.689.550	44.449.694	-	-	-	-	-
1924	28.900	23.538	40.227.590	33.039.578	-	-	-	-	-
1925	28.900	26.575	41.042.640	32.991.888	10.802.381,26	26,32	32,74	20.000.000	7
1926	28.900	36.878	49.682.640	40.921.196	12.835.238,85	25,83	31,37	20.000.000	12
1927	25.850	53.532	78.398.080	64.188.519	17.344.065,89	22,12	27,02	30.000.000	14
1928	45.850	68.180	98.435.340	80.679.605	20.849.842,99	21,18	25,84	42.000.000	10
1929	45.850	78.350	113.371.340	91.691.989	23.477.743,83	20,71	25,61	42.000.000	10
1930	64.350	84.842	116.353.630	91.943.821	23.242.174,53	19,98	25,28	42.000.000	10
1931	70.750	90.440	128.222.100	97.866.870	24.048.823,25	18,76	24,57	60.000.000	7
1932	70.750	91.149	122.892.550	95.740.675	22.089.169,80	17,97	23,07	60.000.000	5
1933	70.750	92.984	125.057.500	98.420.549	21.956.102,32	17,56	22,31	60.000.000	5
1934	70.750	103.526	133.433.800	105.637.965	22.552.128,44	16,90	21,35	60.000.000	5
1935	70.750	108.392	135.168.500	105.492.985	21.377.083,10	15,82	20,26	60.000.000	4,5
1936	70.750	108.297 x/	149.903.800	118.879.511	22.082.495,03	14,73	18,58	60.000.000	4,5
1937	70.750	115.427	160.714.800	128.213.273	22.952.793,69	14,28	17,90	60.000.000	5,5

x/ Ogólną liczbę zmniejszono w statystyce o 6.932 odbiorców w m. Pabianicach, które pobiera energię hurtowo i zostało zaliczone jako 1 odbiorca

Inż. Wacław Wojewódzki
Dyrektor Przedsiębiorstwa Miejskiego Kanalizacja i Wodociągi

KIEDY BĘDZIE W ŁODZI WODA?

Z racji zajmowania przeze mnie stanowiska dyrektora Kanalizacji i Wodociągów m. Łodzi, liczni moi znajomi przy spotkaniu się ze mną zamiast normalnego powitania — dzień dobry, czy dobry wieczór, zwykle witają mnie: kiedy będzie w Łodzi woda?

I niewątpliwie mieszkańcy m. Łodzi, miasta blisko 700-tysięcznego, mają słuszne prawo zadawać to pytanie oraz interesować się kwestią, kiedy Łódź nareszcie mieć będzie zdrową miejską wodę.

Z upoważnienia Zarządu Miejskiego postaram się w ogólnych zarysach wyjaśnić, w jakim stadium znajduje się obecnie sprawa wodociągu miejskiego.

Zarząd Miejski tak samo jak w projekcie kanalizacji, **w wodociągowych pracach wziął za podstawę plan Lindley'a,** opracowany jeszcze w 1909 roku. W planie tym dla wodociągów łódzkich podane są 2 alternatywy: albo dostarczanie wody z odległej o 50 km. Pilicy, albo też z głębokich studzien wierconych w dolinie rzeki Olechówki na południu i południowym wschodzie poza granicami naszego miasta.

Lindley oddawał pierwszeństwo alternatywie dostarczania wody z Pilicy, jako niewątpliwie lepszemu i pewniejszemu sposobowi, mogącemu dostarczyć każdą żądaną ilość wody dla Łodzi. Trzeba jednakże zaznaczyć, że w początku bieżącego stulecia technika głębokich wierceń była bardzo kosztowna, studia geologiczne stały znacznie niżej i dlatego mniej można było mieć zaufania do otrzymania dużej ilości wody za pomocą tych sposobów. **Dotychczasowa nasza praktyka już dała nam zadawalniające rezultaty, gdyż 2 gotowe studnie będą dawały po 8000 m³ wody na dobę, a koszt wykonania jednej studni będzie około 800 tysięcy złotych,** kiedy Lindley obliczał koszt takiej studni na mniej więcej pół miliona złotych rubli, tj. około 2½ miliona złotych.

W roku 1934, kiedy Zarząd Miejski zainicjował budowę wodociągu, miasto było, jak i obecnie, w trakcie przeprowadzania kapitalnej inwestycji, a mianowicie **kanalizacji, której koszt w pierwszej serii wyniesie przeszło 50 milionów złotych** i licząc się z możliwościami finansowymi miasta nie mógł rozpocząć drugiej inwestycji wodociągów według alternatywy dostarczania wody z Pilicy, gdyż ten sposób dostarczania wody spowodował by koszt znowu przeszło 50 milionów złotych. Nie chcąc odkładać wogóle budowy wodociągów do bardzo odległych czasów zdecydował się na tańszy sposób który **będzie mógł dostarczyć wody około 40.000 m² na dobę za cenę około 21 milionów złotych.**

Projekt polega na tym, że **po wykonaniu 5 głębokich studzien,** dostarczających około 40.000 m³ wody na dobę, **woda za pomocą rurociągu tłocznego będzie dostarczana do stacji pomp, stąd do zbiornika na Budach Stokowskich, wreszcie — ze względu na wysokie położenie zbiornika — dno 253 metry nad poziomem morza — dostarczana będzie grawitacyjnie do domów Łodzi, której poziom nad powierzchnią morza jest przeciętnie 190—210 metrów.**

Dla przeciętnego uruchomienia wodociągu potrzebne są co najmniej 3 studnie o wydajności około 24.000 m³ na dobę. Od 1934 roku, tj. od rozpoczęcia budowy wodociągu, do dnia 20 października rb. zostały wykonane i całkowicie wykończone dwa otwory studzienne o głębokości jedne 830 m. i drugi 784 m. Otwory te dowiercono do pokładów albu w dolnej kredzie. **Próby wody dały wyniki dobre: woda jest zdrowa, odpowiednio miękka, tylko ma większy, aniżeli to jest dopuszczalne, odsetek żelaza. Z tych względów będą musiały być wybudowane odżelaziacze.** Studia nad wyborem odpowiedniego typu odżelaziaczy są już obecnie przez nas przeprowadzane. Rozpoczęły się też prace przy wierceniu trzeciego otworu.

Woda ze wszystkich 3 studzien będzie skierowana przy pomocy rurociągu tłocznego do stacji pomp, przechodząc przed dostaniem się do zbiornika wyrównawczego na stacji przez wyżej wspomniany odżelaziacz. Ze stacji pomp woda rurą 750 mm średnicy będzie wpompowywana do zbiornika na Budach Stokowskich. **Niewątpliwie cały rurociąg tłoczny w tym roku zostanie wykonany.** Stacja pomp i odżelaziacz jest w opracowaniu technicznym i w najbliższym czasie zostanie rozpisany przetarg na budowę i dostarczenie odpowiednich maszyn do stacji pomp. **Zbiornik na Budach Stokowskich, o pojemności 30.000 m³, jest zupełnie gotów wraz z komorami wlotową i wylotową i połączony jest z siecią miejską, z której na 115 km. projektowanych w pierwszej serii rur jest wykonane około 54 km.** Tym sposobem do uruchomienia wodociągu potrzeba w przyszłym sezonie 1939 roku dokończyć rurociąg tłoczny, zbudować stację pomp, zainstalować odpowiednie pompy i odżelaziacz, wykonać trzecią studnię, zainstalować w trzech studniach pompy, skontrolować wszystkie wykonane rurociągi, wreszcie oczyścić je w celu ostatecznego uruchomienia.

Zaznaczę tu, że dotychczasowe roboty wodociągowe kosztowały około **zł. 8.200.000.—.**

Praca techniczna, której wymaga uruchomienie wodociągu, niewątpliwie może być wykonana w takich terminach, że w drugiej połowie 1940 roku woda mogła by już zasilać tę część miasta, w której do tego czasu są wykonane rurociągi, a więc w części miasta pomiędzy ulicami: 11 Listopada i Pomorską na północy, Zagajnikową do Przejazdu i Wodną na wschodzie, Główną i Bandurskiego na południu i Żeromskiego na zachodzie wraz z tymi jeszcze ulicami, na których do roku 1940 można będzie położyć rurociąg.

Pod względem technicznym możliwym jest wykonać pozostałe roboty **do 1940 roku** pomimo tego, że w wielu wypadkach **prace nasze przy budowie wodociągów mają charakter pionierski; do takich prac należą nasze studnie, niewątpliwie najgłębsze w Europie, przy tak znacznej średnicy otworu (minimum 14 cali).** Ale wchodzi też w grę strona finansowa. **Dyrekcja Kanalizacji i Wodociągów pomimo tego, że wydobyła różne przedmioty np. ku radości kierownika Muzeum Przyrodniczego nieźle zachowany kieł mamuta, ale niestety do złotego piasku się nie dokopała i z tych względów jest skazana na oczekiwanie pieniędzy na roboty z zewnątrz.** Zarząd Miejski w Łodzi przy swoich różnorodnych, a tak pilnych potrzebach w różnych dziedzinach pracy miejskiej, nie jest w stanie poważnymi funduszami własnymi finansować wodociąg i z tych względów **głównym źródłem finansowania tej tak niezbędnej inwestycji miejskiej był i jest Fundusz Pracy, od wysokości pożyczki którego zależne jest tempo robót w roku przyszłym i ewentualne wykończenie wodociągu na rok 1940.**

Przy planowaniu, które już obecnie jest gotowe, doszliśmy do tego przekonania, że na rok 1939/40 należy przeznaczyć na roboty wodociągowe, które by umożliwiły uruchomienie wodociągu w 1940 roku, **około 3½ miliona złotych.** Oczywiście roboty kanalizacyjne i regulacyjne na Jasieni i Łódce w trakcie tego roku muszą być prowadzone ze względu na konieczność zatrudnienia odpowiedniej ilości sezonowych robotników. Roboty wodociągowe, a specjalnie te niejako końcowe, **są stosunkowo kosztowne; główny koszt powodują maszyny i drogie materiały** tak, że miejscowe zatrudnienie przy nich będzie niewielkie. Dla zatrudnienia zaś takiej ilości robotników, jaka była zatrudniona w roku 1938/39, należy jednocześnie prowadzić roboty kanalizacyjne i regulacyjne na **Łódce i Jasieni.** Ogólny kosztorys robót wodociągowych, kanalizacyjnych i regulacyjnych wyniesie na sezon 1939 roku **około 6 milionów złotych.** I taką sumę musimy mieć, by w całości przeprowadzić zamierzony plan robót.

W wypadku, gdy Zarząd Miejski otrzyma z Funduszu Pracy, względnie przeznaczy z własnych funduszów ewentualnie z innych pożyczek te sumy na prowadzenie robót, **należy przypuszczać, że o ile nie będzie żadnych specjalnych przeszkód technicznych, koniec roku 1940 będzie dla Łodzi epokowym: miasto nareszcie otrzyma zdrową wodę.**

Inż. Jan Rybołowicz
Naczelnik wydziału technicznego Zarządu Miejskiego w Łodzi

Inwestycje w Łodzi w r. 1938

Sezon robót publicznych w Łodzi w roku 1938 był bardzo bogaty. W związku z tym zwróciliśmy się do naczelnika wydziału technicznego Zarządu Miejskiego inż. Jana Rybołowicza, który naświetlił całokształt zagadnień inwestycyjnych miasta.

Projektowane na rok 1938-39 roboty drogowe, składały się z 3 zasadniczych grup, a mianowicie: z **robót inwestycyjnych, robót konserwacyjnych i przebudowy skrzyżowań kolejowych.**

Na całość grupy pierwszej złożyły się roboty następujące: Przebudowa nawierzchni szlachetnych, zabruk ulic na peryferiach i roboty związane z odwodnieniem. Przebudowa na nawierzchnie ulepszone **prowadzona była konsekwentnie według planu, sporządzonego w roku 1937, przewidującego wykonanie w ciągu 7 lat kompletnej przebudowy wszystkich ulic w śródmieściu w obrębie czworoboku, ograniczonego ulicami: Główną, Bandurskiego, Żeromskiego, 11-go Listopada, Pomorską i Kilińskiego.**

Program przebudowy arteryj wylotowych uzgodniony został z władzami państwowymi, które przyznały dotację materiałową w postaci potrzebnego do przebudowy materiału kostkowego.

W ramach powyższego programu wykonano w roku 1938 następujące przebudowy: ul. Piotrkowskiej na długości 1400 m b. od ul. Głównej do kościoła ewangelickiego przed ul. Czerwoną, ul. Pabianickiej na długości 725 m. b. od ul. Cieszyńskiej do zakrętu, ul. Rzgowskiej na długości 675 m. b. od ul. Mazurskiej do ul. Krasickiego, ul. 11-go Listopada na długości 100 m. b. przed gmachem D. O. K.

Odnośnie ulic w śródmieściu wykonano przebudowę ul. Andrzeja od ul. ul. Piotrkowskiej do Al. Kościuszki na długości 210 m. b., Bandurskiego 210 m. b., Legionów 170 m. b. oraz Sienkiewicza od ul. Narutowicza do Przejazdu 560 m. b.

Poza tym wykonano przebudowę ul. Św. Stanisława 320 m. b. oraz Ks Skorupki 180 m. b.

W roku ubiegłym Zarząd Miejski przystąpił do porządkowania stosunków wodnych w mieście, szczególnie w dzielnicach oddalonych od śródmieścia. Rozpoczęto porządkowanie rzeki Jasienia i jej dopływów, przebiegających przez Widzew i Chojny, znosząc rów przy ul. Kraszewskiego. Dzięki tym robotom **zmniejszono poważnie niebezpieczeństwo zalewu, obserwowanego co roku za torami kolejowymi przy wiadukcie na ul. Rzgowskiej.** Jednocześnie przystąpiono do uporządkowania koryta rzeki Jasienia na Widzewie.

Ogólny koszt robót inwestycyjnych w roku bieżącym wyniósł około złotych 2.800.000. Ułożono nawierzchni 50.000 m. kw., z kostki bazaltowej — 41.000, granitowej — 5.000 i klinkieru — 4 tysiące.

W okresie ubiegłego sezonu przebudowano ul. Dowborczyków, Targową oraz odcinek ul. Cegielnianej i odcinek ul. Piłsudskiego od Pomorskiej do domu, w którym mieści się muzeum Marszałka J. Piłsudskiego.

Ogółem wykonano na 300 ulicach jedni m. kw. 165.000, chodnika m. kw. 40.000 oraz krawędzików m. b. 12 tysięcy.

Koszt ogólny konserwacji wyniósł zł. 1.200.000. Roboty niwelacyjne prowadzono na 22 ulicach na peryferiach.

W wyniku pertraktacyj z władzami kolejowymi opracowano **program przebudowy przejazdów kolejowych,** a więc wiaduktu na ul. Tramwajowej i Wysokiej, który za kilka dni będzie otwarty wraz z przebudowanymi ulicami. Przystąpiono do budowy fundamentów pod kładkę dla pieszych na ul. Srebrzyńskiej. Na ul. Rokicińskiej przebudowano prowizoryczny wiadukt, dostosowując go do szerokości ul. Rokicińskiej. W opracowaniu jest projekt wiaduktu przy ul. Rzgowskiej.

Koszt tych inwestycyj, pokryty wspólnie przez P. K. P. i Zarząd Miejski, wyniósł zł. 1.000.000.

Każda z omawianych kategoryj robót posiada specjalne znaczenie dla miasta. Zaprojektowano najkrótsze połączenie śródmieścia z wylotem na autostradę Warszawa — Łódź. Połączenie to skróci wyjazd z miasta w kierunku Warszawy z ominięciem najbardziej ruchliwej części północnej miasta.

Wykonanie programu robót wspomnianych w roku bieżącym **znakomicie wpłynęło na całokształt życia Łodzi.** Miasto zyskało na swym wyglądzie, a komunikacja na wielu poważnych ułatwieniach.

Powstanie i rozwój zakładu elektrycznego w m. Łodzi

(Dokończenie)

sne elektrownie, wytwarzające nawet do **20 milionów kWh** rocznie, można liczyć, że prywatne elektrownie wytworzyły w 1937 roku około 75 milj. kWh, czyli łącznie z zakładem elektrycznym Spółki wytworzono na potrzeby ludności m. Łodzi około 220 milj. kWh, co stanowi przeszło 330 kWh na jednego mieszkańca. Liczba ta wskazuje, że Łódź jest jednym z najbardziej zelektryfikowanych miast w Polsce i że pod tym względem znacznie przewyższa naprz. Warszawę, w której na jednego mieszkańca przypadało w 1937 r. prawdopodobnie nie więcej 170 kWh, wytworzonych w różnych elektrowniach.

W roku bieżącym zaznacza się dalszy wzrost zapotrzebowania energii. W ciągu 11 miesięcy ilość wytworzonych kWh wzrosła o 12,5 milj. w porównaniu z odpowiednim okresem roku ubiegłego.

Inż. Stanisław Gundlach
Dyr. Gazowni Miejskiej w Łodzi

Gazownia miejska w Łodzi
w latach 1920-1938

Po latach wojny światowej wiele zakładów gazowych wstąpiło w nowy okres pracy w warunkach bardzo ciężkich, mając do dyspozycji przestarzałe lub często zniszczone urządzenia techniczne. Do tych zakładów w pierwszym rzędzie należała **Gazownia Łódzka, która w tych ciężkich warunkach pozostawała do roku 1933-go**. W roku tym powzięta została decyzja zmodernizowania zakładu tak, że w rezultacie ze starych przedwojennych urządzeń pozostały w ruchu tylko skrzynie czyszczące i kotły parowe.

Zamiast dotychczasowych pieców retortowych z drogą ręczną obsługą **w roku 1934-tym została uruchomiona nowa piecownia pionowo - komorowa na wytwórczość dobową do 30,000 m^3 gazu.** Następnie w roku 1935 zainstalowana została **sortownia koksu** i urządzenie do przewozu węgla na terenie gazowni, mianowicie żóraw parowy na szynach, a wreszcie w roku 1936 i 1937-ym odstawiona została dotychczasowa przestarzała i zniszczona aparatownia do ochładzania i czyszczenia gazu od smoły, naftaliny i amoniaku, a uruchomiona zamiast niej zupełnie nowocześnie urządzona **aparatownia na 75,000 m^3 gazu na dobę. Na specjalne wyróżnienie zasługuje filtr elektryczny wysokiego napięcia (55,000 V) służący do czyszczenia gazu od zawiesin, jak smoła itp. Filtr ten jest, o ile nam wiadomo, pierwszym tego rodzaju urządzeniem w państwie naszym.**

Zmieniono również dotychczasowy sposób zaopatrywania gazowni w wodę za pomocą pomp mamutowych, pracujących nieekonomicznie, na pompę elektryczną podwodną.

Wskutek wzrostu konsumcji gazu piecownia uruchomiona w roku 1934 już obecnie nie wystarcza tak, że w roku bieżącym gazownia przystąpiła do budowy **dodatkowego pieca 6-komorowego** do istniejącej piecowni na wytwórczość dobową 15,000 m^3 na 24 godziny. Piec nowy zostanie oddany do użytku najdalej w czerwcu przyszłego roku, a czynne od roku 1934-go jednostki w piecowni będą musiały być poddane remontowi po przeszło pięcioletniej nieprzerwanej pracy.

Obecnie jest w opracowaniu projekt zainstalowania nowego kotła parowego na 120 m^2 powierzchni ogrzewalnej, gdyż stare kotły, pracujące od roku 1909 są już na tyle zniszczone, że reparacja już się nie opłaca w porównaniu z kosztami nowego kotła. Kocioł wymieniony ma stanąć w nowej hali bardziej dostosowanej co do wielkości i położenia do obecnych warunków dyslokacji urządzeń gazowni.

W taki sposób z dotychczasowych urządzeń zostaną czynne jeszcze skrzynie czyszczące, które jednak też mają ograniczone możliwości pracy tylko na lat parę. Dla nowych skrzyń czyszczących przewidziane jest również miejsce, co przy braku miejsca w gazowni jest na ogół rzeczą nie łatwą.

Wszystkie wymienione urządzenia zastępują dotychczasowe, a przecież są działy w ruchu normalnej gazowni, które i w Łódzkiej powinny znaleźć zastosowanie, jak fabryka benzolu i amoniaku, których gazownia Łódzka nie posiada. **Inwestycje te byłyby bardzo pożądane z wielu względów, tak np. benzolu gazownia mogłaby wyprodukować do 200 ton rocznie.**

Bardzo poważnie traktowana jest przez Gazownię Łódzką sprawa zaprowadzenia odtruwania gazu. Jeżeliby nawet inne miasta nie śpieszyły się z wykonaniem urządzenia do konwersji tlenku węgla w gazie, to jednak **Łódź musi się na ten krok zdecydować**, gdyż miasto jeszcze przez długi okres lat prowadzić będzie roboty kanalizacyjne i wodociągowe, i stale, pomimo wszelkich wysiłków, grozić będzie niebezpieczeństwo pękania żeliwnych przewodów, spowodowane osiadaniem ziemi po wykopach wodociągowych i, zwłaszcza, kanalizacyjnych. Problem konwersji tlenku węgla w gazie został między innymi rozwiązany i wypróbowany praktycznie przez chemików Gazowni Warszawskiej. Toteż **Gazownia Łódzka zwróciła się do dyrekcji Gazowni Warszawskiej z propozycją opracowania odpowiedniego projektu dla Łodzi i obecnie sprawa projektu odtruwalni gazu dla Łodzi jest przedmiotem badań inżynierów Gazowni Warszawskiej.**

Z powyższego zestawienia wnioskować można, **że od roku 1933 dużo w Gazowni Łódzkiej zostało zrobione**, ale również i to, że jeszcze wiele spraw czeka na realizację.

Należy jednak zaznaczyć, że nie dość jest wyprodukować zdatny do użycia, dobrze oczyszczony gaz; aby gazownia mogła się rozwijać i prosperować musi mieć dostateczne środki dla doprowadzenia gazu do odbiorcy czyli **posiadać sieć gazociągów taką, aby gaz w dostatecznej ilości mógł dotrzeć do każdego konsumenta.** Pod tym względem jest jednak w Łodzi źle, gdyż rurociągi gazowni są niedostatecznie rozwinięte i sprawa uzupełnienia braków w sieci gazociągów wymaga wielkiego nakładu pieniężnego.

W roku 1920-tym długość przewodów miejskich wynosiła **124,000 metrów bieżących.** W ciągu lat od roku 1920-go dosyć dużo zostało w tym kierunku wykonane tak, **że obecnie sieć wzrosła do 171,000 m. bież., a przepływ gazu na 1 m. b. rurociągu wynosi 55 m^3, a na 1 mieszkańca przypada niespełna 0,27 m. b. rurociągu.**

Jeżeli porównamy ten stan sieci z innymi miastami, jak np. Poznań i Kraków, to tam na 1 mieszkańca przypada 0,92 i 0,79 m. b. rurociągu, czyli że sieć jest w stosunku do ilości mieszkańców 3—4 krotnie większa niż w Łodzi.

Natężenie jednak odbioru gazu na m. b. rurociągu nie daleko odbiega w Łodzi od norm Poznania i Krakowa mian. **w Łodzi wynosi 57 m^3, w Poznaniu 84 m^3, w Krakowie 49 m^3.** Oddanie zaś na 1 mieszkańca wynosi w Łodzi 15 m^3, w Poznaniu 77 m^3, w Krakowie 40 m^3.

Z powyższego wynika, że aby oddanie gazu na 1 osobę w Łodzi, gdzie jest niezmiernie małe jak na tak wielkie miasto, mogło wzrosnąć, **musi być powiększona sieć miejska**, aby na mieszkańca wypadło tyle metrów sieci jak w Poznaniu lub w Krakowie. Toteż Gazownia Łódzka ma opracowane projekty rozszerzania sieci miejskiej w obrębie samego miasta, jak również w celu zaopatrzenia w gaz mocno uprzemysłowionych traktów w kierunku Pabianic i Zgierza. Są to jednak inwestycje kosztowne, a z drugiej strony, rentujące się przeważnie nie od razu, a po szeregu lat. Dlatego też **wykonanie planu uzależnione jest od uzyskania odpowiednich nisko oprocentowanych kredytów, o które Gazownia Łódzka dotychczas zabiegała bezskutecznie.** Kompletowanie więc sieci z własnych funduszów nie mogło przekroczyć natężenia, jakie wykazały lata powojenne, a wyrażające się wzrostem długości sieci z 124,000 metrów bieżących w roku 1920 do 171,000 metrów w roku 1937.

ŁÓDŹ BUDUJE BEZ PRZERWY

Łódź buduje wiele. Buduje, zwłaszcza w ostatnich latach, z rozmachem. A w tej dziedzinie wysuwa się na czoło, obok inicjatywy prywatnej, **działalność budowlana samorządu łódzkiego.** By zorientować się w całokształcie osiągnięć w tej dziedzinie, musimy przenieść się na chwilę do początków Łodzi dzisiejszej. Zatrzymamy się na historycznej dacie 18 września 1820 roku, kiedy to rozporządzeniem Namiestnika Królestwa Polskiego, otwierającym nową epokę dla miast rządowych, między innymi i Łódź podniesiona została do rangi miast przemysłowych.

Tempo ruchu przemysłowego, nadane Łodzi w czasach Królestwa Polskiego mimo częstych wstrząsów gospodarczych **potęgowało się stale w ciągu stulecia.** Wszystkie siły organizowano dla jednego celu: **wytwórczości przędziwa i tkanin.** Miasto rozrastało się wg planów regulacyjnych, sporządzonych w latach 1823/25 dla t. zw. **„ogródków sukienniczych" i „osad prządków i rękodzielników".** Dla gospodarzy miasta doby popowstaniowej nie istniały zadania budowlane natury kulturalnej czy oświatowej, społecznej czy sanitarnej. **Obserwując więc dzisiejszą rozbudowę miasta — dzieje niedawnej przeszłości mieć należy na uwadze.**

Praca samorządu w dziedzinie budownictwa wypełnia zasadniczo 2 strefy: pierwszą stanowi **nadzór nad całokształtem spraw związanych z ruchem budowlanym prywatnym, drugą — budowa gmachów miejskich wg projektów własnych.**

Strefa pierwsza — to teren działalności Inspekcji Budowlanej. Nadzór budowlany sprawił, iż nie spotykamy już w budownictwie nieprawdopodobnych rozwiązań architektonicznych, urągających pojęciom i higieny i estetyki. **Dość przejść się dziś po budzących się do życia nowych dzielnicach Łodzi aby stwierdzić wyższy poziom architektoniczny najnowszych budowli w rzucie i elewacji.** Wymienimy przebicie Al. Kościuszki przy skrzyżowaniu z ul. Bandurskiego, odcinek wschodni ul. Narutowicza, ul. Świętokrzyską, ul. Brzeźną, dzielnicę willową na Julianowie. **Również i peryferie miasta z budynkami mieszkalnymi sfer robotniczych wykazują znaczny postęp.**

Zapewnienie bezpieczeństwa publicznego jest jednym z najtrudniejszych zadań Inspekcji Budowlanej. Setki domów łódzkich nabrały patyny wysłużonej starości. Dziś ulega rozbiórce cały szereg budowli mieszkalnych i murów spalonych fabryk, z których wiele było świadkami narodzin Łodzi przemysłowej. **Zarządzenia władz w wielkiej mierze zaoszczędziły miastu katastrof budowlanych, akcja obejmuje coraz szersze kręgi;** stopniowo opanowane zostanie, w miarę ludzkich przewidywań, zewsząd grożące niebezpieczeństwo.

Przechodzimy do omówienia **działalności samorządu w dziedzinie budowy własnych gmachów miejskich. Budownictwo miejskie jest od chwili odzyskania niepodległości związane ściśle z pracą kulturalną i społeczną instytucyj miejskich.** Do realizacji zamierzeń prowadzi jednakże — po przez trudności finansowe — długa i mozolna droga.

Pierwsze dziesięciolecie działalności samorządu polskiego w Łodzi było wypełnione ożywioną akcją budowlaną na najbardziej zaniedbanym odcinku szkolnym. Puścizna po zaborcach nie wykazała się literalnie ani jednym gmachem poświęconym szkolnictwu początkowemu. A oto Łódź staje się pierwszym z miast byłej Kongresówki, zupełnie pod względem nauczania powszechnego zaniedbanej dzielnicy, które w reakcji na dotychczasowy stan rzeczy odpowiedziało niemal nazajutrz po ogłoszeniu niepodległości uchwałą wprowadzającą **przymusowe nauczanie.** Już w roku 1919 rozpoczęto budowę pierwszej szkoły powszechnej w Łodzi, a w latach następnych budowę szeregu dlaszych gmachów. **Pierwsze dziesięciolecie samorządu mogło się więc wykazać 9 oddanymi do użytku budynkami szkolnymi i dwoma rozpoczętymi.**

Okres budowlany następny zamknąć możemy w ramy lat 1920 — 32. Charakteryzuje go troska o zwalczanie głodu mieszkaniowego na terenie miasta. W środowisku tak zaniedbanym jak Łódź powstaje pierwsza kolonia miejska, mianowicie osiedle im. Montwiłła-Mireckiego **z 20 blokami mieszkalnymi.**

Budownictwo miejskie lat ostatnich natrafiło na **trudności natury finansowej** wyższe aniżeli w okresach poprzednich. Największą troskę stanowiła oczywiście, w dalszym ciągu, — dziedzina szkolnictwa powszechnego. W okresie 1933 roku Zarząd Miejski oddał do użytku 3 **nowe gmachy miejskie z 55 izbami szkolnymi.** Są to gmachy powstałe poza śródmieściem, a więc: przy ul. Rokicińskiej 41, przy zb. ul. Olsztyńskiej i Mackiewicza oraz przy ul. Franciszkańskiej.

W dziedzinie opieki społecznej powstały w ostatnim okresie budowlanym następujące objekty: **pawilon półkolonii letnich w parku 3 Maja, Dom Pracy przy ul. Brzeźnej oraz Dom Przeciwżebraczy przy ul. Kątnej.**

Ostatnio samorząd przystąpił do zakładania fundamntów pod **budowę domów robotniczych na Nowym Rokiciu** oraz pod **własny dom biurowy dla Zarządu Miejskiego przy ul. Lindleya.** Domy robotnicze mieścić będą 96 mieszkań 1-izbowych z kuchnią. Dom biurowy przeznaczony jest na pomieszczenie **Wydziału Techniczego.**

W czasie nieprzychylnym dla własnych większych inwestycyj o charakterze publicznym — **Zarząd Miejski przyczynił się do budowy gmachów reprezentacyjnych przez wyznaczenie odpowiednich terenów.** Na teranach położonych przy ul. P.O.W., zastrzeżonych przez miasto przy parcelacji prywatnych posesyj fabrycznych pod budowę użyteczności publicznej, — powstaje obecnie **gmach Wolnej Wszechnicy Polskiej.** Przy i w obrębie Pl. Dąbrowskiego **przeznaczono tereny pod budowę gmachu Urzędu Wojewódzkiego Łódzkiego. Na terenie Łodzi stawiane są również obecnie 2 gmachy im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, a mianowicie: przy ul. Strzeleckiej— Dom — Pomnik, i przy zb. ul. Kopernika i Gdańskiej — Miejska Biblioteka Publiczna.** Dla celów muzealnych trwały w ciągu 1938 roku roboty w domu przy ul. dawniej **Wschodniej nr. 19. Lokal na I piętrze odtworzono wg posiadanych wzorów i dostosowano ściśle do epoki, w jakiej służył za mieszkanie i tajną drukarnię — Józefowi Piłsudskiemu.**

W zakresie nader skromnych środków dokonał Zarząd Miejski szeregu pilnych inwestycyj budowlanych. Dotychczasowe wyniki, osiągnięte w lat ledwie 20 na wielu omawianych tu polach, ukazują nam w zarysach nowe oblicze naszego miasta. Wszelkie możliwości pomyślnej koniunktury gospodarczej **potęgować będą działalność budowlaną samorządu łódzkiego. Zmierza ona ku celowi dziś jeszcze trudnemu lecz najważniejszemu: objęciu wszystkich dziedzin życia zbiorowego Łodzi siecią własnych gmachów miejskich.** —

N. N.

Józef Nurenberg

Laik a linie podziału

Dwadzieścia lat upłynęło od chwili wskrzeszenia Rzeczypospolitej. Dwadzieścia lat pracy w różnych dziedzinach, dwadzieścia lat osiągnięć rzeczywiście poważnych, **na miarę iście europejską.** Stykając się codziennie z tymi osiągnięciami, nie możemy mieć właściwej perspektywy w ocenie zachodzących w naszym kraju zjawisk. Każda jednak rozmowa z obcokrajowcami, zwiedzającymi Polskę, utwierdza nas w przekonaniu, że osiągnięcia te są rzeczywiście nie mniejsze, aniżeli w niejednym głośno się reklamującym kraju.

Jeżeli więc chodzi o rzeczy, o istoty martwe, dużo już zrobiono, acz niejedno pozostaje jeszcze do zrobienia.

Atoli, jeżeli chodzi o ludzi i ich współżycie, ciągle jeszcze rozlegają się wołania o **zgodę narodową, o współpracę powszechną, o usunięcie swarów, nieporozumień i nieufności.**

O charakterystykę sytuacji wewnętrzno-politycznej niech się pokusi lepsze pióro i lepszy znawca tej dziedziny. Dla laika jasnem jest, że jak długo świat światem, różnice w poglądach są nieuniknione, byleby tylko poglądy te miały na celu **całość i dobro kraju.** Sumienny i obowiązkowy członek społeczeństwa chciałby poprostu, **by w Polsce panował dobrobyt, ład, sprawiedliwość i postęp;** by Polska jak dawniej, zajmowała poczesne miejsce na świecie, czy to chodzi o literaturę, czy o muzykę, malarstwo, czy o przemysł, który rósł w amerykańskiem tempie w najczarniejszych latach ucisku na najbardziej niepodatnej glebie (vide Łódź), czy o inżyniera i technika, który cieszył się dobrą sławą na całym świecie, czy o rolnika, robotnika i żołnierza, obowiązkowego, pracowitego, karnego i inteligentnego. Tak sobie laik wyobraża mocarstwowość, gdyż wynika ona samoistnie z kultywowania postępu przez wszystkie te czynniki.

Gdy się laik zastanawia nad „partiów kawałkiem", nie pojmie on, czemu skrajna prawica w Polsce głosi hasła prawie komunistyczne, a socjaliści w krajach skandynawskich prowadzą w porównaniu z nami, ultra kapitalistyczną politykę. Nie pojmie on, jaka jest różnica u nas pomiędzy niektórymi partiami prawicy a lewicą, skoro propagują one w jednakowej mierze gospodarkę planową, kierowaną przez Państwo i niedaleką od kolektywizmu. Za czasów walk o Polskę i w pierwszych latach powojennych, widziało się wyraźnie, co jest białe a co czerwone, teraz zaś niejedno się pogmatwało.

Laik życzy sobie w każdym razie, by partii i grup politycznych było jaknajmniej, aż do złotego środka, poniżej którego spaść ta liczba nie powinna. Niejednemu przychodzi na myśl, **czy nie najzdrowsze są społeczeństwa, liczące po 2-3 wielkie partie, nie mniej i nie więcej.**

Laika zastanawia w życiu codziennym **jeszcze inna linia podziału. Zastanawia go zbyt wyraźna, a prawdopodobnie zbyteczna zupełnie linia podziału pomiędzy administracją a publicznością.** Zastanawia go, dlaczego inny sposób myślenia mają ludzie, którzy życie publiczne urządzają i wszelkie funkcje urzędowe lub półurzędowe pełnią, inny zaś ci, którzy właściwą treść produkcyjną i wszelkie dziedziny życia publicznego zapełniają, jako obiekty rządzone. Gdy dwa te światy się stykają, obserwujemy stale, **że jeden komentuje wszystko zwężająco, drugi zaś rozszerzająco, co zaś najgorsze, komentowanie owo zajmuje zupełnie nieproporcjonalnie wielką część czasu, energii i materii, które to czynniki w młodym państwie powinny być jak najowocniej zużytkowane.**

Już przed wojną, w niektórych krajach istniała linia podziału pomiędzy społeczeństwem a biurokracją. Wojna europejska nie przyczyniła się do zatarcia różnic, wręcz odwrotnie, **pogłębiła je jeszcze** wskutek tego, że gospodarka wojenna wymagała z konieczności poddania kontroli państwa wielu dziedzin czysto **„cywilnych"** jak wydobycia surowców, produkcji rolnej i przemysłowej i t. p. Jakkolwiek do funkcji tych używano ludzi o odpowiednim doświadczeniu fachowym, utarło się jednak przekonanie, że administracja nabyła taką umiejętność „organizowania" rolnictwa, przemysłu i handlu, że może ona sprawami tymi zajmować się również w czasach normalnych, a tymbardziej kryzysowych.

Przed dwudziestu laty, młode nasze urzędy miały wyraźnie **„cywilny"** charakter i obywatel-petent czuł się w nich jak w domu. Nie było wówczas zupełnie linii podziału. W miarę tego jednak jak liczba urzędników wzrastała, zetknięcie się szarego obywateli z urzędem zaczęło przybierać formy mniej przyjemne.— Interesantów zaczęto wzywać do urzędu pod groźbą kary, na odpowiedź zaś względnie rezultat kazano im czekać coraz to dłużej.

Niejednokrotnie podejmowano kroki, by tę linię podziału zatrzeć, by te dwa światy zbliżyć ku sobie. **Premier Składkowski, wicepremier Kwiatkowski, dyrektor Lubowicki, mają tu niejedną piękną kartę.** Czyniono wysiłki, by wzmóc u urzędnika poczucie odpowiedzialności osobistej i przypomnieć mu, że nos i tabakiera powinny mieć jednakowe prawa i jednakowe nastawienie względem siebie. Pomimo to istnieje nadal granitowy mur niechęci i nieufności urzędnika względem obywatela. Niewątpliwie **jest w tym również sporo winy publiczności,** która jest często nietaktowna, a nawet stara się nieraz wyzyskać urzędnika, zachowującego się wobec niej życzliwie. Nie wydaje się atoli, aby w postępowaniu wobec publiczności było tak trudno zachować zasadę **„fortiter in re, suaviter in modo".** Jakże się wszyscy cieszymy i dzielimy się jak gdyby odkryciem, gdy natrafiamy na urzędnika uprzejmego, pogodnego, życzliwie usposobionego, a przy tem odważnego w decyzjach i prędkiego w działaniu. Natomiast widzimy naocznie, jak niechęć i nieufność rodzą brak samodzielności i odwagi w decyzjach, oraz, co za tym idzie, coraz dalsze zbiurokratyzowanie, coraz większy zalew papierów, coraz większą ilość koordynujących instancyj i — coraz droższą administrację. A im grubsza skorupa, tym chudsza treść, tym mniej pracy twórczej i tym mniej chleba. Administracja nie powinna być skorupą, tamującą swobodę ruchów, lecz **arterią, która te ruchy ułatwia.**

We wszystkich krajach o przewadze ludności rolniczej, **niedoceniana jest wartość czynnika przemysłowo-handlowego,** a nawet panuje przekonanie, że przemysł i handel to oszukaństwo i wyzysk. Zapomina się, że rzecz się przedstawia wręcz odwrotnie, **że przemysł i handel oparte są na kredycie materialnym i moralnym, a więc na szeroko zakrojonym zaufaniu.** Gdyby nie zaufanie, które pomimo niesprzyjających warunków politycznych jak „Wańka-wstańka" ciągle powraca i na nowo dominuje w przemyśle i handlu powojennym, mielibyśmy o wiele mniej tranzakcyj kupna i sprzedaży, a tym samym mniej pracy w zakładach produkujących i we wszystkich dziedzinach życia z tym związanych. Wręcz przeciwnie niż w administracji kierującej się bądź co bądź nieufnością, zaufanie ułatwia tutaj życie, upraszcza je, koła gospodarki obracają się prędzej, machina produkcyjna jest skutkiem tego tańsza, a nawet życie mogłoby się stać znośniejsze i pogodniejsze.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że **droga ku usunięciu linii podziału pomiędzy administracją a publicznością prowadzi poprzez życzliwsze ustosunkowanie się wobec czynnika przemysłowo-handlowego, bliższe kontakty i poznanie jego problemów i organizacji.** Przecież prawie każde większe przedsiębiorstwo posiada strukturę przypominającą w miniaturze organizm państwowy oraz rozwiązuje w mniejszej skali kwestie porządkowe, finansowe, transportowe, zagraniczne, przywozowo - wywozowe, produkcyjne, inwestycyjne, oświatowe etc. Niejedna fabryka ma większy budżet, aniżeli wielkie miasto, osiągając jednak lepsze rezultaty z korzyścią dla swej załogi. **Problemat właściwego człowieka na właściwym miejscu, problemat ciągłego odświeżania i doskonalenia swej załogi, kwestja techniki administracyjnej i wiele innych, interesują w równej mierze administrację państwową jak i przemysł i handel.** Rola czynnika zaufania, podnoszącego sprawność przy jednoczesnym powiększeniu i potanieniu obrotów i czynności, powinna być zrozumiana i przyjęta przez wszystkie szczeble administracyjne. **Potrzebne tu jest ścisłe współdziałanie i dobre chęci obu stron, co zdziała znacznie więcej, aniżeli najlepsza nawet komisja usprawnienia administracji.**

Niesłusznie ludzie z doświadczeniem przemysłowo-handlowym, biorący np. w krajach anglosaskich tak czynny udział w rządach, pomijani są u nas zupełnie, **nawet jako instancje doradcze.** Niegdyś jeszcze ministrowie nasi liczyli się ze zdaniem swych doradców ze świata przemysłowo-handlowego, teraz zaś ludzie ci, nawet w izbach przemysłowo-handlowych nie wiele mają do powiedzenia, gdyż dominuje w nich **czynnik biurokratyczny.** Nie można mu oczywiście odmówić dobrych chęci, jednak same tylko chęci rezultatów nie tworzą, gdyż **ważniejsza jest specyficzna atmosfera zaufania i doświadczenie handlowe i życiowe.** Miarodajne zaś w ocenie działalności są przede wszystkim rezultaty.

Sądzić należy, że ludzie światli, rozumiejący wagę tych spraw, które poruszyłem bardzo a bardzo pobieżnie, **nie będą ustawali w swych wysiłkach, by te dwa światy ściśle ze sobą zespolić ku trwałemu pożytkowi Polski.**

Z wzrastającą troską obserwuje też sumienny laik inne, nabrzmiewające ostrością linie podziału w społeczeństwie polskim. Każda z tych kwestji — to morze atramentu i wagony papieru, a co najgorsze — bezmiar trucizny, zatruwającej młody organizm państwowy. — Dla dobra obecnego i przyszłych pokoleń, jest rzeczą wielkiej wagi, aby czemprędzej **zajęto się umiejętnym łagodzeniem, a wreszcie burzeniem wszelkich linii podziału, gdyż same tylko nawoływania do zgody, niewiele zdziałać mogą.**

Średni przemysł włókienniczy w r. 1938

Na temat sytuacji w średnim przemyśle włókienniczym w roku 1938, p. Edward Babiacki, wiceprezes Izby Przemysłowo - Handlowej i prezes Krajowego Związku Przemysłu Włókienniczego w Łodzi, udzielił współpracownikowi naszego pisma szeregu uwag, które poniżej zamieszczamy:

Ogólne położenie w średnim przemyśle włókienniczym — rozpoczyna p. prezes Babiacki — **kształtowało się w roku 1938 mniejwięcej na poziomie roku poprzedniego.** Zarówno rozmiary produkcji, jak i wysokość obrotów utrzymywały się naogół w ramach osiągnięć **z roku 1937.**

Na pewne trudności natrafiło w roku 1938 kilka mniej odpornych na zaburzenia kredytowe firm w dziale średniej produkcji włókienniczej, w rezultacie czego nastąpiły nawet wypadki zawieszenia wypłat. Odnosi się to jednak tylko do kilku i to słabszych firm, toteż trudności te nie znaczą jeszcze, ażeby wypłacalność w średnim przemyśle włókienniczym była zła.

Wypłacalność w przemyśle włókienniczym była na przestrzeni ostatniego roku naogół **zadawalająca, pomimo częściowego osłabienia wypłacalności odbiorców przemysłu łódzkiego.** Osłabienie wypłacalności zaznaczyło się szczególnie we wschodnich połaciach kraju.— Stosunkowo najlepiej płacili odbiorcy **z Górnego Śląska,** wypłacalność zaś województw centralnych z Warszawą łącznie była tylko średnia.

Uwidoczniło się to między innymi w sposobie pokrycia a mianowicie w przeciąganiu likwidacji rachunków otwartych, w zbytnim wydłużaniu się terminów wekslowych **dochodzących nawet do pełnego roku od daty rachunku,** oraz w tym, że handel detaliczny pokrywał znaczną część zadłużenia u producenta **tzw. wekslami konsumcyjnymi,** otrzymywanymi od swych klientów. Weksle te są trudne do zrealizowania, ponieważ w większości opiewają na bardzo drobne sumy, a banki państwowe w ogóle odmawiają dyskonta tego rodzaju materiału wekslowego.

Przechodząc do **charakterystyki dwóch głównych sezonów,** należy stwierdzić, że **sezon letni wypadł naogół, zadawalająco.**

W czasie ostatniej kampanii zimowej, jeżeli chodzi o przemysł jedwabniczy, zauważyć się daje zwiększony popyt na tkaniny z jedwabiu naturalnego.

Spożycie tkanin z jedwabiu naturalnego wzrosło w ostatnim roku pomimo zwyżki cen tychże tkanin, spowodowanej zwyżką cen jedwabiu surowego, dalej reglamentacją importu tego surowca oraz pokrywaniem przez importerów jedwabiu naturalnego pewnych wydatków związanych z eksportem.

W przeciwieństwie do zwiekszonego zapotrzebowania na tkaniny z jedwabiu naturalnego, zauważyć się daje **spadek popytu na tkaniny z jedwabiu sztucznego,** skutkiem czego przemysł jedwabny zmiejszył na bieżący sezon zimowy produkcję tych tkanin.

Jedną z przyczyn spadku zapotrzebowania na tkaniny z jedwabiu sztucznego jest okoliczność, że tkaniny te nie zdołały dotrzeć do szerokich mas konsumentów, odbiorcy zaś, pochodzący ze sfer średnich i zamożniejszych interesują się raczej tkaninami z jedwabiu naturalnego.

Jak się przedstawia zapytujemy w dalszym ciągu sytuacja w dziedzinie zaopatrzenia przemysłu jedwabnego w konieczny surowiec?

— Na odcinku surowcowym — informuje nas p. prezes Babiacki — dość znaczne trudności nastręcza przemysłowi jedwabnemu zbyt rygorystycznie stosowana **reglamentacja przy imporcie jedwabiu naturalnego.** Brak wolnych kontyngentów przy zaopatrywaniu się w konieczny surowiec zmusza przemysł jedwabny do zakupywania jedwabiu naturalnego na drodze **tranzakcyj wiązanych,** przy których także pewną uciążliwością jest okoliczność, że nawet po otrzymaniu już tzw. promessy, właściwe pozwolenie przywozowe następuje niejednokrotnie po kilku dopiero tygodniach.

Na ostatnie nasze pytanie, dotyczące **działalności średniego przemysłu włókienniczego na odcinku eksportowym** p. prezes Babiacki wyjaśnia, że aczkolwiek przemysł średni ma przy eksporcie bardzo duże trudności do pokonania, tym nie mniej w roku ostatnim **przemysł podjął silne starania dla nawiązania kontaktu z rynkami zagranicznymi** i znalezienia rynków zbytu dla swej produkcji.

Pragnąc eksport wyrobów średniego przemysłu włókienniczego skierować na właściwe tory i rynki cały szereg średnich producentów włókienniczych **przeprowadza obecnie źródłowe badania rynków zagranicznych,** spodziewać się zatem należy, że już w niedługim czasie również i średnia produkcja włókiennicza będzie miała do zanotowania poważniejsze niż dotychczas osiągnięcia na polu eksportu polskiego włókiennictwa.

Firma J. L. Borkowski
Fabryka Wyrobów Jedwabnych

Obecnie minęło 25 lat od chwili powstania w naszym mieście firmy J. L. Borkowski, założonej przez p. J. L. Borkowskiego

Firma ta, jako jednna z pierwszych w Polsce, przystąpiła do produkcji tkanin krawatowych, które przed wojną trzeba było sprowadzać z zagranicy. W ten sposób firma zapoczątkowała nową erę w tej gałęzi przemysłu, tak, że import tkanin krawatowych został już niemal całkowicie wyeliminowany. Obecnie w przemyśle tym zatrudnionych jest kilka tysięcy robotników

W ciągu swego istnienia, mimo rozmaitych wstrząsów gospodarczych i kryzysów firma J. L. Borkowski wywiązywała się zawsze punktualnie ze swych zobowiązań, nie narażając nigdy nikogo na najmniejsze straty.

Fabryka Wyrobów Włókienniczych
Sz. Hostyk, Sp. Komand.

Wierna swej długoletniej tradycji firma uważnie śledzi za wszelkimi zmianami mody zagranicą, nie szczędząc też kosztów, dba o jaknajmodniejszy asortyment swych wyrobów, by pod każdym względem zadowolić swych odbiorców.

Miniony sezon przyniósł firmie pełny sukces, gdyż przygotowane materiały na kostjumy i płaszcze damskie, dzięki najmodniejszym wzorom i pierwszorzędnej jakości zostały przez odbiorców rozchwytane.

Jak nas informują, prace przygotowawcze do sezonu wiosennego są w całej pełni i jesteśmy pewni że i tym razem wypuszczone przez firmę nowości wiosenne stać będą na wysokości i stanowczo będą mogły konkurować z najprzedniejszymi wzorami zagranicy.

Juliusz Lewsztajn
Prezes Stow. Kupców m. Łodzi

Bilans handlu włókienniczego za rok 1938

Wywiad współpracownika „Republiki" z p. Juliuszem Lewsztajnem, prezesem Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi.

Nie wdając się w szczegółową analizę położenia w poszczególnych dziedzinach handlu i przemysłu włókienniczego w roku 1938, należy stwierdzić — informuje nas prezes Lewsztajn, — że **ogólne osiągnięcia kupiectwa włókienniczego w ubiegłym roku**, pomimo pewnych nierówności i wahań w niektórych miesiącach, **utrzymały się mniej więcej na poziomie roku 1937.**

Szczególnie dodatnie rezultaty w handlu, i to nie tylko włókienniczym, mamy do zanotowania w pierwszym kwartale 1938 r., w którym to okresie, w zestawieniu z pierwszym kwartałem 1937 r., zarówno rozmiary produkcji przemysłowej, jak i obroty rynku handlowego, kształtowały się **na poziomie wyższym.** Pewne zahamowanie koniunktury, niezależnie zresztą od sezonowego charakteru, nastąpiło w maju i w czerwcu, oraz jesienią pod koniec września, co spowodowało, że roczny bilans pracy w handlu włókienniczym nie spełnił pokładanych nadziei.

Jako objawy niepomyślne na rynku włókienniczym, które w ciągu roku ostatniego wystąpiły, przytoczyć należy przede wszystkim **fakt nieoczekiwanego spadku zbytu towarów,** przeznaczonych dla wsi, co tłumaczy się zniżką cen artykułów rolnych, w szczególności zaś spadkiem cen zboża. Jako dalszy niepożądany objaw nastąpiło w roku 1938 wydłużanie się terminów wekslowych, które w chwili obecnej dochodzą w niektórych działach handlu włókienniczego do 6—8 miesięcy.

W przeciwieństwie do obniżenia się zdolności nabywczej ludności wiejskiej, na podkreślenie zasługuje wzrost konsumpcji w miastach, co uznać należy za objaw bezsprzecznie dodatni. Odnosi się to w pierwszym rzędzie do artykułów drukowanych, których zbyt, głównie podczas sezonu letniego, zwiększył się wyraźnie. Zjawisko to skłoniło produkcję do wprowadzenia na rynek całego szeregu lepszych gatunków tkanin z jedwabiu sztucznego, gładkich i drukowanych, oraz żakardowych. Wszystkie te tkaniny cieszyły się w omawianym przez nas roku dużym popytem i powodzeniem. **Zadowalająco wypadł również bilans produkcji i sprzedaży w dziale pończoszniczym i trykotażowym.**

Przystępując do omówienia wypłacalności kupiectwa włókienniczego na przestrzeni **całego roku 1938** stwierdzić należy, że wypłacalność była **naogół zadowalająca.**

Na poprawę wypłacalności w przemyśle i handlu włókienniczym wpłynął bez wątpienia **pomyślny przebieg ostatniego okresu sezonu letniego,** który minął pod znakiem wzmożonej konsumpcji wyrobów gotowych, bawełnianych, wełnianych i jedwabnych i to zarówno tkanin, jak i artykułów dzianych. W rezultacie pomyślnego zamknięcia sezonu letniego **składy gotowych towarów letnich — w porównaniu z innymi latami — zostały w wielkim stopniu opróżnione i odciążone,** co należy uznać za objaw dodatni, albowiem odpadła obawa, że artykuły stockowe zaciążyć mogą zbytnio — jak to bywało dawniej — na rynku w następnym sezonie produkcyjnym.

Przy omawianiu ogólnego położenia kupiectwa w roku 1938 niepodobna nie wspomnieć o paru gorących tygodniach, jakie przeżyliśmy w drugiej połowie września i na początku października ub. roku, kiedy to w niepokojący sposób zaczęła się komplikować sytuacja polityczna w Europie. **W tych niepewnych czasach życie gospodarcze Polski wykazało podziwu godny hart i równowagę,** jeżeli zaś tu i ówdzie zauważyć się dały pewne zakłócenia, to raczej pochodziły one z zewnątrz. Część bowiem dostawców zagranicznych, zaopatrujących nas w surowce, uległa stanowi nerwowości i zaczęła wstrzymywać przesyłki surowca dla nas, co mogło skomplikować do pewnego stopnia nasze życie gospodarcze. Okoliczność ta dowodzi i wskazuje **ze szczególną dobitnością na to, jak wielkie znaczenie posiada sprawa stworzenia i posiadania w kraju dostatecznych rezerw i składów surowcowych.**

Na szczęście, konflikt zbrojny został zażegnany, równocześnie zaś, wskutek zdecydowanej postawy naszego Rządu, opartej o jednomyślną wolę całego społeczeństwa, **odzyskaliśmy Śląsk Zaolziański,** uprzemysłowioną i bogatą dzielnicę, która w wydatnym stopniu podnosi potencjał gospodarczy Polski.

Przechodząc z kolei do szczegółowego scharakteryzowania sytuacji w niektórych działach handlu włókienniczego wskazać należy, że podobnie jak w roku 1937 tak i w roku ostatnim zapotrzebowanie na towary białe, jako artykuł bieliźniany, ustąpiło w pewnym stopniu miejsca towarom wzorzystym i drukowanym. Klient dzisiejszy nabywa chętniej tkane towary wzorzyste i drukowane, w rezultacie czego zapotrzebowanie na te atrykuły wzrosło dość poważnie, natomiast zapotrzebowanie na towary białe zmalało. Zainteresowanie konfekcją bieliźnianą koszulową z towarów wzorzystych jest dziś znacznie większe od zainteresowania tymi samymi artykułami, wykonywanymi z towarów białych. **Zjawisko to pociągnęło za sobą zwiększenie się obrotów towarami wzorzystymi i drukowanymi, w związku z czym dość poważne obroty w omawianym przez nas okresie mamy do zanotowania w artykułach kolorowych, farbowanych, drukowanych i tkanych.**

Jeżeli chodzi o sezon zimowy to podnieść należy, że do pracy produkcyjnej na ten okres przemysł włókienniczy przystąpił ostrożnie i stosunkowo wcześniej, zdawało się bowiem, iż pomyślne zakończenie sezonu letniego rokuje dobre nadzieje kampanii zimowej.

Jeżeli chodzi o kupiectwo, to na sezon zimowy przystąpiło ono do zakupów również **bardzo ostrożnie.** Ta ostrożność kpiectwa okazała się racjonalną, początek bowiem sezonu zimowego upłynął przy niekorzystnych warunkach atmosferycznych, co nie mogło pozostać bez wpływu na sprzedaż i ogólne obroty.

O ile chodzi o scharakteryzowanie cen, to w związku z przeprowadzoną obniżką cen przędzy bawełnianej **uległy analogicznej redukcji również cenniki towarów gotowych.**

Reasumując — kończy p. prezes Lewsztajn — **całokształt koniunktury w przemyśle i handlu włókienniczym w roku 1938** należy stwierdzić, że ogólny bilans roku ostatniego, z powodu, w szczególności, zwyżki płac, zniżki cen, omówionych przez nas wyżej chwilowych zakłóceń, nie wykaże w zestawieniu z rokiem 1937 tych elementów dalszej poprawy, które notowaliśmy przy zamknięciu 1937 r.